



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Funkcjonowanie zakazu "reformationis in peius" w związku z zaskarżeniem orzeczenia rozstrzygającego o roszczeniach cywilnych dochodzonych w postępowaniu karnym

Author: Katarzyna Sychta

Citation style: Sychta Katarzyna. (2008). Funkcjonowanie zakazu "reformationis in peius" w związku z zaskarżeniem orzeczenia rozstrzygającego o roszczeniach cywilnych dochodzonych w postępowaniu karnym. "Problemy Prawa Karnego" (T. 26 (2008), s. 9-82).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Studia

KATARZYNA SYCHTA

Funkcjonowanie zakazu *reformationis in peius* w związku z zaskarżeniem orzeczenia rozstrzygającego o roszczeniach cywilnych dochodzonych w postępowaniu karnym

1. Środki ochrony przysługujące w związku z zakwestionowaniem orzeczenia

Wspólne wszystkim procedurom jest dążenie do wydania orzeczenia prawidłowego zarówno pod względem stanu faktycznego, stanowiącego jego podstawę, jak i obowiązującego prawa. Jednym z instrumentów umożliwiających realizację celu norm procesowych są systemy weryfikacji rozstrzygnięć pierwszoinstancyjnych. Ich wdrożenie stanowi bowiem szansę wyeliminowania z obrotu prawnego decyzji obciążonych określonymi uchybieniami. Możliwość reformacji lub kasacji orzeczenia wydanego przez organ pierwszoinstancyjny nie ma jednak charakteru bezwzględnego. Mają bowiem miejsce takie sytuacje, w których ustawodawca wprowadza zakaz zmiany lub uchylecia kontrolowanej decyzji. Ich konstrukcja ma we wzbogaconym toku postępowania zagwarantować ochronę procesowych interesów stron. I tak, zniwelowaniu obaw przed zaskarżeniem niekorzystnego rozstrzygnięcia służy mechanizm uniemożliwiający pogorszenie procesowej pozycji jedynego apelującego, tj. zakaz *reformationis in peius*. Gwarancyjny charakter mają również bariery limitujące pod względem czasowym dopuszczalność wzruszenia prawomocnego orzeczenia. Identycznie należy zakwalifikować nakaz uwzględniania niektórych przyczyn odwoławczych wyłącznie w kierunku korzystnym dla określonej strony postępowania. W niniejszym opracowaniu dla oznaczenia ogółu tego rodzaju konstrukcji przyjęto nazwę środków ochrony przysługujących w związku z zakwestionowaniem orzeczenia. Większość z nich jest wspólna wszystkim procedurom – niemal identyczne mechanizmy ochronne funkcjonują bowiem zarówno w procesie cywilnym, karnym, jak i administracyjnym. Środkiem o największym

znaczeniu osłaniającym jest zakaz pogarszania procesowej pozycji jedyne go kontestatora wadliwego rozstrzygnięcia.

W postępowaniu cywilnym rozwiązanie zakazujące pogorszenia procesowego położenia jedyne go apelującego statuuje art. 384 k.p.c. Zgodnie z jego treścią, sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. Ponieważ, na podstawie norm zawartych w art. 398²¹ k.p.c. i art. 397 § 2 k.p.c., do postępowań toczących się wskutek wniesienia pozostałych środków odwoławczych stosuje się odpowiednio przepisy o procedowaniu w trybie apelacji, mechanizm gwarantujący ochronę jedynej stronie kwestionującej rozstrzygnięcie zadziała również w toku postępowania kasacyjnego i zażaleniowego¹.

Ustawowe starania o zredukowanie obawy przed pogorszeniem sytuacji prawnej odwołującego się przedsięwzięto również w postępowaniu administracyjnym. Stosownie do treści art. 139 k.p.a. organ odwoławczy, uchylając zaskarżoną decyzję w całości lub w części i orzekając w tym zakresie co do istoty sprawy, nie może działać na niekorzyść strony odwołującej się, chyba że zaskarżona decyzja rażąco narusza prawo lub rażąco narusza interes społeczny².

W postępowaniu karnym swoboda kwestionowania orzeczeń stanowi przywilej *explicite* zarezerwowany wyłącznie dla oskarżonego. Zakaz *reformationis in peius* chroni go zarówno w postępowaniu odwoławczym, jak i w toku ponownego rozpoznawania sprawy przed organem pierwszoinstancyjnym. Bezpośrednią ochronę gwarantuje art. 434 § 1 k.p.k., zezwalając sądowi odwoławczemu orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy – *a contrario* zakazując więc orzekania na niekorzyść oskarżonego w razie rozpoznawania środka odwoławczego wniesionego w kierunku dla niego korzystnym. Mechanizm pośrednio chroniący wynika z art. 443 k.p.k. – *a contrario* konstruuje on bowiem zasadę, zgodnie z którą, w razie gdy uchylenie kwestionowanej decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania następuje w rezultacie uwzględnienia środka odwoławczego wniesionego wyłącznie w kierunku korzystnym dla

¹ T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejowska: *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*. T. 1. Warszawa 2002, s. 848; T. Ereciński: *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym (według ustawy z 1 marca 1996 r.)*. Warszawa 1996, s. 83; T. Wiśniewski: *Apelacja i kasacja. Nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*. Warszawa 1996, s. 178; J. Dominowska: *Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego – zmiany wprowadzone w postępowaniu rozpoznawczym ustawą z dnia 2 lipca 2004 r.* „Przeгляд Sądowy” 2005, z. 4, s. 18; M. Manowska: *Zmiany w kodeksie postępowania cywilnego wprowadzone w 2004 r.* „Przeгляд Sądowy” 2005, z. 5, s. 3; J. Mucha: *Nowe regulacje w kodeksie postępowania cywilnego*. „Radca Prawny” 2005, z. 2, s. 9. Zakaz *reformationis in peius* nie działa natomiast w przypadku środków o charakterze niedewolutywnym, tj. skargi o wznowienie postępowania i wniosku o zmianę prawomocnego postanowienia wydanego w postępowaniu nieprocesowym. Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 19 listopada 1998 r., II CKN 28/98. LEX nr 78 215.

² G. Łaszczyca, A. Matan, C. Martysz: *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*. T. 2. Kraków 2005, s. 754.

oskarżonego, w dalszym postępowaniu wykluczone jest wydanie orzeczenia surowszego. Ponieważ przepisy statuujące obie postaci karnoprosesowego zakazu *reformationis in peius* recypował art. 109 § 2 k.p.w., nakazując ich odpowiednie stosowanie przy rozpoznawaniu środków odwoławczych od orzeczeń ferowanych w toku postępowania w sprawach o wykroczenia, mechanizm chroniący bezpośrednio i pośrednio przed pogorszeniem procesowego położenia przysługuje również obwinionemu o wykroczenie kwestionującemu niekorzystne dla niego orzeczenie w trybie apelacji i zażalenia³. System kaskadowych odesłań do kolejnych przepisów zapewnił obowiązywanie zakazu *reformationis in peius* także w postępowaniach prowadzonych w trybie nadzwyczajnych środków odwoławczych, tj. kasacji i wniosku o wznowienie postępowania⁴ – ochrona przysługująca w postępowaniu wzbogaconym przez wniesienie kasacji wynika z przetransportowania na jego grunt art. 434 i 443 k.p.k. za pośrednictwem nakazu odpowiedniego stosowania przepisów regulujących zwyczajne środki odwoławcze; z kolei swobodę we wnoszeniu wniosku o wznowienie postępowania zapewniono obwinionemu przez znajdujące się w art. 113 § 1 k.p.w. odesłanie do przepisu art. 545 § 1 k.p.k., inkorporującego do postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania pośredni i bezpośredni zakaz *reformationis in peius*. Karnoprosesowy system zabezpieczeń przed pogorszeniem pozycji odwołującego się zastosowano również dla ochrony procesowych interesów oskarżonego o przestępstwa i wykroczenia skarbowe – zawarta w art. 113 k.k.s. klauzula obejmująca, aktywująca się w razie braku odmiennych karnoskarbowych rozwiązań, ogólny nakaz posługiwania się w postępowaniu w sprawach o przestępstwa i wykroczenia skarbowe przepisami Kodeksu postępowania karnego recypowała na grunt karnoskarbowego postępowania w przedmiocie zwyczajnych i nadzwyczajnych środków odwoławczych obie postaci zakazu *reformationis in peius*⁵.

Niniejszy tekst analizuje problematykę funkcjonowania środków ochrony przysługujących kwestionującemu orzeczenie rozstrzygające o roszczeniach cywilnych dochodzonych bądź to w postępowaniu karnym, bądź też w postępowaniach recypujących karnoprosesowy model kompensacji szkód i krzywd.

³ Z. Kwiatkowski: Zakaz „*reformationis in peius*” w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. W: *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga pamiątkowa ku czci prof. Kazimierza Marszala*. Red. P. Hofmański, K. Zgrzydek. Katowice 2003, s. 177 i n.

⁴ Ibidem, s. 188.

⁵ Wspólne dla wszystkich procedur są również bariery limitujące pod względem czasowym dopuszczalność wzruszenia prawomocnego orzeczenia. Ich źródłem jest chęć zapewnienia stabilizacji stosunków ukształtowanych przez prawomocne decyzje funkcjonujące w obrocie prawnym przez dłuższy czas. Stabilność ostatecznych decyzji wydanych w toku postępowania cywilnego chroni art. 408 k.p.c., mechanizm stabilizujący ostatecznie ukształtowany w toku postępowania administracyjnego stan prawny określa art. 146 § 1 k.p.a. i 156 § 2 k.p.a. Ochronę stabilności orzeczeń karnoprosesowych prawomocnie określających sytuację osób nimi objętych zapewnia z kolei art. 524 § 3 k.p.k.

2. Karnoprosowy system reparacji majątkowego i psychicznego uszczerbku

Karnoprosowy system naprawczy tworzą dwojakiemu rodzaju roszczenia – przesłankę realizacji pierwszego z nich stanowi doznanie szkody i krzywdy wskutek popełnienia przestępstwa; tytułem uprawniającym do dochodzenia drugiego jest uszczerbek spowodowany wadliwym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości.

Stosownie do deklaracji zawartej w art. 12 k.p.c., roszczenia majątkowe wynikające z przestępstwa mogą być dochodzone w postępowaniu cywilnym albo – w wypadkach w ustawie przewidzianych – w postępowaniu karnym. Karnoprosowy mechanizm kompensacji szkód i krzywd może być realizowany w dwóch trybach – zasadniczą drogę naprawienia szkód i krzywd stanowi proces adhezyjny; subsydiarną metodą reperacji jest zaś zasądzenie odszkodowania z urzędu⁶. Pierwszy tryb aktywuje przyjęcie pozwu cywilnego wniesionego przez pokrzywdzonego lub inne uprawnione podmioty (osoby najbliższe w razie jego śmierci oraz prokurator działający na rzecz pokrzywdzonego lub osób mu najbliższych). Drugi sposób karnoprosowej realizacji tytułu do uzyskania odszkodowania i zadośćuczynienia warunkuje inicjatywa sądu – zgodnie z art. 415 § 4 k.p.k., jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie skazania oskarżonego niebędącego pozwanym cywilnie sąd może zasądzić na rzecz pokrzywdzonego świadczenia kompensujące szkody i krzywdy także z urzędu. Zgodnie z deklaracją zawartą w art. 12 k.p.c., karnoprosowa droga dochodzenia roszczeń kompensacyjnych jest otwarta wyłącznie dla tych z nich, które mają charakter majątkowy. Ich bliższą charakterystykę zawierają przepisy procedury karnej – stosownie do art. 62 k.p.k. dodatkowym elementem kwalifikującym roszczenia majątkowe realizowane zarówno w trybie zasadniczym, jak i subsydiarnym jest ich bezpośredni związek z popełnionym przestępstwem. Oba warunki zamykają karnoprosową drogę roszczeniom o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, wyłącznie cywilnoprawny tryb realizacji pozostawiając również

⁶ O traktowaniu instytucji zasądzenia odszkodowania z urzędu nie jako formy procesu adhezyjnego, lecz konieczności kwalifikowania go jako odmiennego trybu realizacji materialnego prawa cywilnego zob. W. Daszkiewicz: *Zasądzenie odszkodowania z urzędu*. „Palestra” 1962, z. 9, s. 41 i n.; Idem: *Dwie kontrowersje na temat zasądzenia odszkodowania z urzędu*. „Państwo i Prawo” 1969, z. 6, s. 1065 i n.; Idem: *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*. Warszawa 1970, s. 47 i n.; A. Bulsiewicz, D. Kala: *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*. „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2002, z. 2, s. 98. Inaczej B. Koch: *Nowa forma procesu adhezyjnego*. „Palestra” 1962, z. 9, s. 53 i n.; A. Kaftal: *Akcja cywilna w procesie karnym*. Warszawa 1972, s. 28; Idem: *Niektóre zagadnienia zasądzenia odszkodowania w trybie art. 331 k.p.k. w świetle orzecznictwa SN*. „Palestra” 1968, z. 4, s. 35 i n.; Idem: *W sprawie zasądzenia odszkodowania w trybie art. 331 k.p.k.* „Państwo i Prawo” 1968, z. 8–9, s. 382; A. Murzynowski: *Głos w dyskusji nad instytucją zasądzenia odszkodowania z urzędu (art. 331 k.p.k.)*. „Państwo i Prawo” 1969, z. 4–5, s. 830 i n.

podmiotom domagającym się ochrony dóbr osobistych⁷ oraz dochodzącym roszczeń regresowych⁸.

Karnoprocesowy model kompensacji szkód i krzywd doznanych wskutek wadliwego funkcjonowania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości tworzą: roszczenia niesłusznie skazanego, zatrzymanego lub tymczasowo aresztowanego, roszczenia przysługujące poszkodowanemu błędem orzecznictwem popełnionym w sprawie o wykroczenie oraz uprawnienia osób represjonowanych za działalność na rzecz suwerenności politycznej państwa polskiego lub kontestowanie elementów polityki rolnej władz komunistycznych.

Artykuł 552 k.p.k. zawiera normy statuujące cztery rodzaje zachowań stanowiących samodzielne podstawy do wystąpienia z odrębnymi roszczeniami o zasądzenie świadczeń odszkodowawczych. Te tzw. szczególne materialnoprawne przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu popełnienia błędów przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości orzekające w sprawach o przestępstwa kształtują się następująco:

- a) wydanie niesłusznego wyroku skazującego i wykonanie w całości lub w części kary lub środka karnego, których oskarżony nie powinien był ponieść⁹,
- b) niesłuszne zastosowanie środka zabezpieczającego,
- c) niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie oraz
- d) niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie.

Niemal tożsame z karnoprocesowym modelem reparacji szkód i krzywd są instytucje procesowego prawa wykroczeń. Zgodnie z art. 114 § 1 i § 2 k.p.w., tytuł do dochodzenia świadczeń kompensujących szkody i krzywdy generuje fakt wydania niesłusznego wyroku skazującego i częściowego lub całościowego wykonania kary bądź środka karnego orzeczonych w sprawie o wykroczenie. Kolejną szczególną przesłankę majątkowej odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu błędu orzecznictwa stanowi fakt prawomocnego uniewinnienia lub umorzenia postępo-

⁷ W. Daszkiewicz: *Powództwo cywilne w procesie karnym*. Warszawa 1976, s. 62; A. Kafarski: *Akcja cywilna w procesie karnym*. Warszawa 1972, s. 48; R. Szarek: *Czy dopuszczalne są powództwa o ustalenie i ukształtowanie w procesie adhezyjnym*. „Nowe Prawo” 1973, z. 12, s. 1809; K. Szafrńska: *Proces adhezyjny w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r.* W: *Nowa kodyfikacja karna*. T. 3. Red. L. Bogunia. Wrocław 1998, s. 149; K. Marszał: *Orzekanie w procesie karnym w zakresie szkody wynikającej z popełnionego przestępstwa*. W: *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*. Red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar. Kraków 2005, s. 1159; T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Kraków 2003, s. 244; *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 1. Red. P. Hofmański, K. Zgrzyzek, E. Sadzik. Warszawa 2000, s. 340; J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego*. T. 1..., s. 491 i n.

⁸ Z wyjątkiem roszczeń zakładu ubezpieczeń w zakresie, w jakim jest on zobowiązany do pokrycia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przez przestępstwo.

⁹ Status niesłusznego wyroku skazującego *expressis verbis* mają wyroki, które po uchyleniu w postępowaniu kasacyjnym lub wznovníeniowym zastąpiono wyrokiem uniewinniającym lub umarzającym postępowanie wskutek okoliczności nieuwzględnionych we wcześniejszym postępowaniu.

wania toczącego się wobec osoby niemającej stałego miejsca zamieszkania lub pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, którą – bądź to po nieprawomocnym skazaniu na karę aresztu, bądź też po orzeczeniu zastępczej kary aresztu na wypadek nieuiszczenia grzywny – natychmiastowo osadzono w zakładzie karnym. Ostatnią szczególną przesłanką materialnej odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu błędu popełnionego w związku z procedowaniem w przedmiocie odpowiedzialności za wykroczenie jest niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie ujętego na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub bezpośrednio potem.

Ustawa z dn. 23 lutego 1993 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego¹⁰ statuuje dwa rodzaje roszczeń umożliwiających karnoprocesowe naprawienie majątkowego i psychicznego uszczerbku doznanego przez osoby prześladowane ze względów politycznych – roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie (art. 8 ust. 1, art. 8 ust. 2a, art. 8 ust. 4, art. 11 ust. 1 i 2 ustawy) oraz o pokrycie w całości lub w części kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby represjonowanej (art. 9)¹¹. Ustawa lutowa zawiera opis sześciu stanów, z każdym z nich wiążąc uprawnienie do wystąpienia z żądaniem skompensowania majątkowego i niemajątkowego uszczerbku, doznanego wskutek karnoprocesowego represjonowania działaczy opozycyjnych. Materialnoprawne przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu zrealizowania poszczególnych form represjonowania opozycji politycznej kształtują się następująco:

a) wydanie w trybie określonym w ustawie lutowej prawomocnego postanowienia stwierdzającego nieważność orzeczenia będącego przejawem walki politycznej,

b) wydanie decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dn. 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego,

c) formalne i nieoficjalne represjonowanie polskich opozycjonistów przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe w okresie ich działalności na obecnym i przedwojennym terytorium państwa polskiego,

d) względy słuszności przemawiające za uzupełnieniem świadczeń uprzednio już zasądzonych w trybie określonym w k.p.k. na rzecz osoby prześladowanej z powodów politycznych,

e) zastosowanie tymczasowego aresztowania lub zatrzymania wobec osoby zaangażowanej w walkę opozycyjną w toku postępowania zakończonego w zwykłym toku instancji wyrokiem uniewinniającym lub umarzającym proces z powodu zaistnienia przeszkód obecnie statuowanych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.,

¹⁰ Dz.U. 1991, nr 34, poz. 149, z.: Dz.U. 1993, nr 36, poz. 159; Dz.U. 1995, nr 28, poz. 143; Dz.U. 1998, nr 97, poz. 604; Dz.U. 2002, nr 240, poz. 2055; Dz.U. 2007, nr 191, poz. 1372.

¹¹ W art. 10 ustawa przewiduje jeszcze roszczenie o zwrot lub zasądzenie równowartości przedmiotów objętych przypadkiem, konfiskatą lub zatrzymanych w toku oficjalnych i nieformalnych prześladowań osoby represjonowanej. Fakt, że ma ono charakter windykacyjny, zestawiony z całkowitą autonomicznością przepisu art. 10 ustawy, powoduje, że roszczenie o zwrot lub zasądzenie równowartości przedmiotów jest realizowane w typowym dla tego rodzaju trybie, tj. w postępowaniu cywilnym.

f) pozbawienie działaczy niepodległościowych życia lub wolności w wyniku *quasi*-karnych działań polskich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub polskich organów pozasadowych.

Byt roszczenia o pokrycie w całości lub w części kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby represjonowanej warunkowany jest tym, by ta zmarła wskutek represyjnych zachowań polskich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub polskich organów pozasadowych. Jak się wydaje, przyczynę śmierci mogą stanowić wszystkie opisane w ustawie lutowej formy prześladowania działaczy opozycyjnych.

3. Zakaz *reformationis in peius* w postępowaniu adhezyjnym

3.1. System zabezpieczeń chroniących cywilnie pozwanego

Rodzaj środka blokującego możliwość nieograniczonego merytorycznie procedowania we wzbogaconym postępowaniu adhezyjnym determinuje status strony, która jako jedyna kontestuje karnoprocesowe rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności cywilnej. W pierwszej kolejności analizy wymaga funkcjonowanie mechanizmu ochronnego, uruchamianego w razie zakwestionowania orzeczenia zasądzającego cywilnoprawne rekompensaty pieniężne przez cywilnie pozwanego (tj. oskarżonego), natomiast odrębnym badaniem objąć należy organizację systemu środków chroniących przed pogorszeniem procesowego położenia powoda cywilnego atakującego karnoprocesowe rozstrzygnięcie o roszczeniach cywilnych.

Prima facie system zabezpieczeń przed pogorszeniem pozycji pozwanego cywilnie skarżącego orzeczenie zasądzające cywilnoprawne kompensaty pieniężne może kształtować się na dwa odmienne sposoby – pierwsze rozwiązanie zakłada ochronę realizowaną przez zastosowanie cywilnoprawnego zakazu *reformationis in peius*; według drugiej opcji, jedyny środek odwoławczy wniesiony przez pozwanego cywilnie uruchamia działanie karnoprocesowego systemu ochronnego. Z formalnego punktu widzenia lansowanie tezy o objęciu oskarżonego cywilnoprawnym mechanizmem blokującym nielimitowaną możliwość reformacji zakwestionowanego rozstrzygnięcia w przedmiocie świadczeń odszkodowawczych umożliwia występowanie w przepisach k.p.k. formuły zezwalającej na posługiwanie się w postępowaniu adhezyjnym cywilnoprawnymi przepisami proceduralnymi (art. 70 k.p.k.). Ze względu na jej subsydiarny charakter importowanie cywilnoprawnego systemu chroniącego jedynego odwołującego się od orzeczenia finalizującego postępowanie w sprawie *causa minor* jest możliwe tylko w przypadku braku odpowiednich unormowań w procedurze karnej. Tego rodzaju sytuacja z całą pewnością zachodzi wówczas, gdy przepisy karnoprocesowe w ogóle nie normują określonej instytu-

cji, zaś importowanie stosownych przepisów procedury cywilnej uzasadnia cywilnoprawny charakter roszczeń dochodzonych w procesie karnym¹². Podobnie należy potraktować również te przypadki, w których przepisy k.p.k. co prawda normują określoną konstrukcję prawną, ale istota prawno Karnego rozwiązania danej kwestii ogranicza zakres jego stosowania jedynie do postępowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego¹³. O ile oczywiście jest, że zakaz *reformationis in peius* rozpatrywany z takiej perspektywy nie może być uznany za kwestię w ogóle nieregulowaną przepisami k.p.k., o tyle mniej jednoznaczne jest zagadnienie przedmiotowego zasięgu zakazu pogarszania procesowego położenia jedynego odwołującego się. Jego precyzyjne wytyczenie stanowi kryterium wyposażenia pozwanego w postępowaniu adhezyjnym w cywilnoprawny bądź też karnoprosesowy system ograniczający swobodę merytorycznego orzekania we wzbogaconym toku procesu¹⁴ – objęcie zasięgiem działania karnoprosesowego zakazu *reformationis in peius* wszelkich rozstrzygnięć zwiększających w jakikolwiek sposób dolegliwości nałożone na oskarżonego w kwestionowanym przezeń orzeczeniu przesądza o uruchomieniu karnoprosesowego systemu chroniącego skarżącego pozwanego cywilnie; ograniczenie zasięgu obowiązywania statuowanych normami k.p.k. środków ochronnych do wszystkich bądź tylko niektórych rozstrzygnięć ferowanych w postępowaniu, którego przedmiotem jest kwestia odpowiedzialności karnej, aktywuje działanie cywilnoprawnego systemu ochronnego¹⁵. Rozstrzygające znaczenie wydaje się mieć wykładnia gramatyczna przepisów statuujących karnoprosesowy zakaz *reformationis in peius*. Konstruując bariery wykluczające nielimitowaną możliwość merytorycznej reformacji decyzji przez sąd odwoławczy i sąd ponownie rozpoznający

¹² Taka sytuacja dotyczy np. reguł ustalania rozmiarów odszkodowania i zadośćuczynienia (art. 321 § 2 i 322 k.p.c.) oraz instytucji zrzeczenia się roszczenia cywilnego (art. 203 § 1 i § 4 k.p.c.).

¹³ W ten sposób uregulowano w k.p.k. np. kwestię dopuszczalności postępowania z uwagi na przesłankę rzeczy osądzonej. Zgodnie z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., zachodzi ona wówczas, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone. O zakazie ponownego postępowania decyduje bowiem tożsamość czynów – będącego przedmiotem prawomocnego rozstrzygnięcia i mającego stanowić podstawę wszczęcia nowego postępowania bądź też stanowiącego przedmiot postępowania kontynuowanego pomimo uprawomocnienia się orzeczenia kończącego dotychczasowy tok postępowania – a więc okoliczność mogąca wystąpić jedynie w postępowaniu toczącym się w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Postanowienie SN z dn. 15 października 2002 r., V KKN 218/01. OSNKW 2003, z. 3–4, poz. 21.

¹⁴ O pojęciu zakresu przedmiotowego zakazu *reformationis in peius* zob. K. M a r s z a ł: *Zakaz „reformationis in peius” w polskim procesie karnym*. Poznań 1968, s. 120; I d e m: *Zakaz „reformationis in peius” w nowym ustawodawstwie karnym procesowym*. Warszawa 1970, s. 130.

¹⁵ Węższy, okrojony zakres miał pośredni zakaz *reformationis in peius* unormowany przepisami k.p.k. z 1969 r. Zgodnie z art. 408 k.p.k. z 1969 r., w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno było w dalszym postępowaniu orzec karę surowszą od orzeczonej w uchylonym wyroku tylko wtedy, gdy wyrok ten był zaskarżony na niekorzyść oskarżonego. Zakres przedmiotowy pośredniego zakazu pogarszania położenia oskarżonego ograniczony był zatem jedynie do rozstrzygnięć o karze. Zob. K. M a r s z a ł: *Zakaz „reformationis in peius” w nowym ustawodawstwie karnym procesowym...*, s. 105 i n.

sprawę, ustawodawca objął ich zasięgiem „orzekanie na niekorzyść oskarżonego”, rezygnując równocześnie z próby jakiegokolwiek doprecyzowania rozstrzygnięć, których dolegliwości nie można zwiększyć we wzbogaconym toku procesu. Oznacza to, że zarówno bezpośredni, jak i pośredni karnoprosesowy zakaz *reformationis in peius* odnosi się do ogółu decyzji realnie zwiększających niekorzystne dla oskarżonego rozstrzygnięcia zawarte w kwestionowanym orzeczeniu¹⁶ – *lege non distinguente* zakresem przedmiotowym zakazu pogarszania procesowego położenia odwołującego się oskarżonego objęte są wszelkie rozstrzygnięcia w przedmiocie kary i środków karnych¹⁷; działanie karnoprosesowego zakazu *reformationis in peius* uniemożliwi dokonanie mniej korzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych¹⁸; środek odwoławczy wniesiony jedynie przez oskarżonego ochroni go także przed zastosowaniem surowszej kwalifikacji prawnej¹⁹; obowiązywanie barier ograniczających swobodę merytorycznego reformowania orzeczenia we wzbogaconym toku procesu wykluczy również bardziej dolegliwe decyzje dotyczące kosztów procesowych²⁰; konsekwencją limitowanego modelu orzekania przez sąd odwoławczy i procedujący ponownie jest wreszcie zakaz powiększenia dolegliwości wynikających z rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności cywilnej oskarżonego²¹.

Abstrahując od niemożności przeniesienia na postępowanie adhezyjne cywilnoprawnego systemu blokującego możliwość nieograniczonego merytorycznie procedowania we wzbogaconym postępowaniu, zastosowanie cywilnoprawnych środków chroniących przed przełamaniem kierunku korzystnej dla pozwanego apelacji wyklucza ich nieprzystawalność do wszystkich układów procesowych mogących zaistnieć wskutek zakwestionowania orzeczenia zawierającego rozstrzygnięcie w przedmiocie świadczeń odszkodowawczych. Cywilnoprawny mechanizm obronny mógłby bowiem funkcjonować bez zarzutu jedynie wówczas, gdyby zakresem zaskarżenia objęto całość lub część rozstrzygnięć finalizujących postępowanie adhezyjne.

¹⁶ Wyrok SN z dn. 8 listopada 2001 r., IV KKN 359/97. LEX nr 51 589; wyrok SN z dn. 6 maja 2002 r., V KKN 352/00. LEX nr 54 387; wyrok SN z dn. 18 grudnia 2002 r., II KK 339/02. LEX 74 401; wyrok SA w Lublinie z dn. 20 kwietnia 2004 r., II AKa 78/04. „Prokuratura i Prawo” 2005, z. 4, poz. 28; wyrok SN z dn. 12 maja 2004 r., III KK 166/03. LEX nr 110 535; wyrok SN z dn. 10 września 2004 r., III KK 96/04. LEX nr 126 689; wyrok SN z dn. 2 marca 2005 r., IV KK 9/05. LEX nr 147 114.

¹⁷ K. Marszał: Zakaz „*reformationis in peius*” w polskim procesie karnym..., s. 123 i n.; Idem: Zakaz „*reformationis in peius*” w nowym ustawodawstwie karnym procesowym..., s. 131 i n.

¹⁸ K. Marszał: Zakaz „*reformationis in peius*” w polskim procesie karnym..., s. 135 i n.; Idem: Zakaz „*reformationis in peius*” w nowym ustawodawstwie karnym procesowym..., s. 137 i n.

¹⁹ K. Marszał: Zakaz „*reformationis in peius*” w polskim procesie karnym..., s. 141 i n.; Idem: Zakaz „*reformationis in peius*” w nowym ustawodawstwie karnym procesowym..., s. 141 i n.

²⁰ K. Marszał: Zakaz „*reformationis in peius*” w polskim procesie karnym..., s. 192 i n.; Idem: Zakaz „*reformationis in peius*” w nowym ustawodawstwie karnym procesowym..., s. 165 i n.

²¹ W. Daszkiewicz: Zasadzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym. Warszawa 1970, s. 181 i n.; Idem: Powództwo cywilne..., s. 231; K. Marszał: Zakaz „*reformationis in peius*” w polskim procesie karnym..., s. 183 i n.; Idem: Zakaz „*reformationis in peius*” w nowym ustawodawstwie karnym procesowym..., s. 162 i n.

Gdyby jednak atak na decyzje dotyczące roszczeń odszkodowawczych połączono z zakwestionowaniem wszystkich lub tylko niektórych rozstrzygnięć w przedmiocie odpowiedzialności karnej, wyposażenie pozwanego w cywilnoprawny system zabezpieczeń przed pogorszeniem jego pozycji we wzbogaconym procesie oznaczałoby zbędną kumulację środków ochronnych. Zaskarżenie rozstrzygnięć finalizujących różne nurty procesu karnego prowadziłyby bowiem do uaktywnienia zarówno cywilnoprawnego, jak i karnoprosesowego zakazu *reformationis in peius* – zasięg ochrony gwarantowanej przez pierwszy środek ograniczałby się do decyzji rozstrzygających w przedmiocie roszczeń cywilnych, działanie drugiego chroniłoby przed zwiększeniem dolegliwości nałożonych w części dotyczącej odpowiedzialności karnej. Nawet bez odwoływania się do subsydiarnego charakteru klauzuli zezwalającej na posługiwanie się w postępowaniu adhezyjnym cywilnoprawnymi przepisami proceduralnymi łatwo o stwierdzenie niedopuszczalności równoległego funkcjonowania identycznych cywilnoprawnych i karnoprosesowych instytucji zabezpieczających. Niezbędną jednolitość reguł rządzących kontrolnymi i ponownymi postępowaniami karnymi toczącymi się wskutek apelacji strony bierniej może zapewnić jedynie karnoprosesowy mechanizm ochronny – działający wówczas, gdy bierna strona procesu zaatakowała decyzje finalizujące oba nurty procesu karnego, *mutatis mutandis* aktywujący się także wtedy, gdy jej atak ogranicza się do orzeczeń rozstrzygających zasadniczy albo uboczny przedmiot procesu karnego.

3.2. Ochrona pozwanego cywilnie w sytuacjach wyłączenia systemu blokującego nielimitowaną możliwość reformacji kwestionowanego orzeczenia

Objęcie zakresem przedmiotowym karnoprosesowego zakazu *reformationis in peius* rozstrzygnięć w kwestii odpowiedzialności cywilnej generuje spór o sposób ochrony cywilnie pozwanego w sytuacjach, w których ustawodawca zrezygnował z limitów merytorycznego orzekania we wzbogaconym toku procesu karnego. Karnoprosesowy zakaz pogarszania procesowego położenia jedyne go odwołującego się ukształtowano bowiem w sposób względny – to zaś oznacza, że w ściśle określonych przypadkach normy procesowe zezwalają na przełamanie kierunku korzystnej dla oskarżonego apelacji²². I tak, zgodnie z art. 434 § 3 k.p.k., bezpośrednia ochrona

²² O bezwzględny i względny zakazie *reformationis in peius* zob. K. Marszał: *Zakaz „reformationis in peius” w polskim procesie karnym...*, s. 12; I d e m: *Zakaz „reformationis in peius” w nowym ustawodawstwie karnym procesowym...*, s. 17; *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 3. Red. R.A. Stefański, S. Zabłocki. Warszawa 2003, s. 75; S. Zabłocki: *Ograniczenie zakazu „reformationis in peius”*. „Palestra” 2003, z. 7–8, s. 122; I d e m: *Procesowe aspekty instrumentalnych zachowań tzw. małego świadka koronnego, ze szczególnym uwzględnieniem zakazu „reformationis in peius”*. W: *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości...*, s. 502; S. Steinborn: *Orzekanie przez sąd odwoławczy niezależnie od kierunku środka odwoławczego*. W: *Aktualne*

jedynego odwołującego się nie funkcjonuje w razie zakwestionowania wyroku nadzwyczajnie łagodzącego względnie zawieszającego wykonanie kary orzeczonej wobec sprawcy współdziałającego z organami ścigania (tj. w wypadkach określonych w art. 60 § 3 i § 4 k.k.²³); system blokujący nielimitowaną możliwość reformowania orzeczenia zaskarżonego w kierunku korzystnym dla oskarżonego nie ochroni go również wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie wydano w rezultacie konsensualnego porozumienia się z organami wymiaru sprawiedliwości (tj. w wypadkach skazania z zastosowaniem art. 343 k.p.k. lub art. 387 k.p.k.²⁴). Wyłączenia zakazu pogarszania położenia jedynego odwołującego się rozciągają się na postępowanie ponowne – zgodnie z art. 443 k.p.k., pośrednia ochrona nie funkcjonuje w razie, gdy uchylonym orzeczeniem bądź to złagodźono odpowiedzialność karną tzw. małego świadka koronnego, bądź też o odpowiedzialności karnej rozstrzygnięto wskutek zastosowania instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy lub dobrowolnego poddania się karze. Względnie skonstruowano również pośredni zakaz pogarszania procesowego położenia sprawców dopuszczających się czynów zabronionych związanych z chorobą psychiczną, upośledzeniem umysłowym, uzależnieniem od alkoholu lub realizujących zabronione zachowania w stanie całkowitej niepoczytalności – karno-procesowy system limitujący reformację zaskarżonego orzeczenia nie ochroni bowiem sprawców uzależnionych i niepoczytalnych przed zastosowaniem środków zabezpieczających, polegających na prewencyjnym umieszczeniu w zakładzie zamkniętym lub psychiatrycznym²⁵.

problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana prof. Janowi Grajewskiemu. „Gdańskie Studia Prawnicze”. T. 11. Red. M. Pła chta. Gdańsk 2003, s. 323 i n.

²³ J. Brylak: *Orzekanie wbrew kierunkowi środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego.* „Prokuratura i Prawo” 2006, z. 7–8, s. 49 i n.; M. Klejnowska: *Wyjątki od zakazu „reformationis in peius”.* W: *Problemy znolizowanej procedury karnej.* Red. Z. Sobolewski, G. Artymiak, C.P. Kłak. Kraków 2004, s. 387; S. Zabłocki: *Ograniczenie zakazu „reformationis in peius”...*, s. 121 i n.; Idem: *Procesowe aspekty instrumentalnych zachowań tzw. małego świadka koronnego...*, s. 486 i n.; W. Kociubiński: *Wyłączenie stosowania zakazu „reformationis in peius” w wypadkach określonych w art. 60 § 3 i § 4 K.k. oraz art. 343 lub 387 K.p.k.* „Prokuratura i Prawo” 2004, z. 10, s. 147 i n.

²⁴ J. Brylak: *Orzekanie wbrew kierunkowi środka odwoławczego...*, s. 52; M. Klejnowska: *Wyjątki od zakazu...*, s. 391; S. Steinborn: *Porozumienia w polskim procesie karnym.* Kraków 2005, s. 406 i n.

²⁵ Mimo braku podobnego uregulowania, identyczne reguły w zakresie orzekania w przedmiocie środków zabezpieczających przyjmowano również w k.p.k. z 1969 r. Tezy o zakazie pogarszania procesowego położenia sprawców uzależnionych lub niepoczytalnych przez sąd *ad quem* i wyłączeniu ich ochrony w postępowaniu ponownym opierały się na dwóch założeniach. W pierwszej kolejności ich sformułowanie umożliwiała analiza przedmiotowego zakresu działania bezpośredniego i pośredniego zakazu *reformationis in peius*, pomocne było również określenie charakteru środków zabezpieczających. Ponieważ nie utożsamiano ich z karą, a zakaz pogarszania procesowego położenia adresowany do sądu odwoławczego skonstruowano szeroko, obejmując nim wszelkie niekorzystne dla oskarżonego rozstrzygnięcia, pośrednią natomiast ochronę przed nielimitowanym orzekaniem ograniczono jedynie do rozstrzygnięć o karze, nietrudno było o twierdzenia, zgodnie z którymi sąd rozpoznający środek odwoławczy nie dysponował możliwością orzeczenia środków zabezpieczających, pogorszenie procesowego położenia sprawcy uzależnionego lub niepoczytalnego było natomiast dopuszczalne w postępowaniu toczącym się

Jakikolwiek spór o wpływ zapisów likwidujących groźbę przełamania apelacji korzystnej dla oskarżonego na zakres ochrony pozwanego w procesie adhezyjnym eliminuje jedynie stwierdzenie niedopuszczalności dochodzenia roszczeń cywilnych w trybie toczącym się obok nurtu postępowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej sfinalizowanego w sposób określony w art. 434 § 3 k.p.k. i art. 443 zd. 2 k.p.k. Natomiast – zależnie od przyjętego sposobu interpretacji zakresu sformułowań statuujących wyjątki od zakazu *reformationis in peius* – w przypadkach, gdy uruchomienie karnoprocesowego mechanizmu kompensacji szkód i krzywd jest dopuszczalne, kwestia ochrony osoby uzależnionej lub niepoczytalnej, współdziałającej z organami ścigania bądź też zawierającej konsensualne porozumienie z organami wymiaru sprawiedliwości, atakującej jedynie rozstrzygnięcia zapadłe w postępowaniu adhezyjnym, może kształtować się na dwa różne sposoby. Karnoprocesową ochronę pozwanego cywilnie wykluczy interpretacja, zgodnie z którą zakresem wyjątków od zakazu *reformationis in peius* objęto również rozstrzygnięcia zasadzające świadczenia odszkodowawcze realizowane obok nurtu postępowania w przedmiocie odpowiedzialności sprawców uzależnionych lub całkowicie niepoczytalnych, korzystających z dobrodziejstw określonych w art. 60 § 3 i § 4 k.k. bądź też negocjujących co do sposobu swego ukarania; groźbę przełamania apelacji korzystnej dla pozwanego cywilnie sprawcy skazanego w sposób określony w art. 434 § 3 k.p.k. lub tytułem środka zabezpieczającego prewencyjnie umieszczonego w postępowaniu ponownym w odpowiednim zakładzie leczniczym lub psychiatrycznym eliminuje natomiast wykładnia zakładająca ograniczenie zakresu wyjątków od zakazu *reformationis in peius* do decyzji rozstrzygających kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Określenie znaczenia zapisów znoszących funkcjonowanie zakazu przełamania kierunku środka korzystnego dla jedyne go kontestatora decyzji karnoprocesowej dla ochrony cywilnie pozwanego w procesie adhezyjnym, toczącym się obok nurtu w przedmiocie odpowiedzialności karnej, sfinalizowanego w sposób wskazany w art. 434 § 3 k.p.k. i art. 443 zd. 2 k.p.k., wymaga zatem sekwencji kilku ustaleń – w pierwszej kolejności niezbędne jest rozstrzygnięcie dyskusyjnej w niektórych przypadkach kwestii dopuszczalności wniesienia powództwa cywilnego w procesach karnych sprawców niepoczytalnych lub uzależnionych, uzyskujących pewne koncesje w zamian za współpracę z organami wymiaru sprawiedliwości bądź też porozumiewających się z organami procesowymi co do sposobu ukarania; następnym posunięciem jest ustalenie, czy przedmiotowy zakres instytucji, których zastosowanie wyłącza zakaz *reformationis in peius*, obejmuje rozstrzygnięcia finalizujące do-

wskutek korzystnego dlań środka odwoławczego. Zob. K. Marszał: *Zakaz „reformationis in peius” w polskim procesie karnym...*, s. 165 i n.; Idem: *Zakaz „reformationis in peius” w nowym ustawodawstwie karnym procesowym...*, s. 156 i n.; K. Zgrzyzek: *Zakaz „reformationis in peius” a dopuszczalność orzekania środków zabezpieczających wobec sprawców niepoczytalnych lub o ograniczonej poczytalności*. „Problemy Prawa Karnego” 1988, z. 14, s. 41 i n.

puszczalne w ich ramach postępowanie w sprawie *causa minor*; wytyczenie zasięgu konsensualnych porozumień w procesie karnym oraz koncesji na rzecz tzw. małego świadka koronnego umożliwi dokonanie ostatniego w sekwencji ustaleń zmierzających do sprecyzowania zakresu wyjątków od zakazu pogarszania procesowej pozycji jedyne go odwołującego się, tj. określenia, czy sformułowanie „wypadki określone w art. 60 § 3 i § 4 k.k. oraz wypadki skazania z zastosowaniem art. 343 lub 387 k.p.k.” użyte dla opisu przypadków, w których zrezygnowano z ochrony oskarżonego, obejmuje także rozstrzygnięcia finalizujące postępowanie adhezyjne toczące się obok procesu osoby współdziałającej z organami ścigania lub zawierającej konsensualne porozumienia z organami wymiaru sprawiedliwości.

Analiza przepisów regulujących instytucje, których zastosowanie eliminuje bariery ograniczające swobodną reformację orzeczenia we wzbogaconym toku procesu karnego, prowadzi do wniosku, że w kwestii uruchomienia zarówno zasadniczego, jak i subsydiarnego karnoprosesowego trybu realizacji roszczeń majątkowych *lex est clara* jedynie wówczas, gdy wyjątek od zakazu *reformationis in peius* polega na prewencyjnym umieszczeniu sprawcy całkowicie niepoczytalnego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym w toku postępowania ponownego, toczącego się po uchyleniu orzeczenia wydanego wskutek wniosku prokuratora o umorzenie postępowania i równoczesne zastosowanie środków zabezpieczających – zgodnie z wyraźną deklaracją zamieszczoną w art. 354 pkt 1 *in fine* k.p.k., powództwo cywilne jest wówczas niedopuszczalne. Co prawda zakaz uruchomienia karnoprosesowego mechanizmu kompensacji szkód i krzywd generowanych przez popełnienie przestępstwa *verba legis* odnosi się jedynie do zasadniczego trybu orzekania o świadczeniach odszkodowawczych realizowanych w procesie przed sądem karnym, złudne jest jednak wrażenie niejasnego stanu prawnego dotyczącego możliwości zasądzenia *ex officio* odszkodowania cywilnego od całkowicie niepoczytalnego sprawcy. Subsydiarny charakter metody reparacji szkód i krzywd stosowanej z urzędu przesądza o jej niedopuszczalności we wszystkich tych przypadkach, gdy brak jest przesłanek stosowania zasadniczego trybu cywilnoprawnej kompensacji²⁶ – *mutadis mutandis* klauzula zawarta w art. 354 pkt 1 *in fine* k.p.k. zamyka drogę procesu karnego dla obu trybów procedowania w przedmiocie zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia. Ponieważ technika legislacyjna, jakiej użyto, dopuszczając zarówno zasadniczą, jak i subsydiarną drogę karnoprosesowej reparacji szkód i krzywd generowanych przestępstwem, polega na posłużeniu się klauzulą deklarującą *in genere* możliwość dochodzenia ściśle scharakteryzowanych roszczeń kompensacyjnych na drodze procesu karnego, normy zabraniające karnoprosesowej realizacji roszczeń cywilnych mają charakter wyjątkowy – status wyjątku od generalnie dopuszczalnego systemu karnoprosesowej kompensaty szkód i krzywd, oprócz przypadku wska-

²⁶ A. Bułsiewicz, A. Kala: *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym...*, s. 103; W. Daszkiewicz: *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym...*, s. 111; A. Kafarski: *Akcja cywilna w procesie karnym...*, s. 28–29.

zanego w art. 354 pkt 1 *in fine* k.p.k., ma również zakaz uruchamiania karnoprocesowych trybów realizacji roszczeń odszkodowawczych generowanych przez czyny osób nieletnich (art. 48 pkt 3 Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich)²⁷. Tym samym zaś wykluczenie możliwości zastosowania karnoprocesowej metody reparacji tylko do niektórych przypadków szkód i krzywd generowanych przez czyn sprawcy uzależnionego lub całkowicie niepoczytalnego otwiera drogę procesu karnego poszkodowanym dysponującym roszczeniami nieobjętymi zakresem wyjątku statuowanego normą art. 354 pkt 1 *in fine* k.p.k. – *lege non distinguente* dopuszczalne jest zarówno zgłoszenie powództwa cywilnego, jak i uruchomienie *ex officio* postępowania w przedmiocie roszczeń cywilnych generowanych czynem zabronionym związanym z chorobą psychiczną sprawcy, jego upośledzeniem umysłowym, uzależnieniem od alkoholu lub innego środka odurzającego; oba karnoprocesowe tryby reparacji fizycznego i psychicznego uszczerbku otwarte są również dla realizacji roszczeń powstałych wskutek czynu osoby, której całkowitą niepoczytalność ujawniono dopiero w stadium jurysdykcyjnym procesu karnego.

Technika legislacyjna, którą posłużono się dla zadeklarowania dopuszczalności obu trybów karnoprocesowej reparacji szkód i krzywd wygenerowanych przestępstwem, pozwala na wnioski dotyczące nie tylko roszczeń realizowanych przez poszkodowanych czynami zabronionymi niektórych sprawców całkowicie niepoczytalnych lub uzależnionych. Powołanie się na użycie formuły *in genere* statuującej dopuszczalność karnoprocesowych trybów naprawy fizycznego i psychicznego uszczerbku i wyraźny opis nielicznych przypadków, w których roszczeniom cywilnym zamknięto drogę procesu karnego, są bowiem pomocne także w ustalaniu dopuszczalności uruchomienia karnoprocesowych metod reparacji szkód i krzywd wyrządzonych przestępstwem sprawcy współdziałającego z organami ścigania karnego. W opisie zestawu koncesji, jakie ustawodawca zdecydował się zastosować w zamian za współpracę, znajdują się jedynie instytucje prawa karnego, brak jest natomiast jakichkolwiek norm modyfikujących zasady bądź też tryb realizacji cywilnej odpowiedzialności małego świadka koronnego – w szczególności zaś *verba legis* nie zadeklarowano zakazu uruchomienia obu karnoprocesowych trybów reparacji szkody i krzywdy spowodowanej przestępstwem osoby współpracującej z organami ścigania karnego. Ponieważ zaś, zgodnie z przyjętym w procedurze karnej wzorcem unormowania kwestii dopuszczalności karnoprocesowego trybu kompensaty majątkowej, tylko jego zwerbalizowanie zamyka drogę procesu karnego roszczeniom cywilnym bezpośrednio generowanym przestępstwem, oba karnoprocesowe

²⁷ Do chwili wejścia w życie ustawy z dn. 24 sierpnia 2001 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. 2001, nr 106, poz. 1149) charakter wyjątku od karnoprocesowej drogi reparacji roszczeń cywilnych mających bezpośredni związek z przestępstwem miały również zakazy statuowane art. 509 § 6 oraz art. 681 § 2 zd. 2 k.p.k. – pierwszy zawierał klauzulę wykluczającą zarówno zasadniczy, jak i subsydiarny tryb realizacji roszczeń odszkodowawczych w sprawach o wykroczenia; drugi zamykał drogę procesu karnego dla dochodzenia kompensat, mających pokryć szkody generowane przez popełnienie wykroczenia podlegającego orzecznictwu sądów wojskowych.

tryby realizacji roszczeń cywilnych mogą być wykorzystane do naprawienia szkody powstałej wskutek przestępstwa małego świadka koronnego.

Argumentu odwołującego się do techniki legislacyjnej, polegającej na posłużeniu się ogólną formułą o charakterze zezwalającym i wyraźnym werbalizowaniu przypadków wyjątkowych, przyjdzie użyć raz jeszcze – tym razem w celu ustalenia dopuszczalności karnoprosesowego skompensowania szkody cywilnej w postępowaniu rozstrzygniętym w sposób koncyliacyjny. Otwarcie drogi procesu karnego dla realizacji cywilnych roszczeń odszkodowawczych *non est clara* zwłaszcza wówczas, gdy wygenerowało je przestępstwo sprawcy porozumiewającego się z organami wymiaru sprawiedliwości w ramach instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy. Jedno z pól, na których toczy się dyskusja, stanowi właściwa technika normowania kwestii dopuszczalności karnoprosesowej reparacji uszczerbku uszkodowanego przez sprawcę ukaranego w sposób koncyliacyjny. Zarzewiem sporu jest brak pozytywnej deklaracji *verba legis*, statuującej dopuszczalność uruchomienia procesu adhezyjnego obok postępowania, którego zasadniczy nurt sfinalizowano porozumieniem zawartym na posiedzeniu. W tej mierze rywalizują z sobą dwa poglądy. Pierwszy opiera się na schemacie: reguła *in genere* zezwalająca – zakaz traktowany jako wyjątek²⁸; założeniem drugiego jest zaś teza, zgodnie z którą w procesach cechujących się ograniczonym zespołem środków mogących znaleźć zastosowanie w reakcji na przestępstwo dopuszczalność zastosowania każdego z nich – *lege non distinguente* także tych, które mają cywilnoprawną genezę – musi wynikać ze sformułowanej *expressis verbis* formuły zezwalającej²⁹.

Dowodu na odmiennosć techniki unormowania kwestii cywilnoprawnych metod reparacji uszczerbku generowanego przestępstwem rozpoznawanym w trybie limitującym wachlarz możliwych do orzeczenia środków dostarczają normy regulujące postępowanie nakazowe. Zamknięty katalog instytucji stosowanych w jego ramach skonstruowano każdorazowo *verba legis*, zezwalając na ich orzeczenie wobec sprawcy skazanego wyrokiem nakazowym – zasada ta w jednakowej mierze dotyczy zarówno rodzaju kar orzekanych w postępowaniu nakazowym (formuła zawarta w art. 502 § 1 k.p.k. zezwala na skazanie oskarżonego odpowiadającego w postępowaniu nakazowym na karę ograniczenia wolności lub grzywnę w wysokości do 100 stawek dziennych albo do 200 tys. złotych), jak i środków karnych stosowanych w reakcji na przestępstwo rozpoznawane w tym trybie (klauzulą umieszczoną w art. 502 § 2 k.p.k. dopuszczono możliwość zastosowania, oprócz kary, każdego środka karnego); technikę pozytywnej werbalizacji środków orzekanych w reakcji na przestępstwo podlegające rozpoznaniu w trybie nakazowym zastosowano również w odniesieniu do cywilnoprawnych rekompensat majątkowych (w art. 503 § 1

²⁸ Kodeks postępowania karnego. Komentarz. T. 2. Red. R.A. Stefański, S. Zabłocki..., s. 591; S. Steinborn: *Porozumienia w polskim procesie karnym...*, s. 161.

²⁹ R. Koper: *Rozstrzygnięcia sądu w przedmiocie wniosku prokuratora o skazanie bez rozprawy*. „Przegląd Sądowy” 2002, z. 6, s. 76.

k.p.k. sformułowano zezwolenie na uruchomienie obu karnoprosesowych dróg reparacji szkody cywilnej).

Wybór techniki legislacyjnej, zastosowanej w celu unormowania kwestii dopuszczalności karnoprosesowej reparacji uszczerbku poszkodowanego przez sprawcę ukaranego w sposób koncyliacyjny, wymaga precyzyjnego wytyczenia zakresu postępowań objętych ogólną formułą zezwalającą. Ponieważ sformułowano ją, nie precyzując trybów, w jakich sfinalizowano postępowanie w *causa maior*, zrezygnowano również z uzależnienia jej stosowania od rodzaju sankcji karnych orzeczonych wobec oskarżonego powodującego szkodę, *lege non distinguente* możliwość uruchomienia postępowania adhezyjnego lub zasądzenia cywilnych rekompensat z urzędu dotyczy zarówno postępowania zwyczajnego, jak i każdego z normowanych procedurą karną postępowań szczególnych – jedynym zaś w tej mierze ogranicznikiem pozostaje wyraźnie zwerbalizowany zakaz zamykający drogę procesu karnego dla realizacji roszczeń cywilnych. Tym samym zaś art. 503 § 1 k.p.k., jedynie deklarując możliwość realizacji działań uprzednio już dopuszczonych ogólną normą zezwalającą, stanowi swoiste *superfluum*³⁰. I choć przepisów prawnych nie należy interpretować zakładając, iż niektóre ich fragmenty są zbędne, też o jedynie deklaratywnym znaczeniu formuły otwierającej drogę postępowania nakazowego dla cywilnych roszczeń majątkowych tym łatwiej zaakceptować, że w k.p.k. nie brak norm stanowiących tylko powtórzenie uprzednio sformułowanych reguł ogólnych. Na przykład w art. 506 § 1 k.p.k., określając długość terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku nakazowego, sklasyfikowano go jako termin zawity. Zgodnie z definicją zawartą w art. 122 § 2 k.p.k., zawite są terminy do wnoszenia środków zaskarżenia – *lege non distinguente* status zawitego ma także termin do zakwestionowania wyroku wydanego w trybie nakazowym. Tym samym zaś charakterystyka zawarta w art. 506 § 1 k.p.k., będąc jedynie powtórzeniem normy definiującej, nie może być potraktowana inaczej niż kolejna – niepotrzebna – nadregulacja.

Abstrahując od wyników rywalizacji poglądów dotyczących technik normowania kwestii dopuszczalności karnoprosesowej reparacji uszczerbku w różnych trybach procesu karnego, bardzo wątpliwe wydaje się założenie, stanowiące bazę twierdzenia o konieczności pozytywnej werbalizacji osobnej normy zezwalającej na dochodzenie roszczeń cywilnych przez poszkodowanego przestępstwem sprawcy porozumiewającego się z organami ścigania – zbieżność postępowania zmierzająca do koncyliacyjnego skazania na posiedzeniu i procedowania w przedmiocie wyroku nakazowego jest bowiem jedynie pozorna. Prawdą jest, że ustawodawca limituje rozstrzygnięcia kończące postępowanie pozostające w gestii sądu rozpoznającego wniosek prokuratora o skazanie bez rozprawy – sąd nie może bowiem sfinalizować procedowania prowadzonego na posiedzeniu orzeczeniem uniewinniającym, zabronione jest również bezwarunkowe umorzenie procesu negocjującego

³⁰ *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2. Red. R.A. Stefański, S. Zabłocki..., s. 591; S. Steinborn: *Porozumienia w polskim procesie karnym*..., s. 161.

sprawcy³¹. Pozytywne rozstrzygnięcie zapadające po rozpoznaniu wniosku o koncyliacyjne zakończenie sprawy może przybrać jedynie formę wyroku skazującego (art. 343 § 1 i § 2 k.p.k.), wyłączną konsekwencją jego niezasadności jest zaś postanowienie o nieuwzględnieniu wniosku prokuratora, skutkujące skierowaniem sprawy do rozpoznania na zasadach ogólnych (art. 343 § 7 k.p.k.)³². Limitowanego zakresu rozstrzygnięć kończących postępowanie w przedmiocie wniosku o koncyliacyjne sfinalizowanie procesu nie można jednak utożsamiać z ograniczeniami wachlarza sankcji stosowanych w następstwie skazania oskarżonego – tylko ściśle koncesjonowany zespół instytucji orzekanych wobec sprawcy może stanowić kryterium takiej tożsamości procedur wydania wyroku o charakterze konsensualnym i wyroku nakazowego, która uprawnia do twierdzenia o konieczności posługiwania się identyczną techniką normowania limitowanego wachlarza sankcji. Co prawda ograniczony zespół środków mogących znaleźć zastosowanie w reakcji na przestępstwo sprawcy porozumiewającego się z organami procesowymi *prima facie* wydaje się sugerować konstrukcja przepisów zawierających ich zestawienie – ponieważ najpierw w art. 343 § 1 k.p.k. wyliczono instytucje prawa karnego orzekane w razie osiągnięcia porozumienia, by następnie w § 2 tegoż artykułu skonkretyzować materialne przesłanki ich dopuszczalności, nietrudno o wniosek, że sąd, akceptując porozumienie, może sfinalizować postępowanie, jedynie łagodząc prawnokarne następstwa popełnionego przestępstwa w sposób opisany w k.p.k.

O krytykę tego rozwiązania nietrudno – ponieważ statuowany normami art. 343 § 1 i § 2 k.p.k. zestaw przywilejów należy traktować jako opis maksymalnych ustępstw na rzecz sprawcy wyrażającego zgodę na koncyliacyjne zakończenie jego sprawy, *a maiori ad minus* przyjęć należy dopuszczalność uprzywilejowania sprawcy według reguł określonych w prawie karnym, możliwe wydaje się także orzeczenie kar i środków karnych wynegocjowanych z oskarżonym akceptującym brak jakichkolwiek koncesji co do ich wymiaru lub sposobu wykonania³³. Uznanie, że korzyści uzyskiwane przez negocjującego sprawcę mogą polegać bądź to na łagodniejszej reakcji karnej, bądź też pozyskaniu ustępstw tylko w zakresie toku postępowania³⁴ powoduje, że jedyne ograniczniki wachlarza środków stosowanych w reakcji na przestępstwo sprawcy zgadzającego się na koncyliacyjne zakończenie jego sprawy można upatrywać w górnej granicy zagrożenia przewidzianego za występki objęte zakresem zastosowania instytucji skazania bez rozprawy. *A contrario* z art. 335 § 1 k.p.k. wynika zatem, że wobec sprawcy porozumiewającego się z organami ścigania nie wolno orzec kary przekraczającej 10 lat pozbawienia wolności. Ustawodawca

³¹ R. Koper: *Rozstrzygnięcia sądu w przedmiocie wniosku prokuratora...*, s. 72.

³² Ibidem.

³³ *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2. Red. P. Hofmański, K. Zgryzek, E. Szadzik. Warszawa 2000, s. 294; *Kodeks postępowania karnego*. T. 2. Red. R.A. Stefański, S. Zablocki..., s. 583; R.A. Stefański: *Skazanie bez rozprawy w znowelizowanym Kodeksie postępowania karnego*. „Prokuratura i Prawo” 2003, z. 6, s. 25.

³⁴ S. Steinborn: *Porozumienia w polskim procesie karnym...*, s. 50.

limituje więc nie tyle wachlarz kar i środków karnych pozostających do dyspozycji sądu skazującego wyrokiem bez rozprawy, ile zakres spraw objętych możliwością koncyliacyjnego ich zakończenia. Z tej perspektywy dużo łatwiej niż tezę o podobieństwie procedowania w przedmiocie skazania bez rozprawy i postępowania nakazowego przychodzi zaakceptować twierdzenie o zbieżności pomiędzy procedurą zmierzającą do konsensualnego zakończenia postępowania a postępowaniem uproszczonym – jedną z pozytywnych przesłanek dochodzenia, którego przeprowadzenie decyduje o uproszczonym trybie procedowania przez sąd, skonstruowano bowiem zgodnie z kryterium maksymalnego zagrożenia karą (zgodnie z art. 325 b § 1 pkt 1 k.p.k., przedmiotowym zakresem dochodzenia objęto jedynie te występki, które są zagrożone karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności). Mimo zaś braku sformułowanej *verba legis* normy zezwalającej na dochodzenie roszczeń cywilnych generowanych przestępstwem podlegającym rozpoznaniu w trybie obejmującym jedynie ściśle określony katalog przestępstw – *a contrario* cechującym się więc limitowanym zespołem potencjalnie stosowanych w jego ramach środków reakcji na przestępstwo – żadnych kontrowersji nie budzi dopuszczalność uruchomienia oprócz procesu, którego zasadniczy nurt toczy się według reguł uproszczonych, obu karnoprosesowych trybów reparacji roszczeń cywilnych. Nawet więc, przy założeniu prawidłowości tezy o ograniczonym zakresie działania normy *in genere* statuującej dopuszczalność karnoprosesowych trybów naprawy fizycznego i psychicznego uszczerbku, argumentu na rzecz jej stosowania w postępowaniu toczącym się wobec sprawcy zawierającego konsensualne porozumienie dostarczałaby jego zbieżność z procedowaniem w trybie uproszczonym – dla zadeklarowania dopuszczalności karnoprosesowej reparacji uszczerbku w trybie uproszczonym z pewnością bowiem wykorzystano technikę polegającą na ogólnym zezwoleniu.

Kolejnych obiekcji przeciwko dopuszczalności karnoprosesowego skompensovania szkody cywilnej w postępowaniu rozstrzygniętym w sposób koncyliacyjny dostarcza swoiście rozumiana potrzeba zachowania lojalności wobec sprawcy porozumiewającego się z organami wymiaru sprawiedliwości. Podobnie jak poprzednio, *lex non est clara* wówczas, gdy szkodę wygenerowało przestępstwo sprawcy skazanego na posiedzeniu bez rozprawy. Ponieważ jest regułą, że w przypadku procedowania zmierzającego do konsensualnego sfinalizowania sprawy na posiedzeniu wystąpienie z żądaniem zasądzenia cywilnoprawnych kompensat majątkowych następuje później aniżeli negocjacje w przedmiocie kar i środków karnych, nielojalne byłoby dopuszczenie możliwości zwiększenia obciążeń o nieobjęte zakresem zawartego porozumienia³⁵. O kontrargumenty jednak nietrudno – za tak samo nielojalne należałoby bowiem uznać, niewątpliwie dopuszczalne, wystąpienie z żądaniem nałożenia penalnego obowiązku naprawienia szkody już w trakcie procedowania na posiedzeniu³⁶. Znalezienie przyczyny odmiennego potraktowania dwóch

³⁵ R. Koper: *Rozstrzygnięcia sądu w przedmiocie wniosku prokuratora...*, s. 77.

³⁶ S. Steinborn: *Porozumienia w polskim procesie karnym...*, s. 161.

niemal tożsamy sytuacji nie jest rzeczą prostą. *Ratio* zróżnicowania stosunku do naruszenia swoiście rozumianej lojalności zależnie od penalnego bądź też odszkodowawczego charakteru środków służących skompensowaniu szkód i krzywd z pewnością nie stanowi możliwość powrotu do negocjacji – tym razem dotyczących jedynie kwestii reparacji fizycznego lub psychicznego uszczerbku generowanego przez przestępstwo. Formalną podstawę negocjacji w przedmiocie wniosków mogących zwiększyć obciążenia objęte pierwotnym układem tworzy odpowiednio stosowany art. 341 § 3 k.p.k. – znajduje się w nim upoważnienie do zadecydowania z urzędu lub na wniosek stron o odroczeniu bądź przerwaniu procedowania ilekroć pojawi się potrzeba dokonania uzgodnień dotyczących kwestii naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponieważ normę umożliwiającą negocjowanie zasad ponoszenia obciążeń zaproponowanych już po zawarciu pierwszego porozumienia skonstruowano, posługując się sformułowaniami mogącymi w jednakowej mierze odnosić się zarówno do penalnego, jak i odszkodowawczego obowiązku reparacji szkód i krzywd generowanych przestępstwem („naprawienie szkody” lub „zadośćuczynienie”), *lege non distinguente* przyjąć należy, że dopuszczalność wynegocjowania porozumienia w przedmiocie kompensat majątkowych abstrahuje od prawnego charakteru instytucji umożliwiających reparację szkód i krzywd generowanych przestępstwem³⁷.

Storpedowanie tezy upatrującej przyczyny eliminacji karnoprosesowego trybu realizacji roszczeń cywilnych w potrzebie zachowania swoiście rozumianej lojalności staje się łatwiejsze po ustaleniu założenia, na którym ją sformułowano – otóż utożsamianie lojalności organów procesowych z ochroną przed modyfikacją pierwotnie wynegocjowanych obciążeń mogłoby zostać uznane za prawidłowe tylko pod warunkiem przyjęcia, że sąd jest zobowiązany respektować propozycje wynegocjowane w toku postępowania przygotowawczego. Tymczasem, poza sformułowaniem *verba legis* przypadkiem uzależnienia możliwości uwzględnienia wniosku o skazanie na posiedzeniu od skompensowania szkód i krzywd generowanych przestępstwem, ponowne negocjacje, tym razem toczące się już w stadium jurysdykcyjnym, mogą mieć znacznie szerszy zasięg. Bezsporna jest też dopuszczalność aktywnego udziału sądu w modyfikowaniu obciążeń objętych pierwotnym porozumieniem – możliwe bowiem wydają się sugestie, uzależniające akceptację porozumienia zmierzającego do konsensualnego zakończenia procesu od dokonania jego modyfikacji³⁸.

³⁷ Ibidem, s. 162; W. Daszkiewicz: *Pojednanie, ugoda i mediacja w procesie karnym (zagadnienia procesowe)*. W: *Nowa kodyfikacja karna. K.p.k. Krótkie komentarze*. Z. 8. Red. B. Kubiak, M. Romanowski. Warszawa 1998, s. 78.

³⁸ T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz...*, s. 915; *Kodeks postępowania karnego*. T. 2. Red. R.A. Stefański, S. Zablocki..., s. 522; A. Marek: *Konsensualny model rozstrzygania spraw w procesie karnym*. W: *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci prof. Stanisława Waltośa*. Red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zolli. Warszawa 2000, s. 668; B. Myrna: *Skazanie bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) albo bez przeprowadzenia postępowania dowodowego (art. 387 k.p.k.)*. *Podobieństwa i różnice*. W: *Nowa kodyfika-*

Zaakceptowanie argumentu wiążącego niedopuszczalność karnoprosesowego trybu reparacji szkód i krzywd wyrządzonych przez negocjującego sprawcę z potrzebą lojalnego zachowania organów procesowych uniemożliwia jego zbyt ni radykalizm. Niepokój o zwiększanie pierwotnie wynegocjowanych obciążeń nie wydaje się na tyle wystarczający, by z procesu toczącego się w następstwie wniosku o skazanie bez rozprawy wyeliminować ogólnie dopuszczalne instytucje. Oskarżony, reagując na propozycje nieobjęte zakresem pierwotnego porozumienia, dysponuje bowiem wieloma środkami w wystarczającym stopniu chroniącymi go przed nieakceptowanym zwiększeniem karnoprawnych i cywilnych konsekwencji popełnionego przestępstwa – w pierwszej kolejności może przecież zainicjować negocjacje umożliwiające zredukowanie obciążeń cywilnoprawnych do poziomu przez siebie akceptowanego; ostateczną zaś formą obrony oskarżonego stwierdzającego, iż zasądzenia cywilnoprawnych kompensat majątkowych nie równoważą ustępstwa wynegocjowane w kwestii karnoprosesowych środków reakcji na przestępstwo jest wycofanie zgody na zastosowanie kar i środków objętych porozumieniem i podjęcie działań zwalczających zarzut karny oraz zaatakowanie odszkodowawczego żądania powoda cywilnego w ramach postępowania dowodowego na rozprawie³⁹.

Argumenty negujące dopuszczalność karnoprosesowego skompensowania szkody cywilnej generowanej przestępstwem sprawcy negocjującego skazanie na posiedzeniu przed rozprawą, choć ostatecznie nie przekonują, opierają się na stosunkowo racjonalnych założeniach. Nawet pozoru tej racjonalności pozbawiona jest natomiast próba ich wykorzystania w celu storpedowania poglądu akceptującego otwarcie drogi procesu karnego dla realizacji cywilnoprawnych roszczeń odszkodowawczych, mających skompensować szkody wyrządzone przestępstwem sprawcy dobrowolnie poddającego się odpowiedzialności. Skonstruowany *verba legis* katalog kar i środków stosowanych w reakcji na przestępstwo sprawcy dążącego do koncyliacyjnego sfinalizowania swej sprawy na posiedzeniu aktywuje bowiem dyskusję dotyczącą jego enumeratywnego lub taksatywnego charakteru, *ergo* uzasadnia supozycje odnoszące się do potencjalnego podobieństwa trybu umożliwiającego zawarcie po-

cja prawa karnego. T. 8. Wrocław 2001, s. 208; D. Nowocień: *Instytucja „dobrowolnego poddania się karze” w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r.* W: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*. T. 7. Red. L. Bogunia. Wrocław 2001, s. 98; S. Waltoś: *Nowe instytucje w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r.* „Państwo i Prawo” 1997, z. 8, s. 32; A. Zachuta: *Proces karny skrócony*. „Palestra” 2000, z. 7–8, s. 70.

³⁹ O możliwości wycofania przez oskarżonego zgody na skazanie bez przeprowadzenia rozprawy zob. R. Koper: *Warunki skazania oskarżonego wyrokiem bez rozprawy*. „Przegląd Sądowy” 1999, z. 5, s. 82; Idem: *Zgoda oskarżonego jako warunek skazania bez rozprawy*. „Palestra” 2001, z. 5–6, s. 15 i n.; R.A. Stefański: *Skazanie bez rozprawy...*, s. 25; D. Nowocień: *Wybrane zagadnienia dotyczące porozumień w procesie karnym, będących podstawą instytucji uregulowanych w art. 335 K.p.k. i art. 387 K.p.k.* W: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*. T. 11. Red. L. Bogunia. Wrocław 2002, s. 223; S. Steinborn: *Odwoływalność oświadczeń woli a porozumienia w polskim procesie karnym*. „Palestra” 2001, z. 7–8, s. 33 i n.; A. Ważny: *Porozumienia procesowe po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego*. W: *Problemy znolizowanej procedury karnej...*, s. 254.

rozumienia poza rozprawą i procesów cechujących się możliwością orzeczenia tylko takich środków karnej i cywilnej reakcji na przestępstwo, które umieszczono w sformułowanej *expressis verbis* klauzuli zezwalającej. Żonglowanie argumentem opartym na potrzebie zastosowania w konstrukcji instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności techniki bezpośredniej werbalizacji ogółu środków znajdujących zastosowanie w procesach o przebiegu odmiennym od modelu stanowi natomiast zabieg skazany na porażkę już u zarania. Możliwość koncyliacyjnego sfinalizowania sprawy na rozprawie limituje bowiem jedynie status czynu będącego przedmiotem postępowania – negocjacom podlegają wyłącznie kary i środki karne będące reakcją na występki. Tym samym pomiędzy procesem zakończonym porozumieniem zawartym na rozprawie a postępowaniami, cechującymi się ściśle koncesjonowanym przez przepisy zespołem instytucji orzekanych wobec sprawcy, brak jest jakichkolwiek paraleli umożliwiających, sformułowany *per analogiam*, wniosek o potrzebie odrębnej werbalizacji wachlarza karnych i cywilnych konsekwencji czynu zabronionego. Całkowicie oczywiste są za to analogie pomiędzy procedowaniem sfinalizowanym w sposób koncyliacyjny z inicjatywy oskarżonego na skróconej rozprawie a trybami uruchamianymi dla rozstrzygnięcia spraw limitowanych przez oznaczenie górnego pułapu potencjalnych konsekwencji prawnych, których całość stosowana jest wobec oskarżonego na podstawie ogólnych formuł zezwalających – *lege non distinguente* dotyczy to: sankcji karnych, których rozmiaru użyto jako bariery zawężającej, środków reakcji karnej pominiętych przy konstruowaniu limitu spraw rozpoznawanych w trybie szczególnym oraz cywilnoprawnych następstw czynu zabronionego.

Także postulat zachowania elementarnej lojalności wobec sprawcy porozumiewającego się z organami wymiaru sprawiedliwości podlega degradacji – z argumentu tylko nieprzekonującego do tezy o zamknięciu karnoprocessowej drogi dla reparacji szkód generowanych przestępstwem sprawcy negocjującego na posiedzeniu – do całkowicie bezużytecznego dla stordedowania twierdzenia o niedopuszczalności procesu adhezyjnego, toczącego się obok nurtu sfinalizowanego karnoprocessowym porozumieniem zawartym na skróconej rozprawie. O ile bowiem brak zagwarantowanego *expressis verbis* skoordynowania momentu negocjacji w przedmiocie skazania na posiedzeniu z chwilą wysunięcia żądania kompensat cywilnoprawnych może generować niepokój o zwiększenie obciążeń o nieobjęte zakresem już zawartego porozumienia, o tyle konstrukcja instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności eliminuje jakiegokolwiek ryzyko rozszerzenia pułapu dobrowolnie zaakceptowanych konsekwencji czynu zabronionego. Pierwszy poziom zabezpieczeń wynika z temporalnego rozłożenia działań oskarżonego zmierzającego do koncyliacyjnego sfinalizowania sprawy na rozprawie i czynności pokrzywdzonego żądającego cywilnoprawnych kompensat majątkowych – w typowej sekwencji ostateczny termin zgłoszenia powództwa cywilnego (początek przewodu sądowego) wyprzedza moment wystąpienia z propozycją negocjacji (zakończenie pierwszego przesłuchania wszystkich oskarżonych na rozprawie głównej). Skoro więc

oskarżony, suponując rodzaj i rozmiar dobrowolnie akceptowanych konsekwencji popełnionego przestępstwa, dysponuje pełną wiedzą o istnieniu i zakresie roszczeń cywilnych generowanych swym przestępstwem, trudno o element zaskoczenia powodowany ich potencjalnym zasądzeniem. Drugi ogranicznik, chroniący przed niechcianym zwiększeniem wynegocjowanego zestawu prawnych konsekwencji czynu zabronionego, tworzy wymóg uzyskania zgody oskarżonego na wszelkiego rodzaju sugestie kierowane przez organ rozstrzygający i uczestników porozumienia pod adresem pierwotnych propozycji koncyliacyjnego sfinalizowania sprawy. Poza sferą wątpliwości pozostaje bowiem zapisany *verba legis* aktywny udział sądu w modyfikowaniu zakresu obciążeń objętych dobrowolną ofertą oskarżonego (art. 387 § 3 k.p.k.), zaś fakt, że jej uwzględnienie uzależniono od milczącej akceptacji osób występujących w charakterze strony czynnej, uprawnia je do złożenia kontrofer ty – zarówno prokurator, jak i pokrzywdzony mogą bowiem uwarunkować brak sprzeciwu korektą pierwotnych propozycji konsensualnego zakończenia zasadniczego nurtu postępowania oraz pod rygorem ich odrzucenia wymusić na oskarżonym podjęcie działań gwarantujących pokrzywdzonemu cywilnoprawną kompensatę szkód i krzywd⁴⁰. Każdorazowa próba eskalacji prawnych konsekwencji czynu o nieobjęte pierwotną ofertą oskarżonego musi być jednak przezeń zaakceptowana – zwiększenie obciążeń ponad poziom, w którym rezygnację z postępowania dowodowego równoważą wynegocjowane ustępstwa w sferze prawnych konsekwencji czynu zabronionego, uprawnia oskarżonego do rezygnacji z próby konsensualnego sfinalizowania sprawy⁴¹.

Bezskuteczność prób zmierzających do wykazania, że brak normy pozytywnie werbalizującej możliwość realizacji roszczeń cywilnych eliminuje karnoprocesowy tryb reparacji szkód i krzywd generowanych przestępstwem sprawcy porozumiewającego się z organami wymiaru sprawiedliwości oraz bezzasadność niepokoju o zachowanie zasady lojalności w sytuacji dopuszczalnego zwiększenia obciążeń o nieobjęte porozumieniem otwierają drogę procesu karnego dla roszczeń odszko-

⁴⁰ S. Steinborn: *Porozumienia w polskim procesie karnym...*, s. 164; K. Kurowska: *Konsensualne sposoby zakończenia postępowania karnego a sytuacja procesowa pokrzywdzonego*. „Prokuratura i Prawo” 2002, z. 4, s. 28.

⁴¹ O dopuszczalności zmiany stanowiska dotyczącego skazania bez przeprowadzenia postępowania dowodowego zob. D. Nowocień: *Instytucja „dobrowolnego poddania się karze” w Kodeksie postępowania karnego z 1991 r.* W: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*. T. 7..., s. 98; Eadem: *Wybrane zagadnienia dotyczące porozumień w procesie karnym...*, s. 223; R. Ponikowski: *Wniosek oskarżonego o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego – art. 387 nowego Kodeksu postępowania karnego*. W: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*. T. 1. Red. L. Bogunia. Wrocław 1997, s. 186; P. Rogoziński: *Dobrowolne poddanie się przez oskarżonego odpowiedzialności karnej*. „Państwo i Prawo” 2000, z. 9, s. 59; Idem: *O niektórych procesowych aspektach dobrowolnego poddania się przez oskarżonego odpowiedzialności karnej (art. 387 K.p.k.)*. „Palestra” 2001, z. 1–2, s. 12; S. Steinborn: *Odwoływalność oświadczeń woli...*, s. 38; A. Ważny: *Kilka uwag na tle art. 387 K.p.k.* „Prokuratura i Prawo” 2000, z. 12, s. 28; Idem: *Zgoda stron na dobrowolne poddanie się karze w trybie art. 387 K.p.k.* „Prokuratura i Prawo” 2002, z. 3, s. 77.

dowawczych powstałych w rezultacie działania sprawcy dążącego do koncyliacyjnego sfinalizowania swej sprawy – *lege non distinguente* dotyczy to obu instytucji umożliwiających zawarcie porozumienia karnoprocesowego⁴².

Dla dokonania kolejnego z sekwencji działań służących ustaleniu sposobu ochrony cywilnie pozwanego w procesach sprawców uzależnionych, współpracujących z organami ścigania lub zawierających porozumienia karnoprocesowe wystarczająca wydaje się wykładnia gramatyczna norm zawierających opis sytuacji, w których ustawodawca zrezygnował z limitów merytorycznego orzekania we wzbogaconym toku procesu karnego. Ponieważ zapisy eliminujące ochronę oskarżonego skonstruowano, posługując się techniką odesłania do precyzyjnie wskazanych przepisów statuujących określone instytucje prawa i procesu karnego (art. 93 i 94 k.k., art. 60 § 3 i § 4 k.k. oraz art. 343 lub art. 387 k.p.k.), nietrudno o konstatację, że przełamanie kierunku środka odwoławczego korzystnego dla osoby oskarżonej następuje jedynie w odniesieniu do tych fragmentów kwestionowanego orzeczenia, w których postanowiono o ich zastosowaniu. Tego rodzaju manewr okazuje się jednak skuteczny jedynie wówczas, gdy przepisy objęte klauzulą odsyłającą statuują instytucje o charakterze wyłącznie penalnym. Odwołanie do techniki legislacyjnej zawodzi natomiast, gdy nie jest jasny charakter środków dopuszczalnych w ramach instytucji, których zastosowanie wyłącza ochronę gwarantowaną zakazem *reformationis in peius*. I tak nie ulega wątpliwości wyłącznie karny charakter instytucji umożliwiających prewencyjne umieszczenie w odpowiednim zakładzie sprawcy uzależnionego oraz zastosowanie pewnych koncesji na rzecz oskarżonego współdziałającego z organami ścigania karnego. Tym samym więc atak ograniczony do fragmentów orzeczenia rozstrzygających o roszczeniach cywilnych realizowanych obok procesu, którego zasadniczy nurt sfinalizowano w sposób określony w art. 94 k.k. lub art. 60 § 3 i § 4 k.k., nie pozbawia pozwanego cywilnie ochrony przed pogorszeniem jego procesowego położenia.

Lex non est clara, gdy bariery limitujące merytoryczne orzekanie we wzbogaconym toku procesu karnego wyeliminowano, powołując się na zawarcie porozumienia karnoprocesowego. Niejasność stanu prawnego jest efektem trudności w doborze właściwych metod wykładni przepisów określających zakres uzgodnień pomiędzy prokuratorem a oskarżonym oraz treść wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności – w tej bowiem mierze decydujące znaczenie można przyznać językowym metodom wykładni, niewykluczone jest jednak preferowanie rozwiązań opartych na wnioskowaniu logicznym. Językowe znaczenie sformułowań użytych dla określenia przedmiotu porozumień karnoprocesowych wydaje się oczywiste – zarówno bowiem art. 335 § 1 k.p.k., jak i art. 387 § 1 k.p.k., opisując zakres negocjacji prowadzonych w związku z wnioskiem o skazanie na posiedzeniu lub na rozprawie skróconej, *verba legis* ograniczyły je do kary lub środka

⁴² S. Steinborn: *Porozumienia w polskim procesie karnym...*, s. 164.

karnego⁴³. Ponieważ jednak przedmiot postępowania odszkodowawczego stanowi uzasadnienie dla recypowania na jego grunt cywilnoprocesowej zasady dyspozycyjności, definiowanej jako rozporządzalność prawem objętym sporem przez podmioty, których sfery prawnej dotyczy postępowanie, *ex thesi* nie można odrzucić wniosku opartego na rozumowaniu *a maiori ad minus* – skoro bowiem ustawodawca zezwolił na dokonywanie uzgodnień dotyczących sfery odpowiedzialności karnej oskarżonego, tym bardziej dopuszczalne wydaje się objęcie zakresem porozumień karnoprocesowych kwestii *in genere* podlegających negocjacom.

Ostateczne rozstrzygnięcie rywalizacji toczącej się pomiędzy poglądami dotyczącymi zakresu porozumienia prokuratora i oskarżonego oraz treści wniosku o concyliacyjne sfinalizowanie sprawy na rozprawie umożliwiała komparacja trzech zmienionych – stanu prawnego obowiązującego w dziedzinie uzgodnień cywilnoprawnych przed wprowadzeniem na grunt procedowania karnego instytucji konsensualnych, zasad dysponowania przedmiotem postępowania w sprawie *causa minor* funkcjonujących *de lege lata* oraz językowego znaczenia sformułowań opisujących przedmiot porozumień karnoprocesowych. Abstrahując od trybu orzekania w *causa maior*, cywilnoprawny przedmiot postępowania adhezyjnego, uzasadniając import zasady dyspozycyjności, uprawnia strony do wzajemnych negocjacji w zakresie cywilnoprawnych szkód i krzywd wyrządzonych przez sprawcę i ich zwięźczenie zawarciem ugody sądowej⁴⁴. Fakt, że zarówno art. 335 § 1 k.p.k., jak i art. 387 § 1 k.p.k. *verba legis* ograniczają zakres negocjacji do instytucji o charakterze penalnym przyzwolenie na dokonywanie uzgodnień dotyczących zasadniczego nurtu postępowania karnego pozostaje obojętne dla reguł rządzących rozporządzalnością prawem uzyskania świadczeń majątkowych rekompensujących szkody generowane każdego typu przestępstwem. Skoro zaś strony postępowania zwięźczonego porozumieniem obejmującym kary i środki karne wyposażono w prawo zakończenia sporu dotyczącego roszczeń odszkodowawczych umową charakterystyczną dla stosunków cywilnoprawnych, całkowicie zbędna byłaby możliwość włączenia ustępstw wynegocjowanych w zakresie roszczeń kompensujących szkody i krzywdy generowane przestępstwem w obręb porozumienia karnoprocesowego⁴⁵.

Posłużenie się literalną metodą wykładni i jej wsparcie tezą o niezmienności reguł rządzących zawieraniem umów obejmujących roszczenia cywilnoprawne nie są jedynymi sposobami skutkującymi konstatacją, zgodnie z którą zasięg konsensualnych porozumień zawieranych w procesie karnym nie obejmuje rozstrzygnięć finalizujących postępowanie adhezyjne, *ergo* kontestacja orzeczenia ograniczona do fragmentów dotyczących roszczeń kompensacyjnych generowanych przestęp-

⁴³ Ibidem, s. 163; M. Zbrojewska: *Dobrowolne poddanie się karze w K.p.k.* Białystok 2002, s. 104 i n.

⁴⁴ W. Daszkiewicz: *Pojednanie, ugoda i mediacja w procesie karnym...*, s. 66; W. Zalewski: *Problematyka prawna ugody sądowej w prawie karnym.* „Przegląd Sądowy” 2000, z. 2, s. 81 i n.

⁴⁵ W. Daszkiewicz: *Pojednanie, ugoda i mediacja w procesie karnym...*, s. 66–67; S. Steinborn: *Porozumienia w polskim procesie karnym...*, s. 162.

stwem sprawcy porozumiewającego się z organami wymiaru sprawiedliwości nie pozbawia pozwanego cywilnie ochrony przed Nielimitowaną reformacją orzeczenia we wzbogaconym toku procesu. O tym, że koncyliacyjne sfinalizowanie obu nurtów postępowania karnego wymaga dwóch odrębnych umów – porozumienia kar-noprosesowego obejmującego uzgodnienia dotyczące kar i środków karnych oraz ugody sądowej precyzującej wzajemne ustępstwa w zakresie szkód cywilnych generowanych przestępstwem będącym przedmiotem procedowania na posiedzeniu lub skróconej rozprawie – przekonuje komparacja podmiotów partycypujących w ich zawarciu.

Uzgodnienie w jednej umowie ogółu prawnych konsekwencji czynu zabronionego okazuje się bowiem niemożliwe ze względu na odmienność podmiotów legitymowanych do negocjowania ustępstw finalizujących zasadniczy i adhezyjny nurt postępowania karnego. I tak w zawarciu porozumienia umożliwiającego konsensualne zakończenie postępowania na posiedzeniu z jednej strony partycypuje oskarżony, z drugiej zaś – prokurator lub organ uprawniony do prowadzenia dochodzenia z mocy rozporządzenia wykonawczego opartego na art. 325 d. k.p.k. W stadium jurysdykcyjnym rolę moderatora negocjacji może odgrywać sąd, podejmując aktywne działania w modyfikowaniu zakresu obciążeń objętych pierwotnymi ustaleniami. Uprawnienia sądu w żaden jednak sposób nie zmieniają roli poszczególnych uczestników procesu w koncyliacyjnym zakończeniu sprawy karnej – w porozumieniu będącym wypadkową ogółu przedstawionych propozycji partycypuje jedynie bierna i czynna strona procesu; sąd, zatwierdzając rezultaty przeprowadzonych negocjacji, finalizuje zasadniczy nurt procesu rozstrzygnięciem o charakterze konsensualnym. Natomiast uczestnikami ostatecznych uzgodnień w przedmiocie ukarania sprawcy dobrowolnie poddającego się odpowiedzialności są aż trzy podmioty – w pierwszej kolejności zastosowanie określonego zestawu kar i środków karnych w ramach skróconej rozprawy wymaga zgody oskarżonego, milczącą aprobatę oferty oskarżonego muszą zmanifestować również pokrzywdzony i prokurator lub organ legitymowany do popierania oskarżenia w postępowaniu uproszczonym. Z kolei z uwagi na fakt, że istotę ugody stanowią ustępstwa w zakresie stosunku cywilnoprawnego partnerami umowy w przedmiocie wynikających z niego roszczeń są strony tegoż stosunku⁴⁶. Partycypującymi w umowie obejmującej roszczenia odszkodowawcze dochodzone w procesie karnym są zatem strony stosunku cywilnego generowanego czynem niedozwolonym realizującym znamiona przestępstwa – pierwszym uczestnikiem negocjacji dotyczących cywilnoprawnych następstw przestępstwa jest sprawca szkody, partneruje mu natomiast poszkodowany, który wskutek przestępstwa doznał bezpośredniego uszczerbku fizycznego i psychicznego.

⁴⁶ W. Zalewski: *Problematyka prawna ugody sądowej...*, s. 81.

3.3. Zakaz pogarszania pozycji odwołującego się powoda cywilnego

W analizie systemu chroniącego przed pogorszeniem procesowego położenia powoda cywilnego, kontestującego rozstrzygnięcie o roszczeniach odszkodowawczych realizowanych w postępowaniu adhezyjnym, za pewnik można przyjąć tylko jego istnienie. Mimo że w tej mierze *lex non est clara*, stanowczość sądów uzasadnia konieczność zachowania symetrii pomiędzy instrumentami służącymi dochodzeniu roszczeń majątkowych generowanych przestępstwem przez uruchomienie procedury cywilnej lub aktywację karnoprocesowego mechanizmu kompensacyjnego. Skoro bowiem procedowanie przed sądem cywilnym i orzekanie w procesie adhezyjnym stanowią dwie równorzędne drogi realizacji roszczeń majątkowych kompensujących szkody i krzywdy pozostające w bezpośrednim związku z przestępstwem, zaś wybór pomiędzy cywilnoprawnym a karnoprocesowym trybem reparacji fizycznego i psychicznego uszczerbku generowanego czynem oskarżonego pozostawiono w gestii osoby poszkodowanej, poziom gwarancji zabezpieczających pozycję powoda cywilnego musi być identyczny w obu procedurach odszkodowawczych. Zróżnicowanie zakresu środków blokujących możliwość przelamania kierunku środka odwoławczego korzystnego dla występującego z żądaniem zasądzenia odszkodowania zależnie od trybu realizacji roszczeń cywilnych oznaczałoby bowiem pozbawienie uprawnionego jakiegokolwiek swobody wyboru drogi służącej reparacji fizycznego i psychicznego uszczerbku generowanego przestępstwem. Jedynym racjonalnym zachowaniem poszkodowanego legitymowanego do realizacji przysługujących mu roszczeń kompensacyjnych w dwóch trybach, cechujących się różnym poziomem środków chroniących przed pogorszeniem procesowej pozycji jedyne go kontestatora orzeczenia sądu I instancji, byłoby wystąpienie z powództwem cywilnym na gruncie procedury gwarantującej mu większą liczbę zabezpieczeń. Skoro zaś powoda cywilnego realizującego żądanie zasądzenia kompensat majątkowych, mających zreperować szkody wyrządzone przestępstwem, chroni statuowany w art. 384 k.p.c. zakaz *reformationis in peius*, w identyczny zestaw uprawnień musi być wyposażony poszkodowany decydujący się na wykorzystanie karnoprocesowego trybu reparacji majątkowego i psychicznego uszczerbku generowanego czynem oskarżonego.

Pewność co do istnienia systemu chroniącego przed pogorszeniem procesowego położenia powoda cywilnego kontestującego rozstrzygnięcie o roszczeniach odszkodowawczych realizowanych w postępowaniu adhezyjnym nie przesądza o charakterze środka blokującego możliwość nieograniczonego merytorycznie procedowania we wzbogaconym toku procesu karnego. Ze względu na subsydiarny charakter klauzuli umożliwiającej implantowanie do postępowania adhezyjnego cywilnoprawnego systemu gwarantującego żądającemu rekompensat majątkowych swobodę kwestionowania rozstrzygnięć pierwszoinstancyjnych jasność sądów dotyczących charakteru środka zabezpieczającego pozycję powoda cywilnego atakującego orzeczenie finalizujące procedowanie w sprawie *causa minor* można osiągnąć dopiero po przetestowaniu dopuszczalności użycia karnoprocesowego zakazu *reformationis in pe-*

ius dla ochrony podmiotu będącego stroną postępowania, którego przedmiotu nie stanowi kwestia odpowiedzialności karnej. Podmiotowy zakres karnoprocesowego systemu ochrony *non est clara* ze względu na trudności w doborze właściwych dyrektyw interpretacyjnych – w tej bowiem mierze możliwe jest preferowanie językowego znaczenia sformułowań użytych w k.p.k. dla skonstruowania barier zabezpieczających przed pogorszeniem pozycji odwołującego się, niewykluczone jest jednak uznanie prymatu wniosków uwzględniających motywy towarzyszące konstruowaniu limitów wykluczających nieograniczoną możliwość reformacji kontestowanego rozstrzygnięcia; te zaś *prima facie* wydają się krańcowo różne od konkluzji implikowanych literalną wykładnią art. 434 § 1 k.p.k. i art. 443 k.p.k.

Językowa egzegeza przepisów procedury karnej werbalizujących bezpośredni i pośredni zakaz *reformationis in peius* pozwala precyzyjnie wytyczyć podmiotowy zasięg ochrony przed przelaniem kierunku środka odwoławczego korzystnego dla jedynego kontestatora decyzji pierwszoinstancyjnej. Obie normy ochronne *verba legis* wskazują podmiot objęty działaniem instytucji gwarantującej swobodę zaskarżania orzeczeń – konstruując bariery ograniczające swobodę merytorycznego orzekania, we wzbogaconym toku procesu karnego objęto ich zasięgiem jedynie oskarżonego, *ergo* wykluczone jest ich aktywowanie dla ochrony podmiotu niemającego takiego statusu. Jeżeli bowiem w postępowaniu karnym określony przywilej *explicite* zarezerwowano jedynie dla ściśle opisanego uczestnika procesu, to podmiot niemający takiego statusu nie może dysponować jego uprawnieniami. Najlepszą ilustracją tej tezy jest zaś przykład osoby faktycznie podejrzanej, która pomimo obciążenia jej obowiązkami częściowo zbieżnymi z nałożonymi przez k.p.k. na podejrzanego nie uzyskuje jego praw, ustawodawca wyposaża ją bowiem jedynie we właściwy tylko temu podmiotowi arsenał uprawnień⁴⁷. Podobna autonomia uprawnień jest charakterystyczna dla pokrzywdzonych niedysponujących statusem strony postępowania jurysdykcyjnego i tych, którzy pozycję tę uzyskali, wstępując do procesu w roli oskarżyciela posiłkowego, oskarżyciela prywatnego lub powoda cywilnego.

O pewność, że zasada autonomii uprawnień poszczególnych uczestników procesu karnego wyklucza rozszerzenie zakresu ochrony gwarantowanej wyłącznie oskarżonemu na podmioty niedysponujące takim statusem łatwiej o tyle, że ostateczne w tej mierze konkluzje wspiera nie tylko wykładnia językowa przepisów statuujących karnoprocesowy zakaz *reformationis in peius*. Teza o ograniczonym podmiotowo zasięgu działania barier chroniących przed pogorszeniem pozycji jedynego odwołującego znajduje bowiem swe logiczne uzasadnienie. Powszechnie dostrzegalne przykłady działania zasady autonomii uprawnień polegają na separacji arsenału środków oddanych do dyspozycji podmiotów mających określony status procesowy i mogących go nabyć po dopełnieniu pewnych formalności. I tak przekształcenie statusu osoby podejrzanej w podejrzanego jest warunkowane jedynie przedstawieniem zarzutu popełnienia przestępstwa, z kolei wystąpienie w roli strony czynnej

⁴⁷ T. Grzegorzcyk, J. Tylman: *Polskie postępowanie karne*. Warszawa 1998, s. 290–291.

całkowicie uzależniono od woli pokrzywdzonego, zainteresowanego odegraniem aktywnej roli w procesie. To w jego gestii leży bowiem decyzja o dopełnieniu formalności kreujących status czynnej strony procesu karnego – złożenie oświadczenia manifestującego wolę wstąpienia do procesu w roli oskarżyciela posiłkowego ubocznego; przejście procedury polegającej na zakwestionowaniu decyzji o odmowie wszczęcia lub bezwarunkowym umorzeniu procesu karnego i jej zwieńczenie uruchomieniem subsydiarnego aktu oskarżenia, nadającego pokrzywdzonemu status oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego; wniesienie prywatnego aktu oskarżenia, determinujące uzyskanie pozycji oskarżyciela prywatnego; zgłoszenie powództwa cywilnego zawierającego żądanie zasądzenia świadczeń odszkodowawczych, kwalifikujące jako powoda cywilnego podmiot doznający wskutek przestępstwa fizycznego i psychicznego uszczerbku. Skoro zatem zakaz korzystania przez podmiot słabiej wyposażony w broń procesową z przywilejów pozostających w gestii uczestników dysponujących bogatszym arsenałem uprawnień dotyczy podmiotów o tak podobnej pozycji procesowej, *a maiore ad minus* zasada autonomii uprawnień kreuje zakaz importowania przywilejów pomiędzy opozycyjnymi stronami postępowania karnego – *lege non distinguente* niedopuszczalne jest udzielenie czynnej stronie karnoprosesowego postępowania w przedmiocie zasądzenia roszczeń generowanych przestępstwem zezwolenia na korzystanie z ochrony *verba legis*, gwarantowanej jedynie cywilnie pozwanemu.

Argumentu akcentującego różnicę pomiędzy procesowym położeniem dwóch podmiotów – z jednej strony uczestnika, którego *expressis verbis* wskazano jako jedynego chronionego przed niebezpieczeństwem przełamania środka odwoławczego korzystnie dla niego ukierunkowanego; z drugiej zaś strony, w celu zabezpieczenia której miałby zostać dokonany zabieg poszerzenia podmiotowego zasięgu działania karnoprosesowego zakazu *reformationis in peius* – przyjdzie użyć raz jeszcze. Tym razem jego przywołanie posłuży sprawdzeniu, czy *ratio legis*, towarzyszące konstruowaniu barier limitujących nieograniczoną swobodę reformowania pierwszoinstancyjnego orzeczenia sądu karnego, może uzasadnić ekstrapolację karnoprosesowego zakazu *reformationis in peius* na obszary nieobjęte werbalnie sformułowanym zakresem jego stosowania. Samo posłużenie się przez ustawodawcę zapisem *explicite* odnoszącym stosowanie określonej instytucji wyłącznie do postępowań w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego, sugerowane wskazaniem w opisie podmiotów legitymowanych do jej użycia uczestników mogących stanowić stronę tylko tego typu procedowania (np. oskarżonego), nie wystarcza do definitywnego jej wyeliminowania z postępowania toczącego się w innym nurcie niż zasadniczy przedmiot procesu – nie jest bowiem wykluczone, że cele towarzyszące uchwaleniu przepisu, *prima facie* skonstruowanego jako norma o ograniczonym zasięgu działania, staną się czynnikiem decydującym o jego użyciu w sytuacjach nieprzewidzianych hipotezą⁴⁸.

⁴⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 2 lutego 1994 r., II KRN 400/93. OSNKW 1994, z. 3–4, poz. 22.

Prymat wniosków implikowanych wykładnią celowościową wymaga jednak daleko idącego podobieństwa pomiędzy sytuacją normowaną *verba legis* a nieuregulowanym w procedurze karnej przypadkiem, potencjalnie objętym zakresem działania instytucji zwerybalizowanej przepisami k.p.k. *Prima facie* mogłoby się wydawać, że *ratio* ograniczeń chroniących przed przełamaniem środka odwoławczego ukierunkowanego korzystnie dla oskarżonego kontestującego rozstrzygnięcie pierwszoinstancyjne i zabezpieczeń uniemożliwiających nieograniczoną reformację orzeczenia kwestionowanego przez powoda cywilnego jest identyczne. W obu przypadkach cel konstruowania barier limitujących zakres merytorycznych rozstrzygnięć ferowanych w efekcie akcji kontestacyjnej jedynego apelującego polega na tym, by przez redukcję obawy przed potencjalną eskalacją obciążeń następującą po wniesieniu środka odwoławczego zapewnić uczestnikom swobodę podejmowania akcji kontestującej niekorzystne dlań rozstrzygnięcie, stwarzając w ten sposób szansę na korektę wadliwego orzeczenia. *Ergo* oba podmioty należałoby wyposażać w karnoprocesowy przywilej gwarantujący utrzymanie ich procesowego położenia we wzbogaconym toku procesu karnego – oskarżonego dzięki zapisowi *explicite* wskazującemu go jako podmiot chroniony, pokrzywdzonego – w rezultacie wnioskowania *per analogiam*.

Wnioskom sformułowanym na podstawie ogólnych założeń zakazu *reformationis in peius* można jednak zarzucić ignorowanie specyfiki procedur odrębnie normujących instytucje chroniące przed pogorszeniem procesowej pozycji jedynego kontestatora pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia. Jej uwzględnienie pozwala dostrzec niuanse różnicujące cywilnoprawne i karnoprocesowe limity wykluczające nieograniczoną możliwość reformacji kwestionowanego orzeczenia – zasadnicze kryterium specyfikujące wydaje się zaś tworzyć pozycja procesowa zajmowana przez podmiot objęty ochroną. I tak, o ile w procedurze karnej celem skonstruowania zakazu *reformationis in peius* jest ochronienie przed nieograniczoną eskalacją cywilnoprawnych i karnych konsekwencji przestępstwa podmiotu zagrożonego ich zastosowaniem, o tyle motywu towarzyszącego uchwaleniu normy zabezpieczającej pozycję kontestującego rozstrzygnięcie wydane z wykorzystaniem drogi cywilnej należy dopatrywać się w stworzeniu we wzbogaconym toku procesu cywilnego, każdej jego stronie, szansy na swobodną walkę o najkorzystniejsze dla siebie rozstrzygnięcie. Skoro cywilnoprawne bariery zabezpieczające aktywuje zaczepienie pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia przez którąkolwiek ze stron decydujących się na samodzielną akcję kontestacyjną, *lege non distinguente* podmiotowy zasięg cywilnoprawnego zakazu pogarszania pozycji jedynego odwołującego się obejmuje zarówno stronę realizującą na drodze procesu cywilnego przysługujące jej roszczenia, jak i podmiot broniący się przed żądaniem powoda.

Odmienne przedmiot kanoprocesowych postępowań przewidujących występowanie w charakterze strony oskarżonego i powoda cywilnego oraz skrajnie opozycyjne usytuowanie obu podmiotów powodują, że trudno doszukać się jakichkolwiek racji uzasadniających objęcie strony żądającej realizacji cywilnoprawnych konse-

kwencji przestępstwa podmiotowym zakresem przywileju *explicite* zarezerwowanego wyłącznie dla ochrony podmiotu zagrożonego zastosowaniem karnych i cywilnych następstw przestępnego zachowania. Niepowodzenie towarzyszące próbom użycia językowych i celowościowych metod wykładni, aby poszerzyć zasięg karnoprocesowego zakazu *reformationis in peius* o podmiot dochodzący roszczeń cywilnych na drodze procesu adhezyjnego pozwala na wniosek, zgodnie z którym kwestię barier chroniących przed pogorszeniem procesowego położenia jedyne go odwołującego się uregulowano w procedurze karnej w sposób wykluczający ich użycie dla zabezpieczenia powoda cywilnego. Skonstatowanie tego faktu, aktywując klauzulę odsyłającą do norm k.p.c., umożliwi objęcie podmiotu żądającego reparacji uszczerbku generowanego przestępstwem cywilnoprawnym mechanizmem blokującym nielimitowaną możliwość reformacji zakwestionowanego rozstrzygnięcia w przedmiocie świadczeń odszkodowawczych⁴⁹.

3.4. Działanie zakazu *reformationis in peius* po uchyleniu rozstrzygnięć w przedmiocie cywilnej odpowiedzialności oskarżonego

Trudności wynikające ze styku prawa cywilnego i procedury karnej potęgują się w przypadku próby określenia zasad funkcjonowania środków ochronnych po uchyleniu zakwestionowanego orzeczenia w części rozstrzygającej o roszczeniach cywilnych. Ich źródłem jest możliwość przekazania sprawy, dotychczas rozpoznawanej w postępowaniu karnym, właściwemu sądowi cywilnemu. Powrót do typowej drogi realizacji roszczeń cywilnych jest konsekwencją ubocznego charakteru obu karnoprocesowych trybów kompensacji szkód i krzywd. Cywilny nurt procesu karnego może się toczyć wyłącznie w powiązaniu z procedowaniem zmierzającym do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Dowodem niesamodzielnosci karnoprocesowych trybów reparacji fizycznego i psychicznego uszczerbku pokrzywdzonego jest sposób skonstruowania procesu adhezyjnego – procedura karna zawiera wiele rozwiązań, mających zapobiec utrudnieniu przebiegu postępowania w jego zasadniczym nurcie przez przewlekające się procedowanie w *causa minor*. I tak, gdyby merytoryczne orzekanie w przedmiocie odpowiedzialności cywilnej blokowało rozwój procesu karnego w jego zasadniczym nurcie, sąd może zaniechać rozpoznania powództwa cywilnego – pierwszym przykładem na preferowanie szybkości procesu karnego kosztem rozpoznania sprawy cywilnej jest możliwość wydania formalnego rozstrzygnięcia o powództwie cywilnym w sytuacji, gdy powód cywilny nie stawiał się na rozprawie i nie wnosił o rozpoznanie powództwa pod swą nieobecność (art. 383 k.p.k.); kolejną egzemplifika-

⁴⁹ *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 1. Red. P. Hofmański, K. Zgryzek, E. Sądziak..., s. 363.

cję stanowi nakaz pozostawienia bez rozpoznania powództwa cywilnego wówczas, gdy procedowanie w sprawie karnej sfinalizowano, a materiał dowodowy ujawniony w toku rozprawy nie wystarcza do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności cywilnej, jego uzupełnienie implikowałoby zaś znaczną przewlekłość postępowania (art. 415 § 3 k.p.k.).

Uboczny charakter procedowania w *causa minor* implikuje również zakazem jego samodzielnego kontynuowania po prawomocnym zakończeniu postępowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Niedopuszczalność samoistnego bytu postępowania adhezyjnego *verba legis* statuują przepisy określające zasady realizacji roszczeń cywilnych po wzruszeniu w trybie wznowienia postępowania (art. 543 k.p.k.) lub zaskarżeniu sprzeciwem (art. 506 § 4 k.p.k.) karnoprosesowego rozstrzygnięcia o reparacji szkód i krzywd. Zakaz sformułowany w postępowaniu wznowieniowym wyklucza zarówno karnoprosesowy tryb podważenia prawomocnego orzeczenia o roszczeniach cywilnych, jak i dalsze procedowanie w przedmiocie naprawienia szkód i krzywd przed sądem karnym. Zgodnie bowiem z art. 543 k.p.k., wznowienie i realizacja roszczeń cywilnych po wznowieniu następuje przed sądem właściwym do orzekania w sprawach cywilnych, stosującym w tej mierze odpowiednie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Ponieważ *expressis verbis* cywilnoprawny mechanizm wznowienia i kontynuacji zarezerwowano dla każdego orzeczenia o roszczeniach majątkowych wynikających z popełnionego przestępstwa, *lege non distinguente* drogę procesu karnego zamknięto dla obu trybów procedowania w przedmiocie zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia – zasadę cywilnoprosesowej kontynuacji w jednakowej mierze należy zatem stosować do procesu adhezyjnego i postępowania uruchomionego *ex officio*.

Podobne reguły rządzą procedowaniem następującym po podważeniu sprzeciwem wyroku nakazowego rozstrzygającego w nurcie odpowiedzialności cywilnej, toczącym się w obu karnoprosesowych trybach reparacji szkód i krzywd. Zgodnie z treścią art. 506 § 4 k.p.k., atak ograniczony do rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności cywilnej implikuje utratą mocy obowiązującej tylko zakwestionowanego fragmentu wyroku nakazowego. Następstwem unicestwienia decyzji rozstrzygającej o reparacji szkód i krzywd jest bądź to pozostawienie bez rozpoznania powództwa cywilnego realizowanego w postępowaniu karnym, bądź też deklaratywne poświadczenie eliminacji orzeczenia finalizującego postępowanie toczące się *ex officio*. Oba sposoby zakończenia procedowania w przedmiocie zasądzenia roszczeń odszkodowawczych otwierają cywilnoprawną drogę ich realizacji.

Zasadę powrotu do typowej drogi dochodzenia roszczeń cywilnych *verba legis* statuje art. 67 § 1 k.p.k. – zgodnie z jego treścią, formalne rozstrzygnięcie w przedmiocie powództwa cywilnego legitymuje powoda cywilnego do realizacji roszczeń odszkodowawczych w postępowaniu przed sądem cywilnym. Fakt, że cywilnoprawną kontynuację procedowania w przedmiocie naprawienia szkód i krzywd przewidziano jedynie dla roszczeń realizowanych w procesie karnym w trybie postępowania adhezyjnego nie wyklucza zastosowania określonego w art. 67 k.p.k.

mechanizmu kontynuacji do roszczeń będących przedmiotem postępowania uruchomionego z urzędu – już to dlatego, że po formalnym zakończeniu karnoprocesowego postępowania toczącego się *ex officio* proces cywilny pozostaje jedyną formą realizacji roszczeń odszkodowawczych, trudno zaś uznać, by przepisy statuujące uprawnienie, równocześnie zamykały tryb jego realizacji; już to dlatego, że *ratio legis* mechanizmu określonego w art. 67 § 1 k.p.k. jest przekazanie sprawy cywilnej sądowi typowemu dla jej rozpoznania zawsze, gdy karnoprocesowego procedowania w nurcie odpowiedzialności za szkodę i krzywdę nie udało się sfinalizować w sposób merytoryczny. *Per analogiam* zasada powrotu na drogę cywilnoprawną powinna więc objąć i takie roszczenia, które realizowano w trybie *ex officio* zakończonym rozstrzygnięciem o charakterze formalnym.

Mimo że niedopuszczalność samoistnego bytu postępowania w nurcie odpowiedzialności cywilnej *verba legis* statuują jedynie przepisy dotyczące zasad rządzących realizacją roszczeń odszkodowawczych po wzruszeniu karnoprocesowego rozstrzygnięcia o naprawieniu szkód i krzywd w trybie wznowienia postępowania lub zaskarżenia sprzeciwem wyroku nakazowego, trudno zapisy zawarte w art. 543 k.p.k. i art. 506 § 4 k.p.k. potraktować inaczej niż jako egzemplifikację ogólnego zakazu prowadzenia przed sądem karnym postępowania zawężonego do kwestii odpowiedzialności cywilnej za szkodę generowaną przestępstwem⁵⁰. Tym samym przyjąć należy, że każde uchylene zakwestionowanego orzeczenia w części rozstrzygającej o roszczeniach odszkodowawczych implikuje przekazaniem sprawy cywilnej sądowi typowemu dla jej rozpoznania – *lege non distinguente* bez względu na tryb karnoprocesowego dochodzenia roszczeń o reparację szkód i krzywd oraz niezależnie od rodzaju środka odwoławczego, którego rozpoznanie zakończono uchycieniem rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności cywilnej.

Objęcie mechanizmem przekazywania sądowi cywilnemu zarówno spraw odszkodowawczych, które w postępowaniu karnym realizowano w trybie powództwa cywilnego, jak i będących przedmiotem karnoprocesowego postępowania uruchomionego *ex officio* wynika z subsydiarności obu karnoprocesowych trybów kompensacji szkód i krzywd. Nadto skoro zakresem wszystkich statuowanych w k.p.k. *verba legis* zakazów samodzielnego kontynuowania postępowania dotyczącego reparacji fizycznego i psychicznego uszczerbku pokrzywdzonego, po prawomocnym zakończeniu postępowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej, objęte są oba karnoprocesowe tryby realizacji roszczeń cywilnych, brak jakichkolwiek podstaw do różnicowania postępowania adhezyjnego i postępowania uruchomionego z urzędu w postępowaniu ponownym.

Oczywiste wydaje się uniezależnienie mechanizmu przekazywania spraw odszkodowawczych na drogę procesu cywilnego od rodzaju środka odwoławczego,

⁵⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 17 października 2001 r., IV KKN 466/99. OSNKW 2002, z. 1–2, poz. 9; W. Daszkiewicz: *Powództwo cywilne...*, s. 230; I d e m: *Zasądzenie odszkodowania z urzędu...*, s. 178; A. Kaftal: *Akcja cywilna...*, s. 184.

który zastosowano w celu zakwestionowania rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności cywilnej. Istotne dla kontynuacji procedowania przed sądem cywilnym jest wyłącznie to, by w następstwie przeprowadzenia kontroli odwoławczej sąd karny zdecydował o uchyleniu i ponownym rozpoznaniu tylko tej części zakwestionowanego orzeczenia, która rozstrzyga o cywilnoprawnych roszczeniach generowanych przez przestępstwo – *lege non distinguente* mechanizm przekazywania na drogę procesu cywilnego spraw odszkodowawczych rozstrzygniętych, a następnie uchylonych w postępowaniu karnym zadziała zarówno wówczas, gdy o unicestwieniu rozstrzygnięcia o roszczeniach cywilnych i potrzebie ponownego rozpoznania *causa minor* zdecydował sąd rozpoznający apelację, jak i wtedy, gdy decyzje te podjął sąd rozpoznający kasację⁵¹.

Identyczne względy wykluczają znaczenie zakresu zaskarżenia orzeczenia zakwestionowanego, a następnie uchylonego w części rozstrzygającej o reparacji szkód i krzywd. Jedyńy czynnik decydujący o przekazaniu dalszego procedowania w przedmiocie zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia sądowi właściwemu w sprawach cywilnych stanowi bowiem zakres uchylenia orzeczenia. Zasadę kontynuacji postępowania przed sądem cywilnym aktywuje zatem zaskarżenie, a następnie uchylenie jedynie tej części orzeczenia, w której rozstrzygnięto o roszczeniach majątkowych wynikających z przestępstwa; przekazanie sprawy sądowi cywilnemu nastąpi jednak również wówczas, gdy w środku odwoławczym zaatakowano zarówno rozstrzygnięcia finalizujące postępowanie w nurcie odpowiedzialności karnej, jak i cywilnej, kontrola odwoławcza wykazała zaś nieprawidłowość tylko tego ostatniego, w konsekwencji więc uchylono jedynie te fragmenty kwestionowanego orzeczenia, w których rozstrzygnięto o reparacji szkód i krzywd. Skoro droga typowa dla realizacji roszczenia cywilnego aktualizuje się wskutek uchylenia karnoprosesowego orzeczenia jedynie w tej części, w której rozstrzygnięto o roszczeniach majątkowych wynikających z przestępstwa, mechanizm przekazywania spraw odszkodowawczych sądowi właściwemu w sprawach cywilnych nie zadziała w razie, gdy przedmiotem karnoprosesowego postępowania ponownego będą oba nurty procesowe – *lege non distinguente* zarówno wówczas, gdy zaskarżono, a następnie uchylono fragmenty rozstrzygające o odpowiedzialności karnej i cywilnej oskarżonego; drogę cywilną zablokuje jednak również uchylenie rozstrzygnięć finalizujących postępowanie w obu nurtach procesu karnego, o którym zdecydowano, orzekając poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów ograniczających się do *causa minor*.

Prima facie, określenie zasad funkcjonowania środków ochronnych po przekazaniu sprawy, dotychczas rozpoznawanej w postępowaniu karnym, na drogę postępowania cywilnego zależy od sposobu kwalifikowania postępowania toczącego się przed sądem właściwym w sprawach cywilnych – w grę wchodzi potraktowanie go jako ponownego postępowania w przedmiocie roszczeń majątkowych wynikających

⁵¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 17 października 2001 r., IV KKN 466/99...

z popełnionego przestępstwa; alternatywę stanowi uznanie postępowania toczącego się po przekazaniu jako procesu odbywającego się po raz pierwszy. Dla pierwszej opcji decydujące jest kryterium przedmiotu postępowania, z kolei wybór drugiej implikuje posłużenie się kryterium organu, przed którym toczy się określone postępowanie. Uznanie za prawidłową tezę o kontynuacji postępowania przekazanego z trybu karnoprocesowego na drogę procesu cywilnego implikuje przyjęcie, że aktywowane w postępowaniu karnym środki chroniące apelującego lub wnoszącego kasację pozostają aktualne w trakcie procedowania odbywającego się przed sądem cywilnym. Z kolei lansowanie twierdzenia o odrębności postępowań, w których toku przed różnymi rodzajami sądów realizowane jest to samo roszczenie odszkodowawcze, wyklucza kontynuowanie przed sądem cywilnym ochrony kwestionującego karnoprocesowe rozstrzygnięcie w przedmiocie roszczeń majątkowych wynikających z przestępstwa. Precyzując – ponieważ przekazanie sprawy, dotychczas rozpoznawanej w postępowaniu karnym, właściwemu sądowi cywilnemu stanowi efekt uchylecia karnoprocesowego orzeczenia w części rozstrzygającej o roszczeniach odszkodowawczych, sporne pozostaje jedynie zagadnienie ciągłości funkcjonowania mechanizmu uniemożliwiającego pogorszenie procesowej pozycji jedynego odwołującego się. Upřednie wyeliminowanie z obrotu prawnego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności cywilnej wskazuje, iż w postępowaniu karnym nie wytworzyła się konfiguracja, w której mogłyby znaleźć zastosowanie bariery limitujące pod względem czasowym dopuszczalność wzruszenia prawomocnego orzeczenia; zaś sytuacja aktywująca nakaz uwzględniania niektórych przyczyn odwoławczych wyłącznie w kierunku korzystnym dla określonej strony postępowania bądź to w ogóle nie wystąpiła, bądź też w efekcie jej pojawienia się unieczystwiono byt prawny spornego rozstrzygnięcia. Skoro zaś w postępowaniu karnym nie aktywowano środków chroniących odwołującego się lub też już je wykorzystano, niemożliwe jest rozciągnięcie ich obowiązywania na procedowanie odbywające się przed sądem cywilnym.

Wątpliwości co do tego, czy próba określenia charakteru postępowania toczącego się po przekazaniu z trybu karnoprocesowego na drogę procesu cywilnego stanowi właściwy kierunek poszukiwań rozwiązania kwestii trwałości ochrony aktywowanej w postępowaniu karnym, generuje analiza zakresu działania cywilnoprawnego zakazu *reformationis in peius*. Wśród rodzajów postępowań, do których odnosi się zakaz pogarszania procesowego położenia jedynego odwołującego się, brak bowiem postępowania toczącego się po uchyleciu kwestionowanego rozstrzygnięcia. Przepis statuujący cywilnoprawny zakaz *reformationis in peius* usytuowano w rozdziale I działu V k.p.c., lokując go wśród opisu instytucji znajdujących zastosowanie przed sądem II instancji⁵² – *verba legis* odnosi się on zatem jedynie do postępowania

⁵² Artykuł 384 k.p.c. usytuowano pomiędzy obowiązującymi w postępowaniu apelacyjnym zakazami rozszerzania żądania pozwu oraz występowania z nowymi roszczeniami (art. 383 k.p.c.) a artykułami zawierającymi rodzaje orzeczeń wydawanych przez sąd II instancji (art. 385 i 386 § 1–6 k.p.c.).

nia toczącego się przed sądem apelacyjnym. Ponieważ normy dotyczące postępowania kasacyjnego i zażaleniowego zawierają klauzule odsyłające do przepisów o postępowaniu apelacyjnym (odpowiednio art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 397 § 2 k.p.c.), co skutkuje implementowaniem również zakazu pogarszania procesowego położenia jedynej strony kwestionującej orzeczenie pierwszoinstancyjne, mechanizm działania zakazu *reformationis in peius* ochroni także wnoszącego skargę kasacyjną lub żalącego się na postanowienia sądu i zarządzenia przewodniczącego. Obie wymienione techniki legislacyjne zawiodą przy próbie rozciągnięcia zakresu zakazu pogarszania procesowej pozycji jedyne go odwołującego się na postępowanie ponowne – procedura cywilna nie zawiera bowiem normy werbalizującej pośredni zakaz *reformationis in peius*, brak jest również klauzuli umożliwiającej przetransportowanie zakazu o charakterze bezpośrednim do postępowania toczącego się po uchyleniu kwestionowanego rozstrzygnięcia. Teza o ograniczeniu mechanizmu działania zakazu *reformationis in peius* do postępowania toczącego się przed sądem rozpoznającym środek odwoławczy dezaktualizuje sens rozważań uzależniających rozwiązanie kwestii trwałości ochrony aktywowanej w postępowaniu karnym od charakteru postępowania toczącego się po przekazaniu sprawy odszkodowawczej sądowi właściwemu w sprawach cywilnych. Bez względu bowiem na wynik sporu, dotyczącego kwalifikowania postępowania odbywającego się po uchyleniu karnoprosesowego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności cywilnej, sądu właściwego w sprawach cywilnych nie obowiązywałby zakaz pogarszania procesowej pozycji podmiotu, który jako jedyny zakwestionował orzeczenie finalizujące cywilnoprawny nurt postępowania karnego. Ostateczna kwalifikacja postępowania toczącego się po przekazaniu sprawy odszkodowawczej na drogę procesu cywilnego wskazywałaby jedynie na przyczyny wyłączenia zakazu *reformationis in peius* – gdyby zostało ono zakwalifikowane jako ponowne postępowanie w przedmiocie roszczeń majątkowych wynikających z popełnionego przestępstwa, niczym nielimitowana możliwość rozstrzygnięcia o świadczeniach kompensacyjnych stanowiłaby efekt ograniczenia cywilnoprawnego zakazu *reformationis in peius* jedynie do postępowania toczącego się przed sądem rozpoznającym środek odwoławczy; w przypadku zwycięstwa opcji nadającej postępowaniu odbywającemu się po przekazaniu status procesu odbywającego się po raz pierwszy zakaz pogarszania procesowej pozycji kwestionującego karnoprosesowe rozstrzygnięcie w przedmiocie świadczeń odszkodowawczych eliminuje pierwszoinstancyjny charakter postępowania cywilnego.

Rozstrzygającym argumentem na rzecz tezy o ograniczeniu cywilnoprawnego zakazu *reformationis in peius* do postępowania toczącego się przed sądem rozpoznającym środek odwoławczy wydaje się sposób jego werbalizacji. Ustawodawca, dysponując różnymi technikami unormowania pośredniego zakazu pogarszania procesowej pozycji jedyne go odwołującego się, mógł bowiem ukształtować system środków przysługujących w związku z zakwestionowaniem orzeczenia w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości co do zakresu postępowań, w których znajduje on zastosowanie. Z tej perspektywy trudno potraktować decyzję o zwer-

balizowaniu jedynie bezpośredniego zakazu *reformationis in peius* inaczej niż jako wyraz świadomej rezygnacji z nakazu przestrzegania go w postępowaniu toczącym się po uchyleniu kwestionowanego orzeczenia.

Prawdopodobieństwo, iż w cywilnoprawnym postępowaniu odwoławczym i odbywającym się ponownie zróżnicowano zasady dotyczące możliwości niekorzystnego reformowania orzeczenia kwestionowanego tylko przez jedną stronę procesową zwiększa analiza sposobu unormowania zakazu *reformationis in peius* w przepisach normujących proces karny i administracyjny. W obu procedurach zapisy dotyczące rodzaju postępowań, do których odnosi się zakaz pogarszania procesowego położenia jedyne odwołującego się, są bowiem jednoznaczne – normy karno-procesowe *verba legis* statuują zarówno bezpośredni, jak i pośredni zakaz *reformationis in peius*, pierwszy adresując do sądu rozpoznającego środek odwoławczy, drugi aktywując w toku postępowania toczącego się po uchyleniu kwestionowanego orzeczenia; z kolei w postępowaniu administracyjnym zwerbalizowano wyłącznie bezpośredni zakaz niekorzystnej zmiany zakwestionowanej decyzji, wyłączając jego zastosowanie w trakcie procedowania przed organem I instancji rozpoznającym sprawę ponownie⁵³.

Opieranie się na literalnych zapisach odnoszących się do rodzaju postępowań, w trakcie trwania których obowiązuje zakaz modyfikowania orzeczenia na niekorzyść jedyne kwestionującego go podmiotu, jest jednak bardzo ryzykowne. Wnioskom sformułowanym za pomocą tej techniki interpretacyjnej w niektórych bowiem przypadkach można zarzucić ignorowanie specyfiki poszczególnych rodzajów procedowania. Tego rodzaju niebezpieczeństwo wiąże się z lansowaniem tezy o możliwości dokonania *reformatio in peius* w toku cywilnoprawnego postępowania ponownego, opierając się na sposobie zwerbalizowania zakazów pogarszania procesowej pozycji jedyne odwołującego się w przepisach normujących procedurę karną i administracyjną. O ile bowiem wiele względów przemawia na rzecz nielimitowanej możliwości reformowania decyzji administracyjnej przez organ rozpoznający sprawę ponownie, o tyle pozostają one nieaktualne w toku ponownego orzekania w przedmiocie odpowiedzialności karnej i cywilnej.

Argumentu na rzecz modelu dopuszczającego w szerokim zakresie możliwość nieograniczonego merytorycznie procedowania w sprawie administracyjnej dostarcza mechanizm działania zasady praworządności – jej istotę stanowi bowiem ochrona porządku prawnego przed jego naruszeniem, aby zaś osiągnąć tak sformułowany cel, konieczne jest przyznanie organowi administracyjnemu uprawnień idących na tyle daleko, by możliwa była całkowita zmiana wadliwej i sprzecznej z prawem

⁵³ G. Łaszczyca, C. Martysz, A. Matan: *Postępowanie administracyjne ogólne*. Warszawa 2003, s. 754; J. Zimmermann: *Zakaz „reformationis in peius” w postępowaniu administracyjnym i w postępowaniu sądowno-administracyjnym*. W: *Księga pamiątkowa Profesora Eugeniusza Ochendowskiego*. Toruń 1999, s. 357.

decyzji⁵⁴. W sprawach administracyjnych możliwość dokonania *reformatio in peius* stanowi również element systemu ochrony interesu publicznego. Ponieważ w postępowaniu administracyjnym nie występuje podmiot legitymowany do jego ochrony, funkcję reprezentanta dobra publicznego sprawuje organ rozpoznający sprawę po uchyleniu decyzji administracyjnej – dokonanie zmiany na niekorzyść odwołującego się może zaś być postrzegane jako metoda ochrony interesu publicznego atakowanego przez podmiot kierujący się wyłącznie względami indywidualnymi⁵⁵. Dla wyłączenia mechanizmu chroniącego jedyne kwestionującego rozstrzygnięcie organu orzekającego w pierwszej instancji niebagatelne znaczenie ma również niekontrydyczny charakter postępowania administracyjnego⁵⁶. Brak cechy sporności dezaktualizuje potrzebę dbania o interesy strony, która jako jedyna dokonuje zaczepienia orzeczenia rozstrzygającego o prawach i obowiązkach stron mających przeciwstawne interesy procesowe. Więcej – statuowanie zakazu *reformationis in peius* mogłoby uniemożliwić jakąkolwiek zmianę kwestionowanej decyzji. Decyzja reformatoryjna, wydana zgodnie z interesem jednej strony, zawsze będzie bowiem niekorzystna dla pozostałych⁵⁷. O prawie swobodnie merytorycznego orzekania przez organ rozpoznający sprawę ponownie decyduje również zasada oficjalności, definiowana w postępowaniu administracyjnym jako pozostawienie dyspozycji jego przedmiotem w gestii organu administracji publicznej⁵⁸. Przejaw tak rozumianej rozporządzalności stanowi możliwość rozpoznania całokształtu sprawy administracyjnej – *lege non distinguente* zarówno w sposób korzystny dla jedyne odwołującego się (*in melius*), jak i przez pogorszenie procesowej pozycji kwestionującego pierwotne orzeczenie (*in peius*)⁵⁹. W procedurze administracyjnej zasada oficjalności jest ściśle skorelowana z merytorycznym modelem toku instancji – opiera się on na założeniu, że zarówno w typowym, jak i wzbogaconym przebiegu postępowania administracyjnego jego przedmiot stanowi ta sama sprawa administracyjna⁶⁰. Skoro w kolejnych etapach postępowanie administracyjne pozostaje postępowaniem w sprawie już rozstrzygniętej przez organ pierwszej instancji, zadaniem organów orzekających we wzbogaconym toku postępowania administracyjnego jest ponowne rozpoznanie i rozstrzygnięcie całokształtu wiążących się z nią zagadnień. Wypozażenie organów kolejno orzekających w kompetencje merytorycznego załatwienia sprawy administracyjnej kwalifikuje wszelkie w tym względzie ograniczenia – *lege*

⁵⁴ A. Skóra: „*Reformatio in peius*” w postępowaniu administracyjnym. Gdańsk 2002, s. 31.

⁵⁵ Ibidem, s. 37.

⁵⁶ W. Dawidowicz: *Zarys procesu administracyjnego*. Warszawa 1989, s. 10.

⁵⁷ Ibidem, s. 8; W. Dawidowicz: *Ogólne postępowanie administracyjne*. Warszawa 1962, s. 223–224; A. Skóra: „*Reformatio in peius*”..., s. 43.

⁵⁸ J. Łętowski: *Prawo administracyjne. Zagadnienia podstawowe*. Warszawa 1990, s. 269.

⁵⁹ W. Dawidowicz: *Ogólne postępowanie...*, s. 222; A. Skóra: „*Reformatio in peius*”..., s. 51.

⁶⁰ W. Dawidowicz: *Ogólne postępowanie...*, s. 220; J. Zimmermann: *Polska jurysdykcja administracyjna*. Warszawa 1996, s. 186; Idem: *Zakaz „reformationis in peius”...*, s. 352.

non distinguente także zakaz pogarszania procesowej pozycji jedynego apelującego – jako niedopuszczalne naruszenie uprawnień obowiązujących na wszystkich etapach procedowania administracyjnego⁶¹.

Większość argumentów stanowiących uzasadnienie nielimitowanego modelu orzekania przez organ ponownie rozpoznający sprawę administracyjną dezaktualizuje się w postępowaniu cywilnym. Ponieważ ma ono charakter kontradiktoryjnego sporu toczącego się pomiędzy równouprawnionymi stronami, ustawodawca, dbając o zachowanie swobodnej gry interesów obu stron, powinien w jego toku zagwarantować ochronę apelującego wtedy, gdy przeciwnik, uznając, że rozstrzygnięcie nie narusza jego procesowych interesów, rezygnuje z jego zaskarżenia. Rola bezstronnego arbitra determinowana przez kontradiktoryjny model postępowania wyklucza również dopuszczalność wyposażenia sądu właściwego w sprawach cywilnych w kompetencje dokonywania *reformatio in peius* w sytuacjach naruszających pełnią przez funkcję orzekania – brak legitymacji do reprezentowania dobra publicznego pozbawia sąd cywilny uprawnień do jego preferowania kosztem interesów indywidualnych jedynego odwołującego się. Ponieważ model postępowania cywilnego zbudowano zgodnie z zasadą dyspozycyjności, definiowaną jako rozporządzalność prawem objętym sporem przez podmioty, których sfery prawnej dotyczy postępowanie, sąd orzekający we wzbogaconym toku postępowania cywilnego jest pozbawiony kompetencji ponownego rozstrzygnięcia całości sprawy cywilnej. Zgodnie bowiem z art. 378 § 1 k.p.c., sąd odwoławczy jest związany granicami środka odwoławczego, a ponieważ uchylene kontrolowanego rozstrzygnięcia może nastąpić jedynie w części zakwestionowanej przez odwołującego się, postępowanie ponowne toczy się w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie⁶².

Nieprzystawalność argumentów używanych dla wykazania dopuszczalności pogorszenia procesowej pozycji jedynego kwestionującego decyzję administracyjną do specyfiki postępowania cywilnego zwiększa rangę motywów uzasadniających konstrukcję zakazu *reformationis in peius* – w odniesieniu do postępowania cywilnego z pełną siłą można więc posługiwać się argumentem o potrzebie stworzenia systemu kontrolnego gwarantującego swobodę zaskarżania orzeczeń sądowych, a tym samym umożliwiającego eliminację rozstrzygnięć wadliwych⁶³. Dezaktualizacja względów uzasadniających swobodny merytorycznie model orzekania we wzbogaconym toku instancji oraz znaczenie środków chroniących jedynego apelującego determinuje taką interpretację zapisów o zakresie obowiązywania cywilistycznego zakazu *reformationis in peius*, która zapewni jego realne funkcjonowanie. Tym samym zaś, mimo iż wśród rodzajów postępowań, do których *explicite* odnosi się cywilnoprawny za-

⁶¹ A. Skóra: „*Reformatio in peius*”..., s. 52; J. Zimmermann: *Polska jurysdykcja*..., s. 188.

⁶² T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska: *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego*..., s. 695; T. Ereciński: *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym*..., s. 35 in.; T. Wiśniewski: *Apelacja i kasacja*..., s. 50 in.

⁶³ T. Rowiński: *Motywy zakazu „reformationis in peius” w polskim procesie cywilnym*. Łódź 1963, s. 141.

kaz pogarszania procesowego położenia jedyne go odwołującego się, brak jest postępowania ponownie się odbywającego, mechanizm działania zakazu *reformationis in peius* będzie chronił jedyne go kwestionującego także po uchyleniu skontrolowanego orzeczenia⁶⁴. W przeciwnym przypadku statuowane *verba legis* środki, w zamysle gwarantujące swobodę zaskarżenia niekorzystnego rozstrzygnięcia, miałyby charakter jedynie iluzoryczny – ich zwerbalizowanie nie stanowiłoby bowiem żadnej przeszkody dla nieograniczonej reformacji zakwestionowanego rozstrzygnięcia. Pogorszenie procesowego położenia jedyne go apelującego byłoby co prawda niemożliwe w postępowaniu przed sądem odwoławczym, ale już w toku postępowania toczącego się po uchyleniu zakwestionowanej decyzji brak byłoby jakichkolwiek barier limitujących dopuszczalność niekorzystnych dla niego zmian⁶⁵.

Ustalenie, że tak w postępowaniu karnym, jak i cywilnym obowiązuje bezpośrednia i pośrednia ochrona jedyne go kontestatora pierwszoinstancyjne go rozstrzygnięcia aktualizuje ten kierunek rozważań, który uzależnia trwałość zabezpieczeń uruchomionych w postępowaniu karnym od określenia prawnego charakteru procedowania odbywającego się po przekazaniu sprawy sądowi cywilnemu. Tezę o kontynuacji postępowania przekazane go z trybu karnopprocesowe go na drogę procesu cywilne go wspierają zapisy o wpływie działań podjętych w postępowaniu odszkodowawczym toczącym się przed sądem karnym na przebieg procedowania odbywającego się przed sądem cywilnym. I tak – zgodnie z art. 67 § 2 k.p.k. – w razie gdy po podjęciu formalnych rozstrzygnięć w przedmiocie powództwa cywilne go powód cywilny domagał się przekazania sprawy na drogę procesu cywilne go, za dzień zgłoszenia roszczenia uważa się dzień wniesienia pozwu w postępowaniu karnym. Skoro w postępowaniu przed sądem cywilnym respektowane są materialne i procesowe skutki wiążące się z datą wytoczenia powództwa w trybie karnopprocesowym, trudno potraktować postępowanie toczące się po przekazaniu inaczej niż jako kontynuację procedowania dotychczas odbywającego się przed sądem karnym. Siłę argumentu odwołującego się do zasady kontynuacji osłabia jej werbalizacja – można bowiem założyć, że gdyby postępowanie odbywające się w sprawie cywilnej po jej przekazaniu z trybu karnopprocesowe go istotnie stanowiło dalszy ciąg dotychczasowe go procedowania, zapis o konieczności respektowania w dalszym postępowaniu skutków czynności dokonanych w je go pierwszym etapie byłby swoistym pleonazmem.

Teza o konieczności kwalifikowania postępowania toczącego się w sprawie odszkodowawczej po jej przekazaniu z trybu karnopprocesowe go według kryterium organu znajduje wsparcie w brzmieniu art. 12 k.p.c. Statuując dwie drogi dochodzenia roszczeń cywilnych wynikających z przestępstwa, ustawodawca separuje je, używając spójnika „albo”, odgrywającego w języku prawniczym rolę funktora alterna-

⁶⁴ T. Rowiński: *Zakres mocy wiążącej zakazu „reformationis in peius”*. Łódź 1965, s. 121 i n.; A. Oklejak: *Apelacja w procesie cywilnym*. Kraków 1994, s. 113.

⁶⁵ A. Oklejak: *Apelacja...*, s. 113.

tywy rozłącznej – istotną zaś cechą zdania złożonego zbudowanego za jego pomocą jest prawdziwość jednego z elementów alternatywy i zachodzący równocześnie fałsz drugiego zdania składowego⁶⁶. Efektem potraktowania obu trybów realizacji roszczeń odszkodowawczych jako członów alternatywy rozłącznej jest konieczność uznania, że świadczeń kompensujących wolno dochodzić wyłącznie w jednego rodzaju postępowaniu – bądź to odbywającym się przed sądem cywilnym, bądź to realizowanym w sądzie karnym. Skoro zaś odrębne przepisy dopuszczają następujące po sobie kumulowanie karnoprosesowego i cywilnoprawnego trybu realizacji tego samego roszczenia odszkodowawczego, wykluczone jest kwalifikowanie postępowań odbywających się przed różnymi rodzajami sądów jako stadiów tego samego procesu odszkodowawczego.

Dylematu związanego z kwalifikowaniem postępowania przekazanego z trybu karnoprosesowego na drogę typową dla realizacji roszczeń cywilnych nie można rozstrzygnąć bez odwołania się do *ratio* towarzyszącego konstruowaniu barier limitujących nieograniczoną reformację kwestionowanego orzeczenia. Celem konstruowania zakazu *reformationis in peius* należy upatrywać w redukowaniu ryzyka wiążącego się z zaatakowaniem wadliwego rozstrzygnięcia. Obstawanie przy tezie kwalifikującej postępowanie toczące się po przekazaniu *causa minor*, dotychczas rozpoznawanej w postępowaniu karnym, na drogę procesu cywilnego, jako postępowania odbywającego się po raz pierwszy, całkowicie deprecjonuje środki rzekomo gwarantujące stabilizację pozycji skarżącego. Zwiększenie zakresu dolegliwości nałożonych na jedyne go kontestatora lub zredukowanie przyznanych mu korzyści byłoby bowiem niemożliwe w postępowaniu kontrolnym prowadzonym przez sąd karny, ale już w toku postępowania toczącego się po uchyleniu zakwestionowanej decyzji sąd cywilny mógłby dowolnie modyfikować rozstrzygnięcia dotyczące wątków odszkodowawczych. Żadnego zagrożenia dla tezy zakładającej kontynuację postępowania przekazanego z trybu karnoprosesowego na drogę postępowania cywilnego nie stanowi istnienie zapisów werbalizujących zasadę respektowania w postępowaniu, toczącym się po uchyleniu orzeczenia w części dotyczącej wątków cywilnoprawnych, skutków działań przedsięwziętych przed decyzją sądu odwoławczego. Zupełnie nieuprawnione byłoby bowiem twierdzenie, zgodnie z którym tego typu techniki ustawodawca musi użyć zawsze wtedy, gdy działania podjęte w postępowaniu adhezyjnym miałyby wpływać na przebieg postępowania odbywającego się przed sądem cywilnym. Tytułem przykładu – próżno byłoby szukać statuowanej *verba legis* podstawy do respektowania przez sąd cywilny, rozpoznający roszczenia kompensacyjne po uprzednim uchyleniu orzeczenia finalizującego postępowanie przydatkowe, skutków dokonanych w jego toku czynności polegających na dysponowaniu przedmiotem procesu. Skrajnie nieodpowiedzialne byłoby zaś twierdzenie, zgodnie z którym sąd cywilny może – rozpoznając na nowo sprawę roszczeń reparacyjnych zgłoszonych w postępowaniu karnym – całkowicie zlek-

⁶⁶ Z. Ziemiński: *Logika prawnicza*. Warszawa 2002, s. 76.

ceważyć zaistniałe uprzednio fakty, polegające na zadeklarowaniu trwałej rezygnacji z przymusowej realizacji roszczeń sprokurowanych przestępstwem, uznaniu ich zasadności oraz wynegocjowaniu pod egidą sądu porozumienia dotyczącego szkód i krzywd wyrządzonych przez sprawcę.

Tym samym zaś postępowanie toczące się po przekazaniu na drogę procesu cywilnego należy kwalifikować jako kontynuację procesu odszkodowawczego rozpoczętego przed sądem karnym, *ergo* po uchyleniu orzeczenia finalizującego postępowanie adhezyjne kwestionującą go stronę chroni cywilnoprawny zakaz zwiększania zakresu już zastosowanych dolegliwości.

4. Zakaz pogarszania pozycji poszkodowanego odwołującego się od orzeczenia w przedmiocie roszczeń generowanych wadliwym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości

4.1. Mechanizm osłaniający kontestatora rozstrzygnięcia w przedmiocie kompensat należnych z tytułu niesłusznego skazania, tymczasowego aresztowania lub zatrzymania

Pewne i niewralgiczne punkty analizy dotyczącej mechanizmu chroniącego jedynego kontestatora rozstrzygnięcia w przedmiocie kompensacji szkód i krzywd generowanych niesłusznym skazaniem lub pozbawieniem wolności w ramach środków przymusu są identyczne z krytycznymi momentami opisu charakteryzującego system zabezpieczający pozycję powoda cywilnego – jasność sądów dotyczy jedynie występowania barier limitujących nieograniczoną możliwość reformacji zakwestionowanego rozstrzygnięcia w przedmiocie świadczeń odszkodowawczych; daleko mniej kategoryczne są twierdzenia dotyczące charakteru środka chroniącego przed pogorszeniem procesowego położenia jedynego kontestatora orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności z tytułu błędu orzeczniczego. Całkowicie różne są natomiast motywy towarzyszące ukonstytuowaniu systemu zabezpieczającego we wzbogaconym toku postępowania karnego interesy obu podmiotów żądających kompensat cywilnych, nieco odmienna jest także strategia poszukiwania argumentów umożliwiających wybór pomiędzy karnoprosesowym lub cywilnym systemem chroniącym odwołującego się od decyzji w przedmiocie reparacji należnych z tytułu błędu wymiaru sprawiedliwości.

Stanowczy ton twierdzeń o istnieniu systemu chroniącego przed pogorszeniem procesowego położenia kontestującego rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa jest efektem celowościowej i logicznej interpretacji przepisów regulujących tryb realizacji roszczeń należnych z tytułu

błędu popełnionego przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Dla kompensujących roszczeń osoby poszkodowanej wykonaniem niesłusznie orzeczonej kary lub błędnie zastosowanych środków przymusu droga procesu cywilnego pozostaje zamknięta, jedynym trybem umożliwiającym reparację uszczerbku doznanego przez oskarżonego lub pozbawionego wolności jest karnoprocesowe postępowanie odszkodowawcze. Ponieważ zarówno procedura cywilna, jak i karna zawierają rozwiązania zabezpieczające interesy jedynego odwołującego się, *ergo* we wzbogaconym toku każdego postępowania w przedmiocie roszczeń cywilnych powinny obowiązywać limity blokujące możliwość nieskrępowanej reformacji orzeczenia rozstrzygającego o kompensatach majątkowych. Wykluczyć bowiem należy, by ustawodawca – nie pozostawiając żadnej alternatywnej drogi gwarantującej lepsze zabezpieczenia interesów wnoszącego środek odwoławczy i całkowicie eliminując ochronę związaną z zaatakowaniem orzeczenia finalizującego karnoprocesową procedurę naprawczą – mógł tak dalece upośledzić sytuację prawną podmiotu legitymowanego do realizacji roszczeń generowanych błędem organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Wnioski oparte na założeniu, że ustanowienie szczególnego trybu dochodzenia ściśle określonych cywilnych kompensat majątkowych nie może łączyć się z pozbawieniem jedynego odwołującego się jakiegokolwiek ochrony – bądź to funkcjonującej w procedurze ogólnie stosowanej w realizacji danego typu uprawnień, bądź też statutowanej przepisami normującymi procedurę używaną dla zaspokojenia wyodrębnionej kategorii roszczeń cywilnych – są tym pewniejsze, że wsparte argumentami logicznymi. Podstawą ich konstruowania są tezy sformułowane przy okazji rozważań dotyczących systemu chroniącego powoda cywilnego – skoro bowiem motywem towarzyszącym ustanowieniu barier ograniczających swobodę orzekania we wzbogaconym toku procesu adhezyjnego była konieczność zagwarantowania we wszystkich procedurach służących realizacji roszczeń powoda cywilnego jednakowego poziomu zabezpieczeń chroniących jego interesy, *a minori ad maius* otwierając poszkodowanemu tylko jedną drogę realizacji roszczeń generowanych działaniem aparatu państwowego, ustawodawca musiał wyposażyć go w środki ochronne.

Trudność w ustaleniu charakteru środka blokującego możliwość nieskrępowanej reformacji orzeczenia finalizującego postępowanie w przedmiocie roszczeń niesłusznie skazanego lub wadliwie pozbawionego wolności nie jest efektem tylko tego, że przepisy normujące karnoprocesowy tryb ich reparacji zawierają formułę zezwalającą na subsydiarne posługiwanie się przepisami procedury cywilnej (art. 558 k.p.k.), *ergo* system zabezpieczeń przed pogorszeniem pozycji poszkodowanego, skarżącego orzeczenie zasądzające kompensaty majątkowe, reparujące szkodę powstałą wskutek błędów wymiaru sprawiedliwości, może kształtować się na dwa odmienne sposoby – pierwsza opcja zakłada uruchomienie karnoprocesowego zakazu *reformatio nis in peius*, wybór drugiej możliwej wersji skutkuje aktywacją cywilnoprawnego systemu ochronnego. Czynniki potęgujący trudności wiążące się z ustaleniem charakteru rozwiązań zabezpieczających osobę atakującą rozstrzygnięcie w przedmio-

cie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa stanowi to, że dokonanie – decydującego o wyborze pomiędzy karnoprosesowym a cywilnym systemem ochronnym – ustalenia dotyczącego podmiotowego zasięgu działania zakazu *reformationis in peius* statuowanego normami k.p.k. warunkuje procesowy status poszkodowanego; w tej zaś akurat mierze regulacja karnoprosesowa *non est clara*. Strategia dokonywania ustaleń dotyczących charakteru mechanizmu ochronnego przed przełamaniem kierunku środka odwoławczego korzystnego dla poszkodowanego działaniem sądu lub organów ścigania w pierwszej kolejności musi zatem uwzględniać analizę rozwiązań normujących zajmowane przez ten stanowisko procesowe, dopiero zaś po przyjęciu wiążących w tej mierze konkluzji możliwe będzie przetestowanie dopuszczalności posłużenia się karnoprosesowym zakazem *reformationis in peius* w celu ochrony podmiotu o dopiero co ustalonym statusie.

Powodów, dla których procesowy status osoby poszkodowanej nieprawidłowym funkcjonowaniem organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości *non est clara*, należy doszukiwać się w pozostawieniu przez ustawodawcę w tekście k.p.k. nadmiaru opozycyjnych względem siebie wskazówek – część statuowanych *verba legis* unormowań okazuje się bowiem sprzeczna z rezultatami wykładni językowej innych fragmentów regulacji karnoprosesowego postępowania odszkodowawczego; część konkluzji sformułowanych dzięki literalnej interpretacji norm kodeksowych jest z kolei niekompatybilna z wnioskami opartymi na zastosowaniu celowościowych metod wykładni. I tak, kilkukrotne użycie różnych określeń nazywających poszkodowanego wykonaniem niesłusznie wykonanej kary lub wadliwie zastosowanych środków przymusu sugeruje konieczność bądź to traktowania go jako oskarżonego, bądź też przyznania mu statusu strony odrębnej od typowych dla procesu karnego. Z kolei status strony autonomicznej, właściwej tylko postępowaniu odszkodowawczemu, nadają poszkodowanemu zachowania stanowiące źródło szkody doznanej wskutek niesłusznego wykonania kary lub wadliwie zastosowanych środków przymusu oraz tryb realizacji roszczeń mających ją skompensować. Uwzględnienie przedmiotu karnoprosesowego postępowania odszkodowawczego oraz rodzaju działań podejmowanych w jego toku przez poszkodowanego zbliża natomiast pozycję osoby dotkniętej skutkami nieprawidłowych działań organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości do stanowiska zajmowanego w procesie karnym przez powoda cywilnego.

Wersja zakładająca traktowanie osoby poszkodowanej jako oskarżonego może wystąpić tylko dzięki dyrektywom wykładni językowej zastosowanym w celu interpretacji przepisu statuującego roszczenia odszkodowawcze generowane błędem orzecznictwem (art. 552 § 1 k.p.k.), klauzuli aktywującej działanie cywilnoprawnej instytucji redukcji wielkości świadczeń kompensujących (art. 553 § 3 k.p.k.) oraz normy konstruującej uprawnienia osób prawnie i faktycznie alimentowanych przez nieżyjącą ofiarę nieprawidłowego działania wymiaru sprawiedliwości (art. 556 § 1 i § 2 *in fine* k.p.k.). Opisując różne konsekwencje uszczerbku generowanego wykonaniem niesłusznie orzeczonej kary lub błędnym zastosowaniem środków przymusu, każdy z powołanych przepisów, oznaczając osobę w efekcie tych działań po-

szkodowaną, *verba legis* posługuje się określeniem „oskarżony” – już to nazywając tak osobę legitymowaną do realizacji przysługujących jej roszczeń naprawczych w drodze karnoprosesowego postępowania odszkodowawczego; już to wskazując na podmiot, którego zachowanie, przyczyniając się do powstania szkody, uzasadnia redukcję wysokości należnych kompensat; już też nazywając osobę przed śmiercią utrzymującą podmioty, które wskutek błędu decyzyjnego popełnionego wobec alimentującego utraciły należne im utrzymanie.

Pierwszą rysę w teorii kwalifikującej poszkodowanego funkcjonowaniem organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości jako oskarżonego pozwala dostrzec analiza ustalająca moment, do którego należy odnosić użycie spornej nazwy. Lansowanie tezy, że posługując się nazwą „oskarżony”, ustawodawca sugeruje status realizującego roszczenia odszkodowawcze istniejący *hic et nunc* wydaje się bowiem o wiele mniej uzasadnione niż popieranie tezy, zgodnie z którą nazwy tej użyto, odnosząc ją do poprzedzającego procedurę odszkodowawczą postępowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej poszkodowanego – już to wskazując na rolę, jaką poszkodowany odgrywał w czasie postępowań kasacyjnych lub wznowieniowych sfinalizowanych orzeczeniem rehabilitującym; już to opisując status zajmowany przez doznającego uszczerbku, który w toku postępowania toczącego się w zasadniczym nurcie przyczynił się do podjęcia generujących szkodę orzeczeń; już też określając pozycję zajmowaną w czasie wykonania niesłusznie orzeczonej kary lub błędnie zastosowanego tymczasowego aresztowania przez osobę, która w rezultacie tychże działań, nie mogąc wywiązać się z prawnego lub faktycznego obowiązku alimentacyjnego, sprokurowała uszczerbek u osób utrzymywanych.

Tezę, zgodnie z którą nazwa „oskarżony” określa status uprzedni, nie zaś aktualny, wspiera fakt, iż konwencją tą posłużono się wybiórczo – użyto jej bowiem jedynie wówczas, gdy proces odszkodowawczy poprzedzało postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności karnej, w którym osoba poszkodowana wykonaniem podjętych w jego toku decyzji dysponowała statusem oskarżonego lub podejrzanego. Tak przepisy statuujące roszczenia poszkodowanego błędem orzeczniczym, importujące cywilnoprawną instytucję redukcji kompensat majątkowych, jak i normy konstruujące uprawnienia alimentowanych przez nieżyjącą ofiarę błędów wymiaru sprawiedliwości, opisując źródło szkody, wskazują bądź to na wykonanie kary, bądź też na pozbawienie wolności w ramach tymczasowego aresztowania. Ponieważ zaś oba te fakty procesowe mogą zaistnieć tylko w toku lub też w rezultacie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej, *ergo* zanim pojawi się możliwość wdrożenia procedur kompensujących, poszkodowany nieprawidłowymi działaniami organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości występował w roli biernej strony procesu toczącego się w zasadniczym nurcie.

Zupełnie innej techniki użyto natomiast wówczas, gdy przed uruchomieniem postępowania kompensującego poszkodowany nie miał szansy na uzyskanie statusu oskarżonego – bądź to dlatego, że nieprawidłowe działania wobec osoby doznającej uszczerbku zakończono w fazie przedprocesowej, rezygnując z uruchomienia

postępowania mającego rozstrzygnąć w przedmiocie jej odpowiedzialności; bądź też dlatego, że błąd popełniono w trakcie postępowania przygotowawczego toczącego się w fazie *in rem*, nie znajdując następnie podstaw do formalnego postawienia zarzutów. Ogół norm opisujących tego typu sytuacje skonstruowano bowiem w sposób bezosobowy, starannie unikając jakiegokolwiek próby nazwania procesowej roli poszkodowanego działaniem aparatu państwowego. I tak art. 552 § 4 k.p.k., statuując roszczenie należne z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania, ogranicza się do neutralnego wskazania czynności generującej szkodę i opisu stopnia uchybień popełnionych przy stosowaniu środka przymusu.

W podobnej konwencji skonstruowano przepisy odnoszące się do każdego poszkodowanego błędnymi działaniami organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości – a więc *lege non distinguente* normujące sytuację tych, którzy w uprzednio toczącym się postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności karnej zajmowali pozycję strony biernej, jak i osób, które przed lub w jego trakcie dysponowały statusem osoby faktycznie podejrzanej. Szeroki zakres zastosowania sygnalizuje użycie formuł abstrahujących od uprzedniej procesowej roli podmiotu aktualnie żądającego kompensat majątkowych. Konstruując przepisy, w których nieuniknione okazało się wskazanie osoby poszkodowanej ogółem działań traktowanych przez ustawę jako nieprawidłowe, jej opisu dokonano za pomocą sformułowań charakterystycznych dla języka potocznego, całkowicie kamuflując w ten sposób uprzedni status strony postępowania kompensacyjnego. I tak, normując instytucję wyłączenia odpowiedzialności, podmiot, którego zachowanie całkowicie eliminuje prawo do kompensat majątkowych, wskazano, używając sformułowania „ten” (art. 553 § 1 k.p.k.); z kolei konstruując katalog okoliczności neutralizujących konsekwencje oświadczeń stanowiących jedyną przyczynę wydania generujących szkody orzeczeń, podmiot poddany sprzecznym z prawem działaniom funkcjonariuszy państwowych opisano, używając określenia „osoba” (art. 553 § 2 k.p.k.); wreszcie, statuując zasady procesowej reprezentacji uczestników postępowania odszkodowawczego, osobę legitymowaną do dochodzenia świadczeń reparujących szkodę zidentyfikowano za pomocą określenia „żądający odszkodowania” (art. 556 § 3 k.p.k.).

Kolejnym „ciosem” dla teorii kwalifikującej procesowy status poszkodowanego wyłącznie na podstawie kilkukrotnego użycia nazwy charakterystycznej dla biernej strony procesu karnego okazują się efekty wykładni językowej innych fragmentów regulacji karnoprosesowego postępowania naprawczego. Dla celów identyfikujących procesowy status poszkodowanego szczególnie znaczące są te normy, które *verba legis* pozbawiają podmiot żądający rekompensat majątkowych atrybutów charakterystycznych wyłącznie dla osoby oskarżonej, w zamian wyposażając poszkodowanego w arsenal uprawnień właściwych innym uczestnikom postępowania karnego. Eliminacyjno-uprawniający charakter mają normy statuujące zasady procesowej reprezentacji uczestników postępowania odszkodowawczego (art. 556 § 3 k.p.k.) – nazywając przedstawiciela procesowych interesów osoby legitymowanej do realizacji kompensat majątkowych „pełnomocnikiem”, ustawodawca wykluczył

bowiem reprezentację typową dla oskarżonego, równocześnie statuując prawo korzystania z profesjonalnej pomocy osoby zasadniczo reprezentującej czynną stronę procesu karnego. Werbalnie na odmiennosc stanowisk zajmowanych przez poszkodowanego w toku uprzedniego procesu karnego i w aktualnie toczącej się sprawie kompensacyjnej wskazuje również norma zawierająca mechanizm, który statuując zasadę ciągłości reprezentacji obowiązującą pomiędzy uprzednim procesem toczącym się w zasadniczym nurcie procesu karnego a procedowaniem w przedmiocie zasądzenia świadczeń naprawczych, przekształca upoważnienie do przedstawicielstwa typowego dla osoby oskarżonej w legitymację do działania w charakterze reprezentanta typowego dla innych stron procesowych (art. 556 § 4 k.p.k.).

Wszelkie sugestie dotyczące nadania poszkodowanemu błędami organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości statusu oskarżonego ostatecznie dyskredytują argumenty z jednej strony bazujące na odmiennosci kwestii prawnych rozstrzyganych w procesach, w których w charakterze strony występuje oskarżony i podmiot o nieustalonym statusie, z drugiej zaś na – determinowanym przez przedmiot postępowania – procesowym usytuowaniu uczestników dysponujących statusem oskarżonego i poszkodowanych działaniem funkcjonariuszy państwowych, których procesowe stanowisko *non est clara*. Komparacja typu spraw rozstrzyganych w postępowaniu toczącym się z udziałem oskarżonego i poszkodowanego wskutek wykonania nieprawidłowo orzeczonej kary lub błędnie zastosowanych środków przymusu prowadzi do wniosku, że strona postępowania odszkodowawczego nie może uzyskać statusu oskarżonego, bo oba te podmioty występują w charakterze strony w postępowaniach, których przedmiot stanowią całkowicie odmienne kwestie prawne. O ile jedynym postępowaniem, w którym w roli strony procesowej występuje oskarżony, pozostaje proces dotyczący karnej i cywilnej odpowiedzialności za realizację czynu zabronionego, o tyle kwestie roztrząsane w postępowaniu odszkodowawczym całkowicie abstrahują od badania winy i następstw przestępstwa. Jego przedmiot stanowi bowiem zagadnienie odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa z tytułu wadliwego funkcjonowania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości⁶⁷. Oba typy spraw dzieli zbyt wiele – pierwsze kryterium różnicujące stanowi rodzaj orzekanych sankcji (karne i cywilne w postępowaniu karnym i tylko cywilne w procesie odszkodowawczym); kolejnym czynnikiem wyodrębniającym jest charakter zachowania będącego podstawą ich nałożenia (odpowiednio przestępstwo i czyn niedozwolony w postaci błędu funkcjonariusza państwowego); trzecią odmienną cechą jest natomiast podmiot zagrożony ich zastosowaniem (sprawca w postępowaniu karnym i Skarb Państwa w procesie naprawczym).

⁶⁷ A. Bułsiewicz: *Stanowisko poszkodowanego w procesie o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub bezzasadne tymczasowe aresztowanie*. „Nowe Prawo” 1965, z. 10, s. 1147; I d e m: *Proces o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub oczywiście bezzasadny areszt tymczasowy*. Toruń 1968, s. 71; A. Kafarski: *Postępowanie w sprawach o wynagrodzenie za niesłuszne skazanie*. „Państwo i Prawo” 1959, z. 1, s. 101; J. Waszczyński: *Odszkodowanie za niesłuszne skazanie i bezzasadne aresztowanie w polskim procesie karnym*. Warszawa 1967, s. 136.

Odmienne przedmiot postępowania karnego i odszkodowawczego nie dość, że wystarcza, by wykluczyć jednakowy status ich uczestników, dodatkowo generuje daleko idące różnice pomiędzy funkcjami procesowymi pełnionymi przez oskarżonego i poszkodowanego błędami organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości o nieustalonym dotychczas statusie. Zadaniem obciążającym tego pierwszego jest obrona przed karnymi i cywilnymi następstwami zarzucanego czynu, procesowym celem działalności osoby, która doznała uszczerbku wskutek wykonania wadliwie orzeczonej kary lub błędnie zastosowanych środków przymusu, jest dochodzenie od Skarbu Państwa należnych z tego tytułu roszczeń cywilnych⁶⁸. Cechy procesowej aktywności podejmowanej w procesie karnym i odszkodowawczym przez oskarżonego i osobę, którą jedna z wersji nakazuje traktować jak oskarżonego, sytuują ich po przeciwnej stronie karno-cywilnego lub tylko cywilnego stosunku sporności. W procesie dotyczącym winy i kary oskarżony zajmuje bowiem pozycję strony bierniej, żądający rekompensat pieniężnych występuje natomiast jako strona czynna procesu odszkodowawczego⁶⁹. Odmienne przedmiot karnoprosesowych postępowań przewidujących występowanie w charakterze strony oskarżonego i poszkodowanego nieprawidłowymi działaniami funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz skrajnie opozycyjne usytuowanie obu podmiotów w procesie karnym i odszkodowawczym całkowicie rujną wersję zakładającą ich jednakowy status.

O ile typ spraw roztrząsanych w postępowaniu odszkodowawczym, funkcja oraz usytuowanie podmiotu, którego status w tymże postępowaniu *non est clara* rujną jedną koncepcję kwalifikacji, o tyle oba te elementy stanowią podwaliny wersji kolejnej. Zestawienie przedmiotu i rodzaju aktywności oskarżonego oraz poszkodowanego błędami funkcjonariuszy państwowych, wykluczając jakiekolwiek analogie, uniemożliwia jednakowe traktowanie obu podmiotów. W zamian kwestie prawne poddawane analizie w postępowaniu naprawczym oraz charakter działań przedsięwziętych w jego toku przez poszkodowanego, wykazując duże podobieństwo z identycznymi cechami postępowania adhezyjnego, zbliżają pozycję poszkodowanego do stanowiska zajmowanego w procesie karnym przez powoda cywilnego. Kwestię rozstrzyganą zarówno wówczas, gdy stroną jest powód cywilny, jak i w toku postępowania toczącego się z udziałem poszkodowanego nieprawidłowym działaniem organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, stanowi bowiem roszczenie cywilne, a jego aktywne dochodzenie – będąc procesowym zadaniem obu podmiotów – sytuuje ich po tej samej stronie cywilnoprawnego stosunku sporności⁷⁰.

Obiecująco zapowiadającą się koncepcję kwalifikującą poszkodowanego funkcjonowaniem organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości jako powoda cywilnego rujnuje istnienie elementów różnicujących podmioty o statusie ustalonym *verba le-*

⁶⁸ K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek: *Proces karny*. Katowice 2003, s. 29.

⁶⁹ A. Bulsiewicz: *Stanowisko poszkodowanego w procesie o odszkodowanie...*, s. 1146.

⁷⁰ Ibidem, s. 1148.

gis i *per analogiam* oraz skonstatowanie, że ich ranga i rozmiar są znacznie większej wagi aniżeli ciężar i doniosłość elementów podobnych. O dyferencjacji procesowego położenia podmiotów, o pozycji *prima facie* podobnej tylko ze względu na przedmiot procesu toczącego się z ich udziałem i rodzaj podejmowanych wówczas działań, przesądza charakter zachowania generującego roszczenie stanowiące kwestię roztrząsaną w obu typach postępowań, adresat cywilnoprawnych pretensji strony czynnej oraz istnienie alternatywnych dróg realizacji żądań kompensacyjnych.

Pomimo że przedmiot tak postępowania adhezyjnego, jak i odszkodowawczego stanowi roszczenie cywilne, w pierwszym przypadku o jego powstaniu decyduje zrealizowanie czynu przestępczego, źródłem uszczerbku generującego prawa podmiotu o nieustalonym statusie jest zaś czyn niedozwolony funkcjonariusza organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Odpowiedzialnym za cywilnoprawne zrekompensowanie szkód i krzywd jest bądź ten, którego zawinione zachowanie sprokurowało uszczerbek, bądź też podmiot osobiście nieuczestniczący w realizacji czynu generującego szkodę, zobligowany jednak do jej zreparowania – już to dlatego, że zawinił zachowaniu bezpośredniego sprawcy, już to dlatego, że rodzaj działalności stanowiącej źródło uszczerbku uniemożliwia obciążanie skutkami jej nieprawidłowego wykonywania podmioty poszkodowane, wreszcie dlatego, że za zrekompensowaniem uszczerbku przemawiają zasady współżycia społecznego⁷¹. Konstrukcję odpowiedzialności za szkody generowane przestępstwem oparto na zasadzie własnej winy sprawcy szkody, z kolei model reparacji szkód powstałych wskutek błędów funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości jest zgodny z koncepcją odpowiedzialności podmiotu, do wyłącznych prerogatyw którego należy prowadzenie działalności generującej szkodę. Tym samym statusem pozwanego w *causa minor* może dysponować wyłącznie oskarżony, adresatem pretensji poszkodowanego wykonaniem kary lub środków przymusu jest natomiast Skarb Państwa.

Różnicująca rola trybu realizacji roszczeń kompensujących uszczerbek powoda cywilnego i poszkodowanego błędami aparatu państwowego wiąże się z otwarciem lub zamknięciem dla nich drogi procesu cywilnego. O ile bowiem model reparacji szkód sprokurowanych przez przestępstwo skonstruowano, tworząc zarówno cywilnoprawną, jak i karnoprosesową ścieżkę dochodzenia pretensji odszkodowawczych, pozostawiając decyzję o zastosowaniu jednej z nich uznaniu poszkodowanego, o tyle jedynym trybem umożliwiającym reparację uszczerbku doznanego przez oskarżonego lub pozbawionego wolności jest karnoprosesowe postępowanie odszkodowawcze. Nie dość, że istnienie alternatywnych dróg realizacji żądań kompensacyjnych stanowi czynnik różnicujący oba typy roszczeń odszkodowawczych, otwarcie lub zamknięcie dla nich drogi cywilnoprawnej pozwala wykluczyć jednakową pozycję czynnych stron procesu adhezyjnego i odszkodowawczego dzięki argumentowi ak-

⁷¹ Z.K. Nowakowski: *Wina i ryzyko jako podstawy odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej*. W: *Studia z prawa zobowiązań*. Red. Z. Radwański. Warszawa-Poznań 1979, s. 124.

centującemu konieczność zachowania symetrii pomiędzy równorzędnymi trybami reparacyjnymi. Skoro bowiem cywilnoprawny i karnoprocesowy tryb kompensacyjny stanowią alternatywne drogi realizacji roszczeń generowanych przestępstwem, status strony czynnej procesu adhezyjnego musi odzwierciedlać stanowisko zajmowane przez poszkodowanego przestępstwem w toku postępowania toczącego się przed sądem cywilnym. Procesowe usytuowanie podmiotu, któremu zamknięto cywilnoprawną drogę realizacji roszczeń odszkodowawczych, nie może być identyczne ze statusem nabytym tylko dzięki potrzebie zachowania w postępowaniu karnoprocesowym rozwiązań identycznych z równorzędnie traktowanym cywilnoprawnym trybem reparacyjnym. Paralela pomiędzy statusem zajmowanym w alternatywnie uruchomionym procesie cywilnym i karnym oraz jej brak w przypadku, gdy jedyną drogę realizacji roszczeń cywilnych stanowi karnoprocesowy tryb odszkodowawczy, wyklucza zatem możliwość kwalifikowania poszkodowanego funkcjonowaniem organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości jako powoda cywilnego.

Upodobnienie procesowego położenia poszkodowanego wykonaniem kary lub zastosowaniem środka przymusu do pozycji zajmowanych w procesie karnym przez kilku innych jego uczestników, a równocześnie występowanie daleko bardziej doniosłych elementów różnicujących podmiot o statusie ustalonym *verba legis* i mający dysponować identyczną pozycją dzięki wnioskowaniu *per analogiam*, wyklucza możliwość kwalifikowania poszkodowanego błędami funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości jako jednej z klasycznie wyodrębnianych stron karnoprocesowego postępowania toczącego się w nurcie zasadniczym lub ubocznym. Paralela pozycji poszkodowanego ze stanowiskiem aż kilku innych uczestników i brak pełnej zbieżności z którymkolwiek z nich nakazuje traktowanie go jako endemicznej strony postępowania odszkodowawczego, dysponującej samodzielnym statusem odrębnym od pozycji wszystkich innych stron procesu karnego⁷². Kryterium charakteryzujące jego procesowe stanowisko stanowi źródło roszczeń będących przedmiotem postępowania odszkodowawczego, adresat pretensji poszkodowanego oraz funkcja realizowana przezeń w toku karnoprocesowego postępowania kompensacyjnego – i tak, statusem strony *sui generis* dysponuje jedynie taki podmiot, który występując w fazie przedprocesowej lub w toku procesu dotyczącego odpowiedzialności karnej w roli osoby podejrzanej, podejrzanego lub oskarżonego, doznał uszczerbku wskutek nieprawidłowego zatrzymania, tymczasowego aresztowania lub wykonania niesłusznie orzeczonej kary, następnie zaś występując przeciwko Skarbowi Państwa, odpowiedzialnemu za działania funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, z żądaniem zasądzenia świadczeń kompensacyjnych, uruchamia karnoprocesowe postępowanie naprawcze, zajmując się w jego trakcie dowodzeniem materialnoprawnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

⁷² A. Bułsiewicz: *Stanowisko poszkodowanego w procesie o odszkodowanie...*, s. 1150; J. Waszcyński: *Odszkodowanie za niesłuszne skazanie...*, s. 140.

Prima facie, przyznanie poszkodowanemu działaniem sądu lub organów ścigania statusu endemicznej strony karnoprosesowego postępowania odszkodowawczego nie pozostawia miejsca na wątpliwości co do wyników testu badającego dopuszczalność posłużenia się karnoprosesowym zakazem *reformationis in peius* w celu ochrony uczestnika *sui generis* – użycie tak werbalnych, jak i funkcjonalnych technik interpretacji przepisu normującego podmiotowy zasięg zakazu pogarszania procesowej pozycji jedynego apelującego wyklucza objęcie działaniem karnoprosesowych mechanizmów ochronnych żądającego satysfakcji cywilnej, należnej z tytułu wykonania niesłusznie orzeczonej kary lub błędnie użytych środków przymusu. Ze względu na odmienność procesowego położenia oskarżonego i autonomicznej strony postępowania odszkodowawczego próba zastosowania interpretowanych literalnie karnoprosesowych barier ograniczających podmiot dokonujący kontroli orzeczenia – *verba legis* zarezerwowanych wyłącznie dla oskarżonego – w celu zredukowania ryzyka wiążącego się z zaatakowaniem rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczeń poszkodowanego błędem funkcjonariusza państwowego jest rzeczywiście skazana na niepowodzenie.

Pokusa formułowania równie kategorycznych twierdzeń dotyczących wyników egzegezy, uwzględniającej motyw towarzyszące konstruowaniu limitów wykluczających nieograniczoną możliwość reformacji kontestowanego rozstrzygnięcia, wydaje się mieć równie dobre podstawy. Idea ochrony przed nieograniczoną eskalacją cywilnoprawnych i karnych konsekwencji przestępstwa podmiotu zagrożonego ich zastosowaniem zdaje się bowiem zupełnie nieprzystawać do realiów karnoprosesowego postępowania odszkodowawczego – o wiele bardziej istotnym celem zastosowania instrumentów zabezpieczających pozycję atakującego decyzję w przedmiocie świadczeń kompensujących wydaje się bowiem stworzenie stronie czynnej szans na swobodną walkę o uzyskanie jak najbardziej korzystnych rozstrzygnięć w przedmiocie zgłoszonych przez siebie żądań. Ponieważ tenże motyw pozostaje bez znaczenia dla aktywacji karnoprosesowego systemu ochrony, charakteryzując wyłącznie intencje towarzyszące konstruowaniu przepisów procedury cywilnej, łatwo o wniosek, zgodnie z którym, regulując kwestię barier zabezpieczających procesowe interesy jedynego apelującego w sposób wykluczający ich użycie dla ochrony strony *sui generis*, dopuszczono importowanie cywilnoprawnego mechanizmu osłaniającego.

Tezie o nieprzydatności metod wykładni celowościowej dla poszerzenia podmiotowego zasięgu karnoprosesowego zakazu *reformationis in peius* o endemiczną stronę postępowania odszkodowawczego można jednak zarzucić brak szerszego spojrzenia na istotę karnoprosesowego trybu reparacji uszczerbku generowanego błędami funkcjonariuszy państwowych. Panoramiczne ujęcie sekwencji – rozpoczętej bądź to wykonaniem wadliwie orzeczonych sankcji, bądź też pozbawieniem wolności wskutek błędnie zastosowanych środków przymusu, kontynuowanej przez podjęcie procesowych starań mających w sposób oficjalny potwierdzić nieprawidłowość działań organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, ukoronowanej zaś zgłosze-

niem żądań umożliwiających kompensatę uszczerbku doznanego w związku z postępowaniem w przedmiocie odpowiedzialności karnej – umożliwia potraktowanie karnoprosesowego postępowania odszkodowawczego jako ostatniego fragmentu walki o realizację zasady sprawiedliwości wyrównawczej. Jej istoty należy dopatrywać się w przywróceniu stanu hipotetycznej równowagi uprzednio naruszonej uzyskaniem określonej korzyści lub wyrządzeniem bezprawnej szkody. Dla przywrócenia *status quo ante* konieczne jest świadczenie zapłaty za spowodowane dobro lub dokonanie odpowiedniej odpłaty w zamian za wyrządzone zło⁷³. Realizacja czynu zabronionego zakłócającego ustalony porządek uruchamia działania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości starających się przywrócić naruszoną równowagę, dystrybuując na rzecz burzyciela sankcje statutowane normami prawnymi. Państwowy wymiar sprawiedliwości funkcjonuje bowiem, posługując się formułą nakazującą rozdział odpłaty stosownie do treści przepisów prawnych. Czynnikiem decydującym o sprawiedliwym charakterze ferowanych orzeczeń jest więc treść przepisów prawnych. Zgodność podjętej decyzji z obowiązującymi przepisami pozwala zakwalifikować ją jako orzeczenie sprawiedliwe⁷⁴. Orzeczenie i wykonanie sankcji mimo przeszkód procesowych lub ustalenie karnych konsekwencji popełnionego czynu na zbyt wysokim poziomie oznacza naruszenie reguły nakazującej rozdział odpłaty stosownie do treści prawa – trzymając się bowiem jego litery *hic et nunc* należało bądź to podjąć decyzje o obumarciu procesu, uniewinniając oskarżonego lub bezwarunkowo umarzając postępowanie, bądź też mniej surowo dozować stosowane sankcje karne. Starania o zniwelowanie skutków generowanych błędnie wymierzoną karą lub wadliwie zastosowanymi środkami przymusu rozpoczyna więc podjęcie działań służących uzyskaniu sprawiedliwego rozstrzygnięcia kwestii winy i kary osoby prawomocnie osądzonej lub pozbawionej wolności w ramach środków przymusu – walce o kompatybilną z normami prawnymi rezygnację z wyciągnięcia jakichkolwiek konsekwencji czynu zabronionego lub ustalenie ich na niższym poziomie służą kolejno wnoszone zwyczajne i nadzwyczajne środki odwoławcze. Działania służące przywróceniu stanu sprzed decyzji o niezgodnym z prawem zastosowaniu sankcji lub środków przymusu mają jednak charakter kompleksowy – uzyskanie sprawiedliwego rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej stanowi dopiero pierwszy etap niwelowania wszelkich negatywnych konsekwencji błędu funkcjonariuszy ścigających i osadzających oskarżonego; drugą odsłonę walki o przywrócenie *status quo ante* rozpoczyna zgłoszenie żądania zasądzenia rekompensat pokrywających uszczerbek generowany niesprawiedliwie zastosowanymi represjami karnymi. Skoro zatem procesowa aktywność poszkodowanego stanowi jedynie fragment szerszej za-

⁷³ Arystoteles: *Etyka nikomachejska*. Warszawa 1956, s. 168; T. Banaszczyk: *Pojęcie sprawiedliwości u Arystotelesa*. „Studia Filozoficzne” 1973, z. 1, s. 152; W. Sadurski: *Teoria sprawiedliwości. Podstawowe zagadnienia*. Warszawa 1988, s. 70; Z. Ziemiński: *O pojmowaniu sprawiedliwości*. Lublin 1992, s. 93; Idem: *Sprawiedliwość społeczna jako pojęcie prawne*. Warszawa 1996, s. 13.

⁷⁴ Z. Ziemiński: *O pojmowaniu sprawiedliwości...*, s. 126.

krojonej walki o korelację pomiędzy rozmiarem faktycznie zastosowanych i prawnie adekwatnych sankcji i środków przymusu, zaś zasadzenie odszkodowania służy niwelacji szkód spowodowanych błędnym rozstrzygnięciem decydującym bądź to o użyciu, bądź też o ustaleniu ich rozmiaru, celem *sensu largo* karnoprosesowego postępowania odszkodowawczego jest obrona przed skutkami sankcji karnych zastosowanych całkowicie nienależnie lub powiększonych w stosunku do pułapu ustalonego zgodnie z prawidłowo użytymi dyrektywami wymiaru kary. *Ergo*, funkcją barier eliminujących swobodę merytorycznej reformacji orzeczenia finalizującego karnoprosesowe postępowanie odszkodowawcze – traktowane jako ostatnia odsłona starań o realizację sprawiedliwości komutatywnej – jest zabezpieczenie skarżącego przed eskalacją rzeczywiście wykonanych represji ponad część obiektywnie należną. Ponieważ tenże motyw wykazuje daleko idące podobieństwo do intencji towarzyszących aktywacji karnoprosesowego systemu osłaniającego, *ratio legis* barier limitujących nieograniczoną swobodę orzekania przez odwoławczy sąd karny uzasadnia poszerzenie podmiotowego zasięgu karnoprosesowego zakazu *reformationis in peius* o endemiczną stronę postępowania odszkodowawczego.

4.2. System zabezpieczający pozycję poszkodowanego w sprawie o wykroczenie i represjonowanego z powodu działalności opozycyjnej

Tak przepisy statuujące roszczenia należne z tytułu niesłusznego ukarania lub zatrzymania osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia, jak i normy przewidujące kompensowanie szkód powstałych wskutek represjonowania działaczy niepodległościowych nie zawierają autonomicznych rozwiązań chroniących jedynego kontestatora orzeczenia w przedmiocie należnych mu świadczeń odszkodowawczych. *Prima facie*, system zabezpieczeń przed pogorszeniem pozycji poszkodowanego może zatem kształtować się na dwa odmienne sposoby – według pierwszej wersji, jedyny środek odwoławczy wniesiony przez doznającego uszczerbku w sprawach o wykroczenie lub w toku procesów politycznych i *quasi*-karnych działań represjonujących uruchamia działanie karnoprosesowego systemu ochronnego; drugie rozwiązanie zakłada ochronę realizowaną przez zastosowanie cywilnoprawnego zakazu *reformationis in peius*. Z formalnego punktu widzenia lansowanie tezy o dopuszczalności obu mechanizmów blokujących Nielimitowaną możliwość reformacji zakwestionowanego rozstrzygnięcia w przedmiocie kompensat majątkowych umożliwi istnienie w przepisach zarówno k.p.w., jak i ustawy lutowej systemu bezpośrednich lub pośrednich odesłań tak do norm statuujących karnoprosesowy zakaz pogarszania pozycji jedyne go kontestatora pierwszoinstancyjnego orzeczenia, jak i do – zawartej w rozdziale o procedowaniu w sprawach odszkodowawczych – formuły zezwalającej na subsydiarne posługiwanie się cywilnoprawnymi przepisami proceduralnymi

(art. 558 k.p.k.)⁷⁵. Ponieważ istota wszystkich roszczeń kompensujących uszczerbek generowany błędami organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości pozostaje identyczna, podobny jest również tryb realizacji każdego z nich, niemal *ex thesi* można by przyjąć, że dla ochrony jedyne go kontestatora orzeczenia rozstrzygającego w przedmiocie roszczeń kompensujących uszczerbek doznany przez obwinionego i osobę prześladowaną z przyczyn politycznych zadziała ten sam system, który zabezpiecza przed nielimitowaną możliwością zreformowania decyzji zakwestionowanej przez poszkodowanego błędami popełnionymi w sprawach o przestępstwa.

Arbitralnie przyjęte założenia potwierdza powtórzenie literalnej i celowościowej egzegezy karnoprosesowego zakazu pogarszania procesowego położenia jedynej osoby kontestującej pierwszoinstancyjne rozstrzygnięcie – tym razem z uwzględnieniem specyfiki postępowania służącego realizacji roszczeń kompensujących szkody generowane nieprawidłowym działaniem funkcjonariuszy rozstrzygających sprawy o wykroczenia lub przestępstwa i wykroczenia popełnione przez działaczy opozycyjnych. Nie jest niespodzianką, że jej rezultat jest identyczny z egzegezą dokonaną na użytek postępowania w przedmiocie roszczeń kompensujących uszczerbek powstały w rezultacie niesłusznego skazania, tymczasowego aresztowania lub zatrzymania osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa. Użycie językowych metod wykładni wyklucza objęcie poszkodowanego błędami popełnionymi w sprawach o wykroczenia, w toku procesów politycznych lub parakarnych działań prześladowujących zakazem *reformationis in peius* statuowanym w procedurze karnej; karnoprosesowy system zabezpieczający w pozakodeksowych procesach odszkodowawczych aktywuje dopiero zastosowanie wykładni uwzględniającej *ratio legis* kodeksowych barier limitujących. Zarówno starający się o odszkodowanie z tytułu błędu popełnionego w toku sprawy o wykroczenie, jak i żądający kompensat należnych z tytułu

⁷⁵ Zastosowanie karnoprosesowego systemu ochrony jedyne go odwołującego się od orzeczenia w przedmiocie roszczeń należnych z tytułu błędu popełnionego w sprawach o wykroczenie umożliwia zawarta w art. 109 § 2 k.p.w. klauzula, importująca obie postaci karnoprosesowego zakazu *reformationis in peius*; cywilnoprawna ochrona poszkodowanego wadliwym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w sprawach o wykroczenia jest z kolei możliwa dzięki umieszczonemu w art. 116 k.p.w. nakazowi subsydiarnego stosowania przepisów procedury cywilnej. Dylemat związany z wyborem systemu chroniącego osobę apelującą od orzeczenia w przedmiocie kompensat należnych działaczowi opozycji politycznej jest efektem zawartej w art. 8 ust. 3 ustawy z dn. 23 lutego 1991 r. klauzuli, nakazującej zastosowanie ogółu norm proceduralnych zawartych w rozdziale regulującym odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie. Tym samym nie jest wykluczone zastosowanie obu systemów chroniących. Formalną podstawę uruchomienia karnoprosesowego zakazu *reformationis in peius* stanowi fakt, że – jakkolwiek uregulowano go poza zakresem objętych klauzulą importującą – znajduje on zastosowanie dla zabezpieczenia procesowych interesów osoby kontestującej rozstrzygnięcie finalizujące procedowanie toczące się według przepisów recypowanych. Lansowanie tezy o cywilnoprawnej ochronie osoby odwołującej się od orzeczenia w przedmiocie kompensat należnych represjonowanym umożliwia ogólny charakter klauzuli odsyłającej – w art. 8 ust. 3 ustawy lutowej nakazano posługiwanie się wszystkimi przepisami regulującymi kodeksową procedurę odszkodowawczą, *lege non distinguente* nakaz ten obejmuje również zawarte w art. 558 k.p.k. odesłanie do norm procedury cywilnej.

prześladowania działaczy opozycyjnych, mając status endemicznej strony postępowania naprawczego, nie mogą zostać objęci podmiotowym zakresem karnoprocesowych ograniczeń blokujących merytoryczne decyzje we wzbogaconym toku procesu – *prima facie* te działają jedynie w trakcie postępowania toczącego się w zasadniczym nurcie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności za wykroczenie lub wykroczenie i przestępstwo o zabarwieniu politycznym⁷⁶. Już jednak uznanie pozakodeksowych procedur odszkodowawczych za ostatni fragment starań o sprawiedliwe potraktowanie obwinionego i represjonowanego działacza opozycji powoduje, że w toku realizacji należnych im roszczeń aktualna pozostaje funkcja karnoprocesowego zakazu *reformationis in peius*.

5. Bariery osłaniające jedynego kontestatora orzeczeń finalizujących w sposób koncyliacyjny cywilnoprawne wątki postępowań karnych

Cywilnoprawny przedmiot postępowania adhezyjnego i odszkodowawczego, uzasadniając import zasady dyspozycyjności, definiowanej jako rozporządzalność prawem objętym sporem przez podmioty, których sfery prawnej dotyczy postępowanie, uprawnia strony do dokonywania aktów dyspozycji sporną materią – dochodzący roszczeń cywilnych może zatem zdecydować o trwałej rezygnacji z ich przymusowej realizacji; odpierający żądania strony czynnej jest uprawniony do uznania ich zasadności; obie zaś strony mają legitymację uprawniającą do wzajemnych negocjacji w zakresie cywilnoprawnych szkód i krzywd wyrządzonych przez sprawcę lub funkcjonariusza państwowego i ich zwińczenia zawarciem ugody⁷⁷. Próba dokonania analizy dotyczącej zasad funkcjonowania środków chroniących jedynego kontestatora koncyliacyjnego sfinalizowania cywilnoprawnych wątków postępowania karnego nie dość, że potyka się o trudności identyczne z właściwymi mechanizmami działania osłon zabezpieczających podmiot kwestionujący orzeczenie merytorycznie rozstrzygające spór cywilny, dodatkowo otwiera płaszczyzny sporu charakteryzujące jedynie postępowania zwińczone sukcesem negocjacji w przedmiocie roszczeń cywilnych. Echa sporów koncentrujących się wokół kwestii wspólnych dla spraw cywilnych sfinalizowanych w procesie karnym ugodzeniem się stron

⁷⁶ Podmiotowy zakres karnoprocesowego zakazu *reformationis in peius* niewątpliwie zadziała w toku postępowania w przedmiocie nieważności orzeczenia wydanego w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczenia wydanego w sprawach działaczy niepodległościowych. W toku postępowania rehabilitacyjnego represjonowany ma bowiem status oskarżonego. Zob. Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 16 września 1992 r., I KZP 22/92. OSNKW 1992, z. 11–12, poz. 77; Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 26 września 1996 r., II KKN 87/96. OSP 1997, z. 5, poz. 98.

⁷⁷ Pogląd przeciwny, dopuszczający możliwość zawarcia ugody sądowej jedynie w przypadku pojednania w zakresie oskarżenia prywatnego, wyraził B. Koch. Zob. B. Koch: *Zastosowanie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w procesie adhezyjnym*. Warszawa 1971, s. 29.

lub osądzeniem odbywają się podczas ustalania występowania i zakresu ochrony przysługującej w toku postępowania ponownego; źródłem trudności o charakterze endemicznym jest rozczepienie aktu porozumienia stron i decyzji finalizującej karnoprocesowe postępowania w przedmiocie świadczeń odszkodowawczych – niekonstytutywny charakter ugody cywilnej generuje konflikt dotyczący wyboru czynności konfrontowanej z zakresem obciążeń ustalanych przez sąd ograniczony zakazem *reformationis in peius*. Ponieważ zasadniczym czynnikiem różnicującym argumenty dotyczące istnienia zabezpieczeń pośrednich i rodzaju czynności podlegającej porównaniu, w celu sprawdzenia stosunku planowanej decyzji do procesowych interesów osoby chronionej, wydaje się rodzaj wynegocjowanego przez strony porozumienia, strategia dokonywania ustaleń dotyczących zasad funkcjonowania instrumentów chroniących jedynego kontestatora koncyliacyjnego zakończenia cywilnoprawnych wątków procesu karnego w pierwszej kolejności musi uwzględniać sytuację podmiotów negocjujących w sposób nieoficjalny; przedmiotem odrębnych analiz powinien stać się natomiast mechanizm działania zakazu *reformationis in peius*, zabezpieczający pozycję strony formalnie zawartej ugody sądowej.

Negocjacje w przedmiocie szkód wyrządzonych przez sprawcę lub funkcjonariusza organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości mogą mieć miejsce bądź to poza oficjalnie toczącym się procesem, bądź też pod egidą sądu prowadzącego postępowanie w przedmiocie cywilnej odpowiedzialności oskarżonego lub Skarbu Państwa. Abstrahując od forum służącego uzgadnianiu zrębów cywilnoprawnego kompromisu, finalne uzgodnienia mogą przybrać postać ugody o charakterze pozasądowym lub porozumienia sądowego. Oba typy koncyliacyjnego sfinalizowania cywilnoprawnych wątków postępowania karnego różnicują dwa kryteria – pierwszym elementem identyfikującym ugody prywatne i oficjalne jest ich uwzględnienie w sądowych dokumentach sprawozdawczych; czynnik kwalifikujący stanowi również dopuszczalność przymusowej realizacji wynegocjowanych postanowień. I tak, fakt zawarcia prywatnego kompromisu, będąc nierzadko skrywany przed sądem orzekającym, nie figuruje w dokumentach relacjonujących przebieg procedowania w przedmiocie świadczeń kompensujących, nie mogąc tym samym stać się tytułem wykonawczym stanowiącym dla wierzyciela przepustkę do przymusowej egzekucji wynegocjowanych świadczeń (*a contrario* z art. 107 § 3 k.p.k. i art. 493 k.p.k.). Przejawem oficjalnego charakteru ugody zawartej pod egidą sądu orzekającego w przedmiocie świadczeń odszkodowawczych jest włączenie jego treści w obręb sądowych dokumentów sprawozdawczych oraz fakt, że – po potwierdzeniu porozumienia podpisanymi podmiotów partycypujących w negocjacjach (art. 490 § 2 k.p.k.) i zaopatrzeniu go w klauzulę wykonalności – kompromisowe ustalenia mogą być przedmiotem cywilnoprawnego postępowania wykonawczego (art. 493 k.p.k.).

Mimo różnic dotyczących odnotowywania i przymusowej egzekucji wynegocjowanych postanowień, oba typy porozumień – choć na dwa odmienne sposoby – generują identyczny skutek procesowy. Ostatecznie bowiem wynegocjowanie cywilnoprawnego kompromisu – *lege non distinguente* zarówno prywatnego,

jak i formalnego – eliminując potrzebę wydania wyroku merytorycznie rozstrzygającego o świadczeniach odszkodowawczych, implikuje decyzje o umorzeniu procesu toczącego się w sprawie cywilnej odpowiedzialności oskarżonego lub Skarbu Państwa. O ile jednak porozumienie zawarte pod egidą sądu wpływa na formalną likwidację nurtu cywilnoprawnego w sposób bezpośredni, o tyle ugoda prywatna stanowi jedynie pośrednią przyczynę bezwarunkowego umorzenia cywilnoprawnych wątków procesu karnego. Otóż po potwierdzeniu przez sąd dopuszczalności wynegocjowanych oficjalnie postanowień⁷⁸ zbędność wyroku mającego rozstrzygnąć o kwestiach uprzednio formalnie ugodzonych implikuje już sam fakt zawarcia ugody sądowej stanowiącej autonomiczny akt rozrządzenia spornymi prawami. Z kolei wynegocjowanie porozumienia o charakterze prywatnym, będąc nierzadko czynnością sądowi nieznaną, dopiero legitymuje partycypujących w porozumieniu do dokonania innych dyspozycji przedmiotem sporu (zrzeczenie się roszczenia, cofnięcie pozwu lub wniosku uruchamiającego karnoprocesowy tryb reparacji szkody powstałej w wyniku wadliwego funkcjonowania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości), które demonstrując rezygnację z sądowej drogi dochodzenia roszczeń cywilnych, po sprawdzeniu dopuszczalności ich dokonania⁷⁹, stanowią bezpośredni powód eliminujący potrzebę merytorycznego rozstrzygnięcia⁸⁰.

Obie formy koncyliacyjnego sfinalizowania sporu cywilnego nie mają identycznego zakresu stosowania – o ile bowiem porozumienie o charakterze prywatnym stanowi formę dostępną w każdym przypadku realizacji roszczeń cywilnych na drodze karnoprocesowej, o tyle ugodę sądową można negocjować jedynie w takim karnoprocesowym postępowaniu reparacyjnym, w którym wierzyciel i dłużnik mają pozycję stron procesowych. Tym samym więc powód i cywilnie pozwany – będąc równorzędnymi stronami postępowania w sprawie *causa minor* – mogą obrać dowolną formę kompromisowego zakończenia konfliktu dotyczącego naprawienia uszczerbku powstałego wskutek popełnienia przestępstwa⁸¹. Podobna swoboda jest już jednak niedostępna dla endemicznej strony postępowania w przedmiocie odpowiedzialności z tytułu błędów popełnionych przez funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości – ta, dążąc do koncyliacyjnego sfinalizowania sporu

⁷⁸ Ugoda zawarta na rozprawie podlega ocenie sądu pod względem jej zgodności z prawem, zasadami współzycia społecznego i zamiaru obejścia prawa (art. 223 § 2 k.p.c. w zw. z art. 203 § 4 k.p.c.).

⁷⁹ Akty dyspozycji przedmiotem sporu – cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia – mogą być uznane za niedopuszczalne w sytuacji identycznej z ugodą wynegocjowaną na rozprawie, tj. wówczas, gdy okoliczności sprawy wskazują, że są one sprzeczne z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzają do obejścia prawa.

⁸⁰ W. Siedlecki: *Z problematyki ugody sądowej*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Z. 41. *Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej*. Kraków 1985, s. 143 i n.; Idem: *O tzw. umowach procesowych*. W: *Studia z prawa zobowiązań*. Red. Z. Radwański. Warszawa–Poznań 1979, s. 169 i n.; A. Szpunar: *Z problematyki ugody w prawie cywilnym*. „Przeegląd Sądowy” 1995, z. 9, s. 3 i n.; J. Lapiere: *Ugoda sądowa w polskim procesie cywilnym*. „Przeegląd Sądowy” 1966, z. 2, poz. 13.

⁸¹ W. Daszkiewicz: *Powództwo cywilne w procesie karnym...*, s. 187.

o roszczenia cywilne, może porozumiewać się z przedstawicielem dłużnego Skarbu Państwa jedynie w sposób nieoficjalny⁸². Dla zawężenia jego praw decydujące jest to, że w karnoprocesowym postępowaniu odszkodowawczym nie uczestniczy reprezentant dłużnika mogący partycypować w wynegocjowaniu oficjalnego porozumienia. Z pewnością za występującego w takim charakterze nie może być uznany prokurator. Zakres jego uprawnień ściśle limituje ustawa o prokuraturze⁸³, ta zaś nie przewiduje możliwości występowania w tego typu roli. Zgodnie z art. 2 teże ustawy, zadaniem prokuratury jest strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw. Jest zupełnie oczywiste, że prokurator nie występuje w postępowaniu odszkodowawczym w typowej dla siebie roli, tj. oskarżyciela. Tę realizuje bowiem jedynie taki podmiot, który wnosi lub popiera żądanie ukarania oznaczonej osoby za popełnienie określonego czynu karalnego. Tymczasem przedmiotem postępowania reparacyjnego jest kwestia odpowiedzialności cywilnej, a nie karnej. W rezultacie pozostaje uznać, że prokurator, występując w postępowaniu odszkodowawczym, chroni interes społeczny, co implikuje zakwalifikowaniem go do kategorii rzeczników interesu społecznego. Działając w takim charakterze, może on wykonywać niektóre prawa niedziałającego Skarbu Państwa⁸⁴ – z wyłączeniem jednak tych, które ustawa rezerwuje wyłącznie dla strony lub jej procesowego przedstawiciela.

Analiza dotycząca istnienia i zakresu ochrony przysługującej po uchyleniu decyzji likwidującej proces, w toku którego doszło do wynegocjowania oficjalnych postanowień w przedmiocie odpowiedzialności cywilnej, wymaga dyskusji prowadzonej na dwóch odrębnych płaszczyznach – pierwsze forum należy otworzyć dla dokonania ustaleń dotyczących zasad funkcjonowania karnoprocesowej i cywilnej ochrony pośredniej, zabezpieczającej pozycję powoda i pozwanego cywilnie w postępowaniu ponownym, toczącym się przed sądem karnym (ustalenia obejmą zatem ogół przypadków, w których przedmiotem postępowania ponownego będzie kwestia odpowiedzialności tak karnej, jak i cywilnej); kolejna arena posłuży wymianie poglądów koncentrujących się wokół zasad działania mechanizmu osłaniającego po przekazaniu *causa minor* z trybu karnoprocesowego na drogę typową dla realizacji roszczeń cywilnych (wymiana poglądów dotyczyć zatem będzie sytuacji, w których zakresem rozstrzygnięcia uchylającego będzie jedynie ta część kontrolowanego orzeczenia, w której zdecydowano o umorzeniu procesu przydatkowego). Rozstrzygnięcie wątpliwości dotyczących pierwszej grupy spornych przypadków zależy od wyniku rywalizacji poglądów dotyczących rodzaju postępowań, do któ-

⁸² Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie stosowania art. 510–516 k.p.k., Uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dn. 7 czerwca 1958 r., Prez. 229/58. OSN 1958, z. 2, poz. 32, teza VIII; A. Bułsiewicz: *Proces o odszkodowanie...*, s. 110.

⁸³ Ustawa o prokuraturze, tekst jedn. Dz.U. 2002, nr 21, poz. 206, z późn. zm.

⁸⁴ A. Bułsiewicz: *Naprawienie szkód wyrządzonych niesłusznym skazaniem, tymczasowym aresztowaniem i zatrzymaniem*. W: *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*. Red. S. Waltoś. Kraków 1993, s. 568.

rych odnosi się cywilnoprawny zakaz *reformationis in peius*, usunięcie kontrowersji występujących wokół grupy drugiej jest pochodną ustaleń dotyczących zasad funkcjonowania środków ochronnych po uchyleniu każdego zakwestionowanego orzeczenia w części rozstrzygającej o roszczeniach cywilnych. Przyjęcie, że statuowany w procedurze cywilnej zakaz zwiększania dolegliwości obciążających jedyne odwołującego chroni go zarówno w toku postępowania kontrolnego, jak i ponownego oraz akceptacja dla tezy, zgodnie z którą zakaz *reformationis in peius* działa również po przekazaniu sprawy, dotychczas rozpoznawanej w trybie karnoprosesowym, na drogę typową dla roszczeń odszkodowawczych, ucina jakiegokolwiek dyskusje – atakujący rozstrzygnięcie finalizujące w sposób koncyliacyjny cywilnoprawne wątki postępowania jest chroniony w toku postępowania tak cywilnego, jak i karnoprosesowego, toczących się po uchyleniu decyzji umarzającej postępowanie. Powracanie do tych kwestii byłoby zupełnie zbędne, gdyby nie to, że ugodzenie się stron generuje całkowicie nowe wątpliwości – w ich zaś świetle odżywa spór o liczbę instancji objętych działaniem cywilnoprawnego systemu ochrony jedyne odwołującego.

Lansowanie tezy, zgodnie z którą działanie cywilnoprawnego mechanizmu blokującego nieskrępowaną możliwość reformacji kwestionowanego orzeczenia jest ograniczone do postępowania toczącego się przed sądem rozpoznającym środek odwoławczy, może pozbawić pośredniej ochrony nie tylko powoda, ale, jak się wydaje, również i pozwanego – w pierwszym przypadku rezygnacja ze środków osłonowych stanowiłaby efekt przyjęcia literalnej wykładni normy werbalizującej cywilnoprawny zakaz *reformationis in peius* (art. 384 k.p.c.); postulat pozbawienia ochrony pozwanego cywilnie stanowi natomiast rezultat wnioskovania *per analogiam*. Niewykluczone bowiem, że w imię zachowania symetrii pomiędzy karnoprosesowymi i cywilnymi instrumentami, służącymi alternatywnemu dochodzeniu pretensji odszkodowawczych w dwóch równorzędnych trybach reparacyjnych, retorsją na ograniczenie cywilnej ochrony powoda będzie eliminacja statuowanych w procedurze karnej środków zabezpieczających pozwanego. Tego rodzaju egzegeza przepisów normujących funkcjonujące w różnych procedurach zakazy *reformationis in peius* generalnie ma służyć temu, by niezależnie od wyboru ścieżki dochodzenia reparacji szkód sprokrowanych przestępstwem warunki realizacji roszczeń cywilnych i obrony przed żądaniem kompensacyjnymi były identyczne. Szczególnym zaś motywem towarzyszącym tej interpretacji norm zabezpieczających jest dbałość o ujednoczenie prawnej sytuacji powoda, który – godząc się na umorzenie procesu o prawa cywilne tylko dlatego, że udało się mu wynegocjować określone profity – ma prawo oczekiwać, że zaatakowanie uzgodnień przez drugą stronę porozumienia nie zredukuje określonych ugodą korzyści⁸⁵. Na rzecz postulatu zawężenia karnoprosesowej ochrony cywilnie pozwanego przemawia unormowanie zasady, zgodnie z którą koncyliacyjne sfinalizowanie sporu procesowego eliminuje bariery

⁸⁵ Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 16 listopada 2000 r., I KZP 33/2000. OSP 2001, z. 12, poz. 183.

ograniczające swobodną reformację orzeczenia we wzbogaconym toku postępowania karnego. *Verba legis* zastrzeżono ją, co prawda, tylko do przypadków kompromisu osiągniętego w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego, wystarcza jednak uznanie, że ich podłoże stanowi chęć ograniczenia ataków na dobrowolne ustalenia dotyczące prawnych konsekwencji popełnionego przestępstwa, by *a maiori ad minus* zasadą wyłączenia barier osłaniających uzasadnić ograniczenie ochrony cywilnie pozwanego.

Nawet jednak przy założeniu prawdziwości twierdzeń o ograniczonym zakresie działania cywilnoprawnego zakazu *reformationis in peius*, stanowiących podwalinę postulatu zawężenia karnoprosesowej ochrony pozwanego cywilnie, argumenty powołujące się na konieczność ujednoczenia zasad realizacji roszczeń odszkodowawczych w obu równorzędnych trybach reparatornych i fakt istnienia zwerbalizowanych przypadków rezygnacji z barier ograniczających nielimitowaną możliwość reformacji zakwestionowanego orzeczenia są zbyt słabe, by przekonać do wyłączenia pośredniej ochrony cywilnie pozwanego. Aby obnażyć mizериę tez o potrzebie symetrii pomiędzy karnoprosesowymi a obowiązującymi tylko sąd I instancji cywilnymi instrumentami, służącymi alternatywnemu dochodzeniu pretensji odszkodowawczych, wystarczy wyliczenie przypadków, w których postulat zawężenia pośredniej ochrony cywilnie pozwanego miałby się ziścić. Otóż wyłączenie karnoprosesowego zakazu *reformationis in peius* w postępowaniu ponownym toczącym się przed sądem karnym mogłoby dotyczyć jedynie tych przypadków, w których przedmiotem postępowania ponownego będzie kwestia odpowiedzialności tak karnej, jak i cywilnej – *lege non distinguente* zarówno wówczas, gdy sąd kontrolujący uchylił rozstrzygnięcie umarzające zakończone ugodą postępowanie adhezyjne, równocześnie zaś dostrzegając nieprawidłowości decyzji w przedmiocie odpowiedzialności karnej wyeliminował także tę część orzeczenia; jak i wtedy, gdy porozumienie zatwierdzone decyzją umarzającą, uchyloną we wzbogaconym toku postępowania karnego, objęło postanowienia dotyczące *causa minor* oraz *causa maior* (strony postępowania prywatnoskargowego pojednały się, włączając w obręb porozumienia kwestie cywilnoprawne). Skasowanie tylko tej części orzeczenia, w której zatwierdzono porozumienie dotyczące cywilnoprawnych wątków postępowania, całkowicie dezaktualizuje problem ewentualnego zawężenia pośredniej karnoprosesowej ochrony pozwanego. Konsekwencją takiego splotu działań procesowych będzie bowiem przekazanie sprawy cywilnej na drogę dla niej typową, aktywujące cywilnoprawne reguły ochrony – przy założeniu wąskiego zakresu ich obowiązywania spowoduje to dopuszczenie modyfikacji *in peius*.

Jakkolwiek ważny nie wydawałby się postulat, by niezależnie od wyboru ścieżki dochodzenia reparacji szkód sprokurowanych przestępstwem warunki realizacji i obrony przed roszczeniami cywilnymi były identyczne, nie ma on żadnych szans w starciu z obowiązkiem respektowania gwarancji przysługujących oskarżonemu. Z rywalizacji dwóch poglądów nie może wyjść zwycięsko ten, który zakłada, że w imię osiągnięcia określonych celów w postępowaniu dotyczącym jedynie ubocz-

nego nurtu procesu karnego możliwe byłoby zawężenie karnoprosesowej ochrony przysługującej cywilnie pozwanemu⁸⁶. Zanegowanie poglądu postulującego wyłączenie pośredniej ochrony cywilnie pozwanego przesądza o tym, że po uchyleniu rozstrzygnięć dotyczących zarówno *causa maior*, jak i *minor* sąd ponownie rozpoznający oba wątki postępowania nie może zwiększyć rozmiaru uprzednio zastosowanych sankcji – tak karnych, jak i cywilnych. Przedmiotowym zasięgiem karnoprosesowego zakazu *reformationis in peius* objęte są bowiem wszelkie rozstrzygnięcia zwiększające w jakikolwiek sposób dolegliwości nałożone na oskarżonego w zaatakowanym przezeń orzeczeniu – *lege non distinguente* limitowany model orzekania przez sąd odwoławczy i ponownie procedujący wyklucza bardziej surowe decyzje dotyczące kwestii odpowiedzialności cywilnej oskarżonego⁸⁷.

Tym samym więc wykluczyć należy również jakiegokolwiek rozwiązania pośrednie pomiędzy eliminacją ochrony zabezpieczającej pozwanego cywilnie w postępowaniu ponownym a systemem osłaniającym oskarżonego. Niedopuszczalne są więc próby pogodzenia postulatu ujednoczenia zasad realizacji roszczeń cywilnych w obu możliwych trybach i obowiązku respektowania przepisów chroniących oskarżonego – jeden z możliwych sposobów mogłoby stanowić zawężenie przedmiotowego zasięgu karnoprosesowych barier ograniczających nieskrępowaną reformację kwestionowanego orzeczenia przez przyjęcie, że w toku postępowania ponownego zakaz pogarszania pozycji jedyne go odwołującego się zadziała tylko w tej jego części, która będzie się toczyć w nurcie zasadniczym. Akceptacja takiego rozwiązania byłaby bowiem tożsama z faktycznym zawężeniem szeroko wytyczonego karnoprosesowego zakazu *reformationis in peius*.

Postulatowi zawężenia karnoprosesowej ochrony cywilnie pozwanego nie służy analogia do sytuacji, w której zrezygnowano z limitów ochraniających pozycję jedyne go kontestatora wynegocjowanego rozstrzygnięcia karnoprosesowego. Podobieństwo obu sytuacji jest bowiem jedynie pozorne. Zwerbalizowane przypadki dopuszczalności orzekania we wzbogaconym toku procesu zarówno *in melius* (na korzyść kwestionującego), jak i *in peius* (w sposób niekorzystny dla kontestatora) dotyczą jedynie kompromisu osiągniętego w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego – *lege non distinguente* zarówno wówczas, gdy postępowanie zwieńczone porozumieniem toczyło się wyłącznie w zasadniczym nurcie, jak w sytuacji, w której obok procedowania w przedmiocie winy i kary oskarżonego, wytaczając powództwo cywilne, uruchomiono postępowanie adhezyjne. Skoro nawet w unormowanych przypadkach zawężeń ochrony przysługującej biernej stronie procesu karnego nie zrezygnowano z osłaniania sprawcy szkody przed nielimitowa-

⁸⁶ K. Marszał: *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2000 r.*, I KZP33/2000. OSP 2001, z. 12, poz. 183.

⁸⁷ W. Daszkiewicz: *Zasądzenie odszkodowania z urzędu...*, s. 181; Idem: *Powództwo cywilne...*, s. 231; K. Marszał: *Zakaz „reformationis in peius” w polskim procesie karnym...*, s. 183; Idem: *Zakaz „reformationis in peius” w nowym ustawodawstwie karnym procesowym...*, s. 162.

ną reformacją cywilnoprawnych wątków we wzbogaconym toku procesu, *a maiori ad minus* niedopuszczalne jest wyłączenie pośredniej ochrony cywilnie pozwanego w okolicznościach tylko nieco podobnych. Ekstrapolację rozwiązania, *verba legis* zastrzeżonego tylko do negocjacji wieńczących wątek karny na nienormowane przypadki ugodzenia się stron w kwestiach odpowiedzialności cywilnej oskarżonego, wyklucza konieczność zachowania właściwych proporcji pomiędzy regułą a jej wyjątkami. Otóż rezygnacja z ograniczeń wykluczających możliwość przelania środka odwoławczego ukierunkowanego korzystnie dla jedyne go kontestatora kwestionowanego orzeczenia stanowi ściśle limitowany wyjątek od zasady, zgodnie z którą we wzbogaconym toku procesu karnego oskarżony jest chroniony przed pogorszeniem swej procesowej pozycji. Nie dość na tym – próba zawężenia zakresu ochrony przysługującej pozwanemu cywilnie na podstawie ograniczeń funkcjonujących w sferze odpowiedzialności karnej okazuje się sprzeczna nie tylko z zakazem dokonywania takiej interpretacji przepisów, która poszerza zakres wyjątków. Ponieważ karnoprosowy zakaz *reformationis in peius* stanowi instytucję skonstruowaną w celu zagwarantowania oskarżonemu swobody kontestowania orzeczeń, interpretacja werbalizującego zakaz przepisu w sposób dopuszczający możliwość jakiegokolwiek ograniczenia przedmiotowego zasięgu działania barier limitujących nieskrępowaną reformację zaskarżonego orzeczenia łamie jeszcze jedną dyrektywę prawidłowej egzegezy tekstu prawnego. Poszerzanie sfery, w której – powołując się na występowanie rozwiązań wykazujących niewielką zbieżność z sytuacją *expressis verbis* nieopisaną – rezygnuje się z zabezpieczeń chroniących oskarżonego, w sposób niewątpliwy wykracza przeciw regule takiej egzegezy tekstu prawnego, by nie prowadziło to do zredukowania uprawnień będących gwarancjami praw uczestników postępowania⁸⁸.

Pewność co do istnienia karnoprosowych i cywilnych mechanizmów osłaniających nie wyjaśnia szczegółów ochrony uzyskiwanej przez jedyne go kontestatora decyzji potwierdzającej ugodzenie się stron. Wątpliwości dotyczą rodzaju czynności, z którą sąd – limitowany obowiązującym go zakazem – konfrontuje zakres planowanych dla skarżącego uciążliwości, w celu ustalenia możliwości ich zastosowania (gdy te są identyczne z uprzednio przyjętymi bądź też redukują ich zakres) lub uznania ich za niedopuszczalne (gdyby okazały się większe niż już zastosowane). Ponieważ akt porozumienia się stron i decyzja finalizująca karnoprosowe postępowania w przedmiocie świadczeń odszkodowawczych nie są tożsame, możliwe są dwa odmienne zestawy porównywanych czynności procesowych – zgodnie z pierwszą wersją, planowane dla skarżącego dolegliwości należy porównać z tymi, które określono w treści ugody; opcja przeciwna zakłada, że przedmiot zestawienia stanowić będzie zakres hipotetycznych obciążeń i decyzja likwidująca proces karny. Aby wyjaśnić tę kwestię, nie wystarczy lektura przepisów statuujących cywilną i karnoprosową ochronę przed pogorszeniem procesowego położenia jedyne go od-

⁸⁸ K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek: *Proces karny...*, s. 35.

wołującego się – *verba legis* zakazują one bowiem jedynie orzekania na niekorzyść jedyne go kontestatora. Zwerbalizowanie limitów orzeczniczych za pomocą dość ogólnego sformułowania sugeruje, że punkt odniesienia powinny stanowić wszelkie zastosowane wobec skarżącego uciążliwości – *lege non distinguente* zarówno w treści decyzji organu procesowego, jak i włączone w obręb ugody zawartej pod egidą sądu. O tym, że to wynegocjowane przez strony ustalenia powinny stanowić przedmiot porównania z hipotetycznymi obciążeniami mogącymi znaleźć zastosowanie po uchyleniu postanowienia o umorzeniu postępowania adhezyjnego, przekonuje możliwość ich przymusowego wykonania. Skoro bowiem po zaopatrzeniu ugody sądowej w klauzulę wykonalności kompromisowe ustalenia mogą być przedmiotem cywilnoprawnego postępowania wykonawczego, realne obciążenia podmiotu partycypującego w zawarciu porozumienia określają jego treść.

Całkowicie odmiennie funkcjonuje mechanizm chroniący strony postępowania adhezyjnego i karnoprosesowego postępowania odszkodowawczego decydujące się na dokonanie ustaleń dotyczących wątków cywilnoprawnych poza areną sądu. Ponieważ wynegocjowanie porozumienia o charakterze prywatnym, będąc nierzadko czynnością sądowi nieznaną, nie stanowi bezpośredniej przyczyny likwidacji procesu, *ergo* treść ugody pozasądowej nie ma żadnego znaczenia dla funkcjonowania karnoprosesowego i cywilnego systemu osłaniającego. Tym samym więc strona partycypująca w zawarciu ugody pozasądowej, kwestionując decyzję finalizującą postępowanie, z związku z którym ją wynegocjowano, powinna liczyć się z tym, że we wzbogaconym toku postępowania może zostać podjęta decyzja mniej korzystna niż treść prywatnych uzgodnień.

6. Sposób zabezpieczenia pozycji podmiotów mających status zastępcy lub następcy osoby pierwotnie legitymowanej

Podmiotem mającym pierwotną legitymację do realizacji roszczeń generowanych bądź to przestępstwem, bądź też deliktem funkcjonariuszy państwowych jest sam poszkodowany. Wtórne uprawnienia legitymowanych w dalszej kolejności implikują trzy czynniki – inercja poszkodowanego, społeczne zainteresowanie w pozyskaniu kompensat majątkowych oraz śmierć pokrzywdzonego lub niesłusznie ukaranego. Zaistnienie któregośkolwiek z nich w pierwszej kolejności uprawnia do działań na rzecz doznającego uszczerbku rezygnującego z przymusowej realizacji swych należności; legitymacja wtórna pozwala również na wsparcie wysiłków podejmowanych przez poszkodowanego; dysponowanie dalszymi uprawnieniami może także stworzyć kompetencje do dochodzenia roszczeń należnych zmarłemu poszkodowanemu; grupa uprawnionych w dalszej kolejności może być również wyposażona w samodzielne prawa realizowane na wypadek śmierci pokrzywdzonego lub ofiary

błędnych decyzji funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości. Konsekwencją zmiany składu osobowego strony czynnej są wątpliwości co do istnienia barier osłaniających wtórnje uprawnionych, realizacja roszczeń cywilnych przez legitymowanych w dalszej kolejności zmusza również do analizy tożsamości pomiędzy zakazami *reformationis in peius* chroniącymi pierwotnie i zastępczo lub następczo uprawnionych. Bariery limitujące nieograniczoną możliwość reformacji rozstrzygnięcia zakwestionowanego przez zastępców lub następców osób dysponujących pierwotną legitymacją oraz charakter środka chroniącego przed pogorszeniem ustaleń zaatakowanych przez osoby uprawnione w dalszej kolejności wydają się determinowane zarówno rodzajem roszczeń odszkodowawczych realizowanych przez podmioty mające legitymację zastępczą lub następczą, jak i procesową pozycją wtórnje uprawnionych. Tym samym strategia poszukiwania argumentów umożliwiających wyjaśnienie ogółu spornych kwestii powinna uwzględniać charakter uszczerbku kompensowanego świadczeniami odszkodowawczymi realizowanymi przez zastępców lub następców osoby pierwotnie uprawnionej; pomocne powinny okazać się również ustalenia dotyczące procesowego statusu osób legitymowanych w dalszej kolejności.

We wtórną legitymację do dochodzenia świadczeń odszkodowawczych mających naprawić uszczerbek generowany przestępstwem wyposażono trzy grupy podmiotów. Krąg zastępców poszkodowanego przestępstwem oraz status, którym poszczególne grupy dalej uprawnionych dysponują w toku karnoprosesowych postępowań reparacyjnych kształtują się w sposób następujący:

a. Podmioty, które działając w interesie pokrzywdzonego zachowującego bierną postawę, są uprawnione do wykonywania ogółu przysługujących mu praw, *lege non distinguente* również tych, które wiążą się ze skompensowaniem uszczerbku generowanego przestępstwem – zgodnie z art. 49 § 4 k.p.k., tego typu kompetencje przysługują organom kontroli państwowej, które w zakresie swego działania ujawniły przestępstwo lub wystąpiły o wszczęcie postępowania w sprawie o przestępstwo generujące szkodę w mieniu instytucji państwowej, samorządowej bądź społecznej. Ponieważ organy legitymowane do działania w miejsce zachowującego inercję pokrzywdzonego nabywają prawo do wykonywania jego praw jeszcze na etapie przedprocesowym, realizują jego kompetencje, mając status strony zastępczej⁸⁹.

b. Podmioty dochodzące skompensowania własnego uszczerbku doznanego wskutek przestępstwa, którym w sposób bezpośredni naruszono lub zagrożono dobra zmarłego, pozostającego z nimi w określonych relacjach rodzinnych – samodzielnymi roszczeniami powstającymi na wypadek śmierci pokrzywdzonego dysponują osoby najbliższe, realizujące je bądź to w toku uruchomionego przez siebie postępowania adhezyjnego (art. 63 § 1 k.p.k.), bądź to zajmując pozycję zwolnioną w trakcie trwającej procedury odszkodowawczej przez zmarłego powoda cywilnego (art. 63 § 2 k.p.k.). Ponieważ karnoprosesowa droga reparacji otwiera się dla osób wtórnje legitymowanych tylko w razie przejęcia przez nie roli powoda – przed lub

⁸⁹ Ibidem, s. 179.

w toku postępowania w *causa minor* – dalej uprawnieni dochodzą autonomicznie przysługujących im uprawnień, dysponując statusem strony zastępczej lub nowej⁹⁰.

c. Prokurator i Rzecznik Praw Obywatelskich, którzy uznając, że wynagrodzenie szkód doznanych wskutek przestępstwa przez poszkodowanego lub osoby mu najbliższe leży w interesie publicznym bądź to uruchamiają na ich rzecz karnoprosesowe postępowanie odszkodowawcze, bądź to przystępują do powództwa wniesionego uprzednio przez pierwotnie lub wtórnie uprawnionych (art. 64 k.p.k.)⁹¹ – ponieważ jedynym czynnikiem legitymującym aktywność prokuratora i Rzecznika Praw Obywatelskich jest interes społeczny, *in casu* wymagający zreperowania uszczerbku sprokurowanego przestępstwem, zaś działanie w imieniu ogółu stanowi *signum* charakteryzujące status rzecznika interesu społecznego, oba te podmioty, podejmując procesowe starania o uzyskanie kompensat majątkowych pokrywających szkody pierwotnie lub wtórnie legitymowanych, uzyskują status rzecznika interesu społecznego, korzystającego z uprawnień strony czynnej procesu adhezyjnego⁹².

Analiza uwzględniająca charakter uszczerbku powstałego w rezultacie wykonania nieprawidłowo orzeczonej kary lub błędnego zastosowania środków przymusu kompensowanego roszczeniami osób wtórnie legitymowanych oraz pozycję zajmowaną przez nie w toku karnoprosesowego postępowania odszkodowawczego pozwala wyodrębnić następujące przypadki warunkowej legitymacji, pozwalającej naprawić szkodę wygenerowaną nieprawidłowym funkcjonowaniem organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości:

a. Podmioty prawnie lub faktycznie alimentowane przez zmarłego oskarżonego, dochodzące skompensowania własnego uszczerbku doznanego wskutek wykonania błędnie orzeczonej kary lub pomyłki organu pozbawiającego wolności w ramach

⁹⁰ Ibidem; T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz...*, s. 247; *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 1. Red. P. Hofmański, K. Zgryzek, E. Sadzik..., s. 342; J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego*. T. 1..., s. 493; W. Daszkiewicz: *Powództwo cywilne...*, s. 83; A. Kafarski: *Akcja cywilna w procesie karnym...*, s. 73.

⁹¹ Uprawnienie Rzecznika Praw Obywatelskich do uruchomienia procesu adhezyjnego lub przystąpienia do już trwającego procedowania wynika z art. 14 pkt 4 Ustawy z dn. 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jedn. Dz.U. 1999, nr 109, poz. 471, z późn. zm.). Zgodnie z jego treścią, po zbadaniu sprawy Rzecznik może żądać wszczęcia postępowania w sprawach cywilnych, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu na prawach przysługujących prokuratorowi – *lege non distinguente* uprawnienie to dotyczy także postępowania przydatkowego.

⁹² T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz...*, s. 248; *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 1. Red. P. Hofmański, K. Zgryzek, E. Sadzik..., s. 343 in.; J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego*. T. 1..., s. 494; W. Daszkiewicz: *Powództwo cywilne...*, s. 116 in.; A. Kafarski: *Akcja cywilna w procesie karnym...*, s. 84 in.; Z. Jarocki, Z. Krużewski: *Uprawnienia prokuratora wynikające z art. 54 k.p.k. a interes pokrzywdzonego*. „Palestra” 1976, z. 7, s. 32; R. Szarek: *Udział prokuratora w procesie adhezyjnym*. „Nowe Prawo” 1970, z. 1, s. 43; B. Tomczak: *Czynności prokuratora w ramach procesu adhezyjnego*. „Problemy Praworządności” 1984, z. 5.

tymczasowego aresztowania (art. 556 § 1 k.p.k.) – ponieważ osoby uprawnione na wypadek śmierci poszkodowanego dysponują autonomicznymi roszczeniami odszkodowawczymi, brak zaś w procedurze karnej normy zezwalającej na przejęcie przez nie pozycji zajmowanej przez zmarłą stronę karnoprocesowego postępowania kompensacyjnego, wtórne uprawnienia poszkodowanych błędami wymiaru sprawiedliwości mogą być realizowane tylko w drodze odrębnego, uruchamianego z ich inicjatywy, procesu naprawczego⁹³. Odrębny przedmiot postępowań naprawczych, wszczynanych przez pierwotnie i wtórnie legitymowanych, nie zmienia statusu, jakim w trakcie procedowania dysponuje wierzyciel. W przypadku uprawnionych w dalszej kolejności paralele pomiędzy zajmowaną przez nie pozycją a stanowiskiem, którym dysponują klasycznie wyodrębniane strony postępowania toczącego się w zasadniczym i ubocznym nurcie, są daleko mniejsze niż wówczas, gdy przedmiotem porównania pozostaje status pierwotnie legitymowanego. Tytułem przykładu – ponieważ prawa wtórnie legitymowanych wywodzą się z deliktu popełnionego wobec innej osoby w toku poprzedzającego procedurę odszkodowawczą postępowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej, wykluczone, by dysponujący jedynie warunkowymi uprawnieniami mogli występować w roli podejrzanego błędnie pozbawionego wolności lub oskarżonego poddanego wykonaniu nieprawidłowo orzeczonej kary. Tym samym zaś wersja zakładająca traktowanie osoby wtórnie uprawnionej jako oskarżonego jest *a limine* skazana na porażkę. Skoro zaś, mimo dalej idącego upodobnienia procesowego położenia pierwotnie uprawnionego do pozycji zajmowanej w procesie karnym przez klasycznie wyodrębniane strony, jest on kwalifikowany jako endemiczna strona postępowania odszkodowawczego, *a maiori ad minus* samodzielnym statusem, odrębnym od pozycji wszystkich innych stron procesu karnego, dysponuje również wtórnie uprawniony.

b. Podmioty realizujące roszczenia odszkodowawcze, prawo dochodzenia których uprawnieni w dalszej kolejności uzyskują wskutek sukcesji syngularnej lub generalnej – mechanizm nabycia pojedynczych praw zmarłego (tzw. sukcesja syngularna) wyznacza pierwszy krąg wtórnie legitymowanych do starań o kompensaty należne bądź to osobie represjonowanej za działalność opozycyjną, bądź też poszkodowanemu wskutek niesłusznego ukarania lub zatrzymania za wykroczenie. Otóż zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, grono następców syngularnych uzyskujących po śmierci prześladowanego działacza niepodległościowego tylko jedno, ściśle zindywidualizowane, prawo (*in casu* uprawnienie do realizacji roszczeń kompensujących doznany przez niego uszczerbek) składa się z małżonka, dzieci i rodziców pierwotnie uprawnionego⁹⁴. Z kolei statusem syngularnych sukcesorów roszczeń

⁹³ A. Bułsiewicz: *Proces o odszkodowanie...*, s. 71; J. Waszczyński: *Odszkodowanie za niesłuszne skazanie...*, s. 144.

⁹⁴ E. Skowrońska-Bocian: *Prawo spadkowe*. Warszawa 1997, s. 27; Eadem: *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*. Warszawa 2001, s. 16; M. Sokołowski: *Roszczenia majątkowe następców osoby represjonowanej*. „Palestra” 1995, z. 3–4, s. 60.

mających zrekompensować błędy organów uprawnionych w sprawach o wykroczenia dysponuje małżonek, dzieci i rodzice obwinionego zmarłego w toku postępowania odszkodowawczego (art. 114 § 3 k.p.w.)⁹⁵. Następną kategorię uprawnionych w dalszej kolejności tworzy, statutowany przepisami prawa spadkowego, ogólny reżim sukcesji jakichkolwiek roszczeń odszkodowawczych – otóż w razie śmierci syngularnego sukcesora odszkodowawczych roszczeń represjonowanego i obwinionego, którzy zmarli nie uzyskawszy kompensat reparujących uszczerbek poprzednika, nabytą przez nich legitymację wtórną dziedziczną ustawowi lub testamentowi spadkobiercy pierwszej kategorii wtórnie legitymowanych⁹⁶. Ponieważ przedmiot tak sukcesji syngularnej, jak i generalnej stanowi jedynie uprawnienie do realizacji roszczeń przysługujących poprzednio uprawnionemu, wtórnie uprawnieni zajmują w procesie odszkodowawczym pozycję zbywcy prawa – bądź tę, którą dysponowałby pierwotnie uprawniony, gdyby przed śmiercią wystąpił o zasądzenie należnych mu kompensat (sukcesorzy roszczeń osoby represjonowanej), bądź tę, którą umierając zwolnił poszkodowany, mający status endemicznej strony postępowania naprawczego (nabywcy legitymacji działacza opozycyjnego lub obwinionego dochodzących za życia należnych im świadczeń). Tym samym zaś przejmując proceduralne uprawnienia zmarłego przed lub w toku karnoprocesowego bądź wykroczniowego postępowania reparacyjnego, sukcesorzy syngularni i generalni realizują roszczenia poszkodowanego, dysponując statusem strony zastępczej lub nowej⁹⁷.

c. Podmioty dochodzące roszczeń generowanych uszczerbkiem doznanym przez zmarłą ofiarę nieprawidłowych działań organów państwowych – charakterystycznym tylko dla tej grupy podmiotów, niebędących poszkodowanymi, jest roszczenie o pokrycie kosztów symbolicznego upamiętnienia działacza niepodległościowego zmarłego wskutek ogółu prześladowczych działań organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości (art. 9 ustawy lutowej). Prawem jego realizacji dysponuje Rzecznik Praw Obywatelskich, Minister Sprawiedliwości, prokurator, krewny w linii prostej, przysposabiający, przysposobiony, rodzeństwo, małżonek nieżyjącego oraz organizacja zrzeszająca osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. Status podmiotów uprawnionych do wystąpienia z żąda-

⁹⁵ T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*. Warszawa 2005, s. 404.

⁹⁶ Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 5 października 1995 r., I KZP 23/95. OSNKW 1995, z. 11–12, poz. 73; B. Bładowski: *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1993 r.*, I KZP 35/92. OSP 1994, z. 1, poz. 8; M. Sokołowski: *Roszczenia majątkowe następców...*, s. 59. Stanowisko negujące możliwość dziedziczenia roszczeń represjonowanego nabytych w drodze sukcesji syngularnej zob. W. Makar: *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r.*, I KZP 23/93. OSP 1996, z. 5, poz. 91; Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 28 lipca 1994 r., I KZP 17/94. OSNKW 1994, z. 7–8, poz. 44; Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 30 listopada 1993 r., II AKo 225/93. OSA 1994, z. 6, poz. 43; Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dn. 27 lipca 1993 r., II AKz 236/93. „Przegląd Sądowy” wkładka 1993, z. 10, poz. 5; Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 1 września 1994 r., II AKz 180/94. „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 1994, z. 9, poz. 23; Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 17 lipca 1997 r., II AKo 104/97. OSA 1998, z. 11–12, poz. 70.

⁹⁷ T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia...*, s. 404.

niem zasądzenia odpowiednich kwot jest zróżnicowany – ogół następczo uprawnionych można bowiem sklasyfikować w dwóch grupach charakteryzujących się odmienną pozycją zajmowaną przez ich członków. Do pierwszej kategorii legitymowanych należą: Rzecznik Praw Obywatelskich, Minister Sprawiedliwości, prokurator oraz organizacja zrzeszająca osoby represjonowane za działalność opozycyjną; drugą grupę następczo uprawnionych tworzą osoby pozostające ze zmarłym w określonych relacjach rodzinnych.

Mimo iż rodzaj wykonywanych uprawnień determinuje kierunek działań członków pierwszej grupy uprawnionych, zaangażowanie się na rzecz tylko jednego podmiotu nie wyklucza możliwości uznania ich za rzeczników interesu społecznego. O tym, że symboliczne uhonorowanie zmarłego leży w interesie ogółu, zdecydował bowiem ustawodawca, *ex thesi* przyjmując, że podejmowane w tym kierunku czynności są zdeterminowane interesem społecznym. Nadto, w przypadku niektórych członków pierwszej grupy uprawnionych, działania zmierzające do upamiętnienia działaczy niepodległościowych jedynie poszerzają zakres ich dotychczasowych uprawnień, realizowanych z wykorzystaniem statusu rzecznika interesu społecznego. I tak, ponieważ ogół działań przedsięwziętych w procedurze karnej przez Rzecznika Praw Obywatelskich i Ministra Sprawiedliwości dyktuje troska o prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, każda ich ingerencja w tok procesu karnego jest kwalifikowana jako czynność rzecznika interesu społecznego – *lege non distinguente* dotyczy to również starań podejmowanych dla uczczenia pamięci prześladowanych przez funkcjonariuszy aparatu państwowego. Z kolei uprawnienia prokuratora stanowią kolejny przykład działania podejmowanego przezeń w charakterze innym aniżeli organ postępowania przygotowawczego i oskarżyciel publiczny – wszystkie zaś dotychczasowe przypadki wyjścia poza zakres zarezerwowany dla obu tych podmiotów były kwalifikowane jako działania rzecznika interesu społecznego⁹⁸.

Procesowy status osób tworzących drugą grupę legitymowanych do podjęcia starań o symboliczne upamiętnienie nieżyjącego działacza opozycji determinuje samoistny charakter przysługującego im uprawnienia. Ponieważ treść roszczenia statuowanego art. 9 ustawy lutowej eliminuje pierwotną legitymację pokrzywdzonego, uprawnienia osób legitymowanych na wypadek jego śmierci mogą być realizowane tylko na drodze odrębnego, uruchamianego z ich inicjatywy, karnoprosesowego procesu reparacyjnego. Konstrukcja przesłanek i przedmiot roszczenia o pokrycie kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby represjonowanej wykluczają jakiegokolwiek paralele pomiędzy pozycją realizujących je osób a stanowiskiem, jakim dysponują klasycznie wyodrębniane strony postępowania w *causa maior* i *causa minor*.

⁹⁸ Taki charakter ma: dokonanie interwencji w procesie adhezyjnym, wnoszenie środka odwoławczego na korzyść oskarżonego, udział w postępowaniu wszczętym przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego. W ten sposób kwalifikuje się również przysługujące prokuratorowi prawo uruchomienia i podejmowania określonych czynności w toku postępowania w przedmiocie nieważności represjonującego orzeczenia.

I tak, zdyskwalifikowanie wersji utożsamiającej status członków rodziny zmarłego opozycjonisty z pozycją oskarżonego jest możliwe dzięki temu, że źródłem roszczenia są nieprawidłowe zachowania organów państwowych przedsięwzięte w związku z przestępstwami zarzucanymi innej osobie niż cywilnie uprawniona. Nie może ostać się również propozycja potraktowania starających się o upamiętnienie zmarłego działacza opozycji w kategorii powodów cywilnych działających w procesie karnym – nie dość bowiem na tym, że kwestie roztrząsane w postępowaniu adhezyjnym i tym, które ma umożliwić pozyskanie kwot na uhonorowanie represjonowanego, różnicuje źródło roszczeń (odpowiednio przestępstwo popełnione przez cywilnie pozwanego i zachowania organów państwowych represjonujące opozycjonistów w trybie karnym lub *quasi*-karnym), adresat cywilnoprawnych pretensji strony czynnej (sprawca przestępstwa i Skarb Państwa) oraz istnienie alternatywnych dróg realizacji żądania zasądzenia odpowiednich kwot (możliwość wyboru karnoprosesowego lub cywilnego modelu reparacji szkód generowanych przestępstwem i zamknięcie drogi cywilnej dla roszczeń służących upamiętnieniu osoby represjonowanej). Dodatkowym elementem identyfikacji roszczeń stanowiących przedmiot obu karnoprosesowych trybów reparacyjnych jest ich odmienna konstrukcja – w przeciwieństwie do roszczeń rozpoznawanych w *causa minor* żądanie zasądzenia kwot przeznaczonych na uhonorowanie zmarłego skonstruowano inaczej niż typowe cywilnoprawne roszczenie odszkodowawcze. O ile bowiem przesłankę warunkującą każdego typu kompensacyjną odpowiedzialność wierzyciela – *lege non distinguente* także biernej strony procesu adhezyjnego – stanowi szkoda, której doświadczył dłużnik, byt roszczenia o pokrycie kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby represjonowanej abstrahuje od istnienia uszczerbku majątkowego poniesionego przez stronę czynną wskutek opisanych w ustawie zachowań zobowiązanego do wypłaty określonych świadczeń. Przesłanki roszczenia statuowanego art. 9 ustawy lutowej nie stanowi bowiem szkoda rozumiana jako uszczerbek majątkowy poniesiony w celu uhonorowania działacza opozycyjnego – bez znaczenia jest zatem to, czy osoby uprawnione domagają się zwrotu już poniesionych kosztów, czy też przedmiotem ich żądania jest zasądzenie sum, które legitymowani dopiero zamierzają przeznaczyć na symboliczne upamiętnienie działacza niepodległościowego⁹⁹. Skoro zaś brak jest jakichkolwiek analogii pomiędzy procesowym położeniem rodziny dążącej do uczczenia pamięci zmarłego a stanowiskiem zajmowanym w procesie karnym przez klasycznie wyodrębniane strony, żądający zasądzenia sum umożliwiających upamiętnienie muszą być kwalifikowani jako endemiczna strona karnoprosesowego postępowania służącego ostatecznej rehabilitacji zmarłego.

Przegląd rodzaju uprawnień realizowanych przez następców lub zastępców osoby pierwotnie legitymowanej oraz ustalenia dotyczące pozycji zajmowanej przez wtórnie uprawnionych przynoszą pewność co do występowania barier limitujących

⁹⁹ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dn. 13 czerwca 1996 r., II AKz 270/96. „Kra-kowskie Zeszyty Sądowe” 1996, z. 9, poz. 49.

nieograniczoną możliwość reformacji zakwestionowanego rozstrzygnięcia w przedmiocie świadczeń odszkodowawczych. Okazuje się bowiem, że nie ma wyjątków od zasady, zgodnie z którą każdy legitymowany w dalszej kolejności realizuje swe procesowe uprawnienia, dysponując statusem strony bądź to postępowania w *causa minor*, bądź też karnoprosesowego postępowania reparującego szkody doznane wskutek błędów funkcjonariuszy organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości. Cechy charakteryzujące wtórnie legitymowane strony obu typów karnoprosesowych postępowań odszkodowawczych kwalifikują je, co prawda, do kilku odrębnych kategorii – dalej uprawnieni mogą bowiem zajmować pozycję strony zastępczej lub nowej typowego uczestnika postępowania toczącego się w ubocznym nurcie (uprawnieni na wypadek śmierci powoda cywilnego lub wykonujący prawa pokrzywdzonego przyjmującego postawę inercyjną); kolejne grupy legitymowanych mogą dysponować również samodzielnym statusem odrębnym od pozycji wszystkich innych stron procesu karnego (osoby alimentowane przez nieżyjącego poszkodowanego nieprawidłowymi działaniami aparatu państwowego oraz członkowie rodziny domagający się nakładów finansowych umożliwiających uczczenie pamięci nieżyjącego działacza opozycji); wtórnie legitymowani mogą także realizować przysługujące im uprawnienia, występując w roli strony zastępczej lub nowej endemicznego uczestnika karnoprosesowego postępowania naprawczego (sukcesorzy syngularni lub generalni roszczeń odszkodowawczych należnych represjonowanemu lub poszkodowanemu działaniami organów uprawnionych w sprawach o wykroczenia); warunkowo karnoprosesowa droga reparacji może wreszcie otworzyć się dla rzeczników interesu społecznego korzystających z procesowych uprawnień strony (Rzecznik Praw Obywatelskich i Minister Sprawiedliwości wytaczający lub popierający pozew cywilny oraz organy urzędowe uprawnione do podjęcia starań o uczczenie pamięci zmarłego działacza opozycji). Zróżnicowanie stanowisk zajmowanych przez grono następczo lub zastępczo legitymowanych nie wpływa jednak na aktywację systemu osłaniającego jedynego kontestatora niekorzystnej dlań decyzji. Tak cywilny, jak i karnoprosesowy zakaz *reformationis in peius* stanowią bowiem gwarancję przysługującą każdemu podmiotowi dysponującemu statusem strony chronionej – *lege non distinguente* podmiotowym zakresem działania barier zabezpieczających nieograniczoną możliwość reformacji zakwestionowanego orzeczenia objęta jest zatem zarówno typowa strona procesu toczącego się w zasadniczym i ubocznym nurcie procesu, jak i endemiczna strona karnoprosesowych postępowań odszkodowawczych; limity zawężające zadziałają również dla ochrony stron zastępczych i nowych; mechanizmy osłonowe uruchomi także środek odwoławczy pochodzący od podmiotu korzystającego z prawa strony.

O wiele mniej kategoryczne są twierdzenia dotyczące charakteru środka chroniącego przed pogorszeniem procesowego położenia jedyne go kontestatora orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności cywilnej oskarżonego lub Skarbu Państwa. Kontredans łatwo utracić przy próbie określenia tożsamości pomiędzy zakazami *reformationis in peius* chroniących pierwotnie i wtórnie uprawnionych – obowiązują-

ce w tej mierze przepisy *non sunt clara* zwłaszcza wówczas, gdy obie grupy legitymowanych miałyby zostać objęte podmiotowym zakresem karnoprosesowych barier osłaniających. Trudno się bowiem powążyć na lansowanie tezy, zgodnie z którą zmiany składu osobowego strony czynnej postępowania adhezyjnego mogłyby różnicować ochronę przysługującą pierwotnie i wtórnie legitymowanym do realizacji roszczeń generowanych przestępstwem. Bez względu na to, jaki podmiot wyposażono w uprawnienie do uruchomienia postępowania w *causa minor* i zajęcia w jego toku pozycji strony czynnej, przedmiotem procedowania pozostaje kwestia cywilnej odpowiedzialności oskarżonego z tytułu uszczerbku, który sprokurowało jego przestępcze zachowanie. Decyzji dalej uprawnionych o podważeniu niekorzystnych dla nich rozstrzygnięć towarzyszy więc motywacja tożsama z przyswiecającą atakowi pierwotnie uprawnionego na pierwszoinstancyjne ustalenia, dotyczące świadczeń mających skompensować szkodę wyrządzoną przez oskarżonego – tak powód cywilny, jak i zastępujące lub następujące po nim strony, uruchamiając postępowanie odwoławcze, nie bronią się przed nieograniczoną eskalacją cywilnoprawnych i karnych konsekwencji przestępstwa, lecz walczą o najkorzystniejsze sfinalizowanie cywilnych wątków procesu karnego. Ponieważ zaś stworzenie szansy na swobodną walkę o najkorzystniejsze dla siebie rozstrzygnięcie stanowi *ratio* brane pod uwagę tylko przy konstruowaniu cywilnoprawnych barier zabezpieczających, także wtórnie legitymowanych we wzbogaconym toku procesu karnego chroni importowany z procedury cywilnej system osłaniający.

Podobnej pewności brakuje twierdzeniom dotyczącym tożsamości mechanizmów chroniących poszkodowanego działaniami funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz podmioty uprawnione na wypadek jego śmierci. Teza zakładająca, że – w przeciwieństwie do pierwotnie legitymowanego – grupę dysponujących uprawnieniami wtórnymi należy wyposażać w cywilnoprawne instrumenty zabezpieczające wcale nie ociera się o śmieszność. Przeciwnie, znajduje ona całkiem wiarygodne uzasadnienie w egzegezie przepisów normujących karnoprosesowy zakaz pogarszania pozycji jedyne odwołującego się, dokonanej z zastosowaniem dyrektyw celowościowych. Celem *sensu largo* ogółu karnoprosesowych postępowań odszkodowawczych jest bowiem obrona przed skutkami obiektywnie nienależnych sankcji karnych, prawa warunkowo legitymowanych zaś wywodzą się z deliktu popełnionego wobec innej osoby w toku, poprzedzającego procedurę odszkodowawczą, postępowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej lub wykroczeniowej. *Ergo*, legitymowani w dalszej kolejności, nie występując w roli oskarżonego, represjonowanego lub obwinionego poddanego nieprawidłowym działaniom organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, dochodząc roszczeń odszkodowawczych, nie bronią się przed konsekwencją całkowicie błędnych lub nadmiernie surowych sankcji karnych. Skoro zaś motywu procesowej aktywności – *lege non distinguente* także tej, która polega na aktywowaniu kolejnych postępowań kontrolnych – nie stanowi chęć zniwelowania niesprawiedliwej kumulacji karnych i cywilnych następstw przestępstwa, *prima facie* mogłoby się wydawać, że bariery eliminujące

swobodną reformację orzeczenia finalizującego karnoprosesowe postępowanie odszkodowawcze nie pełnią funkcji zarezerwowanej dla zakazu *reformationis in peius* statuowanego przepisami procedury karnej.

Niesłusznie, niezależnie bowiem od tego, czy przedmiot karnoprosesowego postępowania naprawczego, toczącego się po śmierci pierwotnie legitymowanego, stanowi autonomiczne żądanie podmiotu wtórnie uprawnionego, czy też roszczenie zmarłego, prawo realizacji którego nabyła grupa jego następców, karnoprosesowy tryb reparacyjny w dalszym ciągu służy przywróceniu sprawiedliwości naruszonej błędnym rozstrzygnięciem decydującym o użyciu lub ustaleniu rozmiaru sankcji i środków przymusu. By się o tym przekonać, wystarczy analiza materialnych przesłanek roszczeń przysługujących gronu osób uprawnionych na wypadek śmierci poszkodowanego wadliwym funkcjonowaniem organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości; pomocne okazuje się również zbadanie mechanizmu działania sukcesji syngularnej i generalnej.

I tak, warunkiem zaistnienia autonomicznych roszczeń osób dysponujących legitymacją wtórną jest doznana przez nich szkoda, polegająca na utracie prawnie należnych lub faktycznie dostarczanych środków utrzymania, oraz związek przyczynowy pomiędzy będącym ich udziałem uszczerbkiem ekonomicznym a wykonaniem wadliwie orzeczonej kary i błędnie zastosowanego środka zapobiegawczego. Tym samym zaś dochodząc autonomicznych roszczeń, osoby uprawnione na wypadek śmierci oskarżonego realizują szeroko rozumianą funkcję obrony przed skutkami szkód sprokuirowanych błędem funkcjonariuszy ścigania i wymiaru sprawiedliwości – te zaś okazały się bowiem na tyle rozległe, że odczuła je nie tylko osoba poddana nienależnym represjom, ale również osoby prawnie lub faktycznie przez nią utrzymywane.

Dowodu na to, że procesowa aktywność sukcesorów syngularnych i generalnych stanowi fragment walki o zlikwidowanie ujemnych konsekwencji całkowicie nienależnie zastosowanych sankcji i środków przymusu dostarcza z kolei sposób nabycia legitymacji, najpierw przez następców poszkodowanego, następnie zaś przez ich spadkobierców. Otóż przedmiotem tak sukcesji syngularnej, jak i generalnej jest prawo w kształcie przysługującym zbywcy – w pierwszym przypadku nabywane pojedynczo przez wskazane w ustawie podmioty, w drugim – łącznie z ogółem praw i obowiązków zmarłego tworzących spadek¹⁰⁰. Tym samym zaś, dochodząc roszczeń reparujących uszczerbek wyrządzony bądź to prześladowanym działaczom opozycji, bądź też obwinionemu, sukcesorzy syngularni lub ich spadkobiercy starają się o zniwelowanie tego rodzaju skutków błędu popełnionego przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, których – umierając przed zawiązaniem lub w toku karnoprosesowego postępowania odszkodowawczego – nie zdążył własnymi działaniami skompensować sam poszkodowany. Cel procesowej działalności

¹⁰⁰ E. Skowrońska-Bocian: *Prawo spadkowe...*, s. 16; Eadem: *Komentarz do Kodeksu cywilnego...*, s. 16.

uprawnionych na wypadek śmierci oskarżonego, represjonowanego lub obwinionego stanowi zatem przeciwstawienie się skutkom obiektywnie zbędnych lub nadmiernie surowych sankcji – bądź to odczuty zarówno przez poddanego niesprawiedliwym działaniom aparatu państwowego, jak i osoby wtórnie legitymowane, bądź też będących udziałem wyłącznie poszkodowanego błędem funkcjonariusza aparatu państwowego. Ponieważ intencje towarzyszące aktywacji mechanizmu chroniącego osoby wtórnie legitymowane są podobne do motywacji przyświecającej ustawodawcy przy konstruowaniu barier zabezpieczających pozycję oskarżonego, a *mutatis mutandis* także samego poszkodowanego, karnoprosowy zakaz pogarszania procesowego położenia jedynego odwołującego się obejmie również uprawnionych na wypadek śmierci poszkodowanego błędami organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Argumentu powołującego się na mechanizm sukcesji syngularnej i generalnej można użyć raz jeszcze – tym razem sposób nabycia legitymacji, najpierw przez następców poszkodowanego, następnie zaś przez ich spadkobierców, posłuży wykazaniu, że tożsamość instrumentów chroniących przed pogorszeniem procesowego położenia pierwotnie i wtórnie legitymowanych dyktują względy procesowe. Skoro bowiem przedmiotem tak sukcesji syngularnej, jak i spadkobrania jest prawo lub prawa w kształcie przysługującym zbywcy (*in casu* prześladowanemu opozycjonście, obwinionemu i ich spadkobiercom), procesowy status realizujących prawa poszkodowanego jest całkowicie tożsamy ze stanowiskiem, które ten zajmował lub mógłby zająć, gdyby żył – *lege non distinguente* identyczny powinien być zatem wachlarz i charakter uprawnień przysługujących obu uprawnionym grupom.

Katarzyna Sychta

THE FUNCTIONING OF THE *REFORMATIONIS IN PEIUS*
PROHIBITION IN RELATION TO THE APPEAL
OF THE ADJUDICATION ADJUDICATING CIVIL CLAIMS INVESTIGATED
IN THE PENAL PROCEEDING

S u m m a r y

The aim of the publication is a complex analysis of the problem of the functioning of the *reformationis in peius* prohibition, i.e. the prohibition of worsening the trial position of one subject referring to the adjudication released in penal-trial course of damage and harm compensation. The compensation system realized in the course of the penal trial consists in the claims investigated in the adhesive proceeding leading to gaining compensation making up for the crime-generated damages, as well as due to the title of the mistake of the law enforcement bodies and the judiciary, made in the cases of crimes, offences or in the course of the proceeding in the context of penal liability of the opposition activists.

The subject scope of the *reformationis in peius* penal-trial prohibition was resigning from the attempt to specify the adjudication, the complaints of which cannot be increased in the enriched course of the trial. Thus, the consequence of penal-trial limits is also the prohibition of the increase of the nuisance threatening the defendant resulting from the adjudication of the issue of civil liability.

The subject scope of penal-trial barriers restricting the freedom of a factual adjudication protects only the accused, in danger of the use of penal and civil consequences of the offensive behaviour. However, the regulations standardizing the adhesive proceeding, comprise a clause allowing for the use of civil-trial procedural regulations when there are no appropriate norms in the penal procedure. As a result, a civil plaintiff demanding in the penal proceeding the compensation for crime generated damages, will be covered by a penal-trial mechanism blocking an unlimited possibility of reforming the appeal adjudication.

The prohibition of worsening the trial position of the person appealing from the adjudication adjudicating in the adhesive proceeding remains up-to-date also when the trial in the subject of the penal liability finished in a way excluding the penal-trial protection of the accused appealing to the court. According to the art. 434 of the act 3 and 443 of the penal code, the possibility of changing the direction of appeal profitable to the accused happens when he/she was leniently punished in view of his/her cooperation with the law enforcement bodies or the questioned adjudication was released as a result of a consensus agreement with the judiciary. The protective system will work also when the abrogations concerning the compensation benefits, and penal-trial motives of the proceeding are given to the appropriate civil court.

The subject demanding the compensation of damages caused as a result of a defective functioning of the law enforcement bodies and the judiciary has a status of an autonomous side of the penal-trial compensation proceeding. *Prima facie*, should not make use of the preventive measures reserved for a typical passive side of the penal trial. The function of barriers eliminating the freedom of a factual reformation of the adjudication in the subject of the compensation benefits is the protection of the accused from the escalation of the actually performed repressions beyond the part that is objectively owed. Because this motive of the introduction of the preventive system is coterminous with the intentions accompanying the standardization of the *reformationis in peius* prohibition, the one demanding the compensation on account of the mistakes made by the law enforcement bodies, will also be protected by the system of protections defined in the penal procedure.

The prohibition of worsening the trial position of one subject questioning the first instance adjudication will protect the sides of the adhesive and compensation proceeding also from the increase of civil-legal complaints negotiated by them in the formal agreement. The same system of measures entitled to the aggrieved protecting the one from the worsening of the trial position involves also those subjects who, as a result of inertia of the one suffering from damages, social interest in getting financial compensation or as a result of the death of the aggrieved, are given the status of the follower or substitute of the person originally given the right.

Katarzyna Sychta

DAS FUNKTIONIEREN DES VERBOTES *REFORMATIONIS IN PEIUS*
BEZÜGLICH DER ANFECHTUNG DER ENTSCHEIDUNG
ÜBER DIE IM STRAFVERFAHREN VERFOLGTEN ZIVILFORDERUNGEN

Zusammenfassung

Die folgende Publikation hat zum Ziel, die mit dem Funktionieren des Verbotes *reformationis in peius* verbundenen Fragen zu erforschen. Das genannte Verbot verhindert, die Prozesslage solches einzigen Subjektes zu verschlechtern, der eine Berufung gegen den im Strafprozessverfahren erlassenen Urteil wegen Wiedergutmachung von Schäden und Unrechten eingelegt hat. Das in Folge des Strafprozesses realisierte Wiedergutmachungssystem bilden die im Adhäsionsverfahren geltend gemachten For-

derungen (die Ausgleichung der wegen einer Straftat verursachten Schäden), als auch die wegen der durch Strafverfolgungsorgane und Justizorgane in Straftatsachen, Übertretungssachen und während des Verfahrens wegen strafrechtliche Verantwortung von Oppositionsaktivisten begangenen Fehler zustehenden Vergütungsleistungen.

Der objektive Geltungsbereich des Verbotes *reformationis in peius* wurde bestimmt, ohne auf irgendwelche Weise die Entscheidungen näher zu bestimmen, welche im Laufe des bereicherten Prozesses nicht beschwerlicher gemacht werden dürfen. Die im Strafverfahren festgelegten Entscheidungslimits verursachen, dass es verboten ist, die dem Beklagten wegen der zivilrechtlichen Verantwortlichkeit drohenden Strafen noch zu vergrößern.

Der subjektive Geltungsbereich der die Entscheidungsfreiheit einschränkenden Strafprozessbarrieren sichert nur den Angeklagten, der durch Straf- und Zivilfolgen des Verbrechens bedroht ist. Die das Adhäsionsverfahren betreffende Regelung beinhaltet doch eine Klausel die, falls es in der Strafprozessordnung keine entsprechenden Normen gibt, die Anwendung von zivilrechtlichen prozessualen Vorschriften zulässt. Für den Zivilkläger, der im Strafverfahren eine Wiedergutmachung von der wegen des Verbrechens davongetragenen Beeinträchtigung beansprucht gilt also, dass die unbegrenzte Möglichkeit der Reformation von der angefochtenen Entscheidung verboten werden kann.

Das Verbot, die Prozesslage des sich von der Entscheidung im Adhäsionsprozess Berufenden zu verschlechtern, gilt auch dann, wenn der Prozess im Gegenstand der strafrechtlichen Verantwortung mit einem Strafprozessschutz des sich berufenden Angeklagten geschlossen ist. Den Art. 434 § 3 und 443 StPO gemäß ist es möglich, die für den Angeklagten günstige Berufung zu ändern, wenn der aus Rücksicht auf seine Zusammenarbeit mit den Strafverfolgungsorganen mit einer mildereren Strafe belegt wurde, oder wenn die bestrittene Entscheidung im Einverständnis mit Justizorganen erlassen wurde. Das Schutzsystem gilt auch dann, wenn die Entscheidungen über Schadenleistungen aufgehoben wurden und das zivilrechtliche Verfahren an ein zuständiges Zivilgericht zur erneuten Erörterung überwiesen wurde.

Das Subjekt, welches das Ausgleichen des in Folge der mangelhaften Arbeit der Strafverfolgungs- und Justizorgane entstandenen Schadens fordert, gilt als eine autonome Partei des Ausgleichsverfahrens. *Prima facie* sollte er also über keine der typischen passiven Strafprozesspartei vorbehaltenen Schutzmittel verfügen. Die eine unbefangene Reformation der Entscheidung im Gegenstand der Schadenleistungen verhindernden Barrieren haben die Aufgabe, den Kläger vor der Eskalation der tatsächlich vollgezogenen Repressionen über den objektiv zustehenden Teil zu schützen. Da das Ziel von der Einführung des Schutzsystems mit den dem Verbot *reformationis in peius* zugrunde liegenden Intentionen identisch ist, wird auch eine, die Schadenkompensationen wegen der durch Strafverfolgungs- und Justizorgane begangenen Fehler beanspruchende Person mit dem im Strafprozessverfahren vorgesehenen Sicherungssystem geschützt.

Mit dem Verbot, die Prozesslage des einzigen, die Entscheidungen des erstinstanzlichen Gerichtes bestreitenden Subjektes zu verschlechtern, werden die einzelnen Parteien des Adhäsions- und Entschädigungsverfahrens auch vor vermehrten zivilrechtlichen, von ihnen in einem formalen Vergleich vereinbarten Folgen geschützt. Über dasselbe Schutzmittelsystem verfügen auch diejenigen Subjekte, die wegen einer Trägheit des Geschädigten, der allgemeinen Interessiertheit an Vermögenskompensationen oder des Todes des Geschädigten den Status eines Sukzessors oder Vertreters des ursprünglich Begläubigten erlangen.